

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 17 (70)

1. VIII. 1948 R.

ROK IV

W A R S Z A W A

WYDAWCA: MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

Redaktor naczelny: mgr A. KULIK

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 154.

Telefon redakcji: 423-87.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 - 11

REDAKCJA BEKOPISÓW NIE ZWRACA

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa ul. Pierackiego 11

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wilejska 18

Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7

Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 12

Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 48 i ul. Targowa 79

„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 98

Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4

Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 88

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO Ministerstwo Kultury i Sztuki administracja dwutygodnika „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6938.

PRENUMERATA KWARTALNA:	100	CENY OGŁOSZEŃ:	
		cała kolumna	zł 50 000
PRENUMERATA PÓLROCZNA:	190	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
PRENUMERATA ROCZNA:	360	na okładce 100% drożej	

Treść numeru:

	Str.
I. KONFERENCJA WARSZAWSKA — Z. Szymański	5
ORGANIZACJE SPOŁECZNE W POLSCE LUDOWEJ — po- seł M. Wągrowski	8
II. ZIEMIE ODZYSKANE W PLANIE INWESTYCYJNYM — mgr J. Marzec	13
ZIEMIE ODZYSKANE W GOSPODARCE NARODOWEJ — W. Kalbarczyk	28
III. PIERWSZY „PROLETARIAT“ — E. K.	33
LUDWIK WARYŃSKI (Zyciorys)	37
IV. Z KART PRZEDWOJENNEJ DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH — J. Bogusz	41
GAZETKA ŚCIENNA W FABRYKACH — M. Rzeczycka	47
V. MATERIAŁY:	
Z PRZEMÓWIENIA WICEMINISTRA R. ZAMBROWSKIE- GO, WYGŁOSZONEGO NA ZEBRANIU AKTYWU PPR W DNIU 12 LIPCA BR.	50
NOTA POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W BERLINIE DO ZARZĄDU WOJSKOWEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH	60
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU — k. a.	62
VI. KRONIKA POLITYCZNA	65
KRONIKA GOSPODARCZA	77
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA	83
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	93
VII. NOWE WYDAWNICTWA	105
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW	109

Treść numeru poprzedniego:

- I. Z MANIFESTU PKWN
22 LIPCA — ŚWIĘTO JEDNOŚCI — M. Wągrowski
ETAPY STABILIZACJI — E. Zawadzki
KU ZJEDNOCZONEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY POLSKIEJ — H. Jaworska
- II. RUCH WSPÓLZAWODNICTWA PRACY W CZWARTYM ROKU POLSKI LUDOWEJ — Z. Kratko
DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH — M. Kalita
OCHRONA UBEZPIECZENIOWA GOSPODARKI NARODOWEJ
- III. WOJNA DOMOWA W CHINACH — T. Głowacki
- IV. ROZWOJ ORGANIZACJI W CZASÓW PRACOWNICZYCH — M. Łuszczuk
KONKURS OCHOTNICZYCH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH — Cz. Ziółkowski
- V. JAK ORGANIZOWAĆ OBCHODY 22 LIPCA — I. Kowalska
JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO REFERATU LUB PRZEMOWIENIA — W. Z.
- VI. MATERIAŁY:
OŚWIADCZENIE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH OŚMIU PAŃSTW
DEKLARACJA MINISTRA MODZELEWSKIEGO W SPRAWIE UCHWAŁ KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ
TEKST ODPOWIEDZI NA LIST PAPIESKI
TEKST UKŁADU POLSKO-WĘGIERSKIEGO
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU —
k. a.
- VII. KRONIKA POLITYCZNA
KRONIKA GOSPODARCZA
KRONIKA KULTURALNO-OSWIATOWA
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

C Z Ę Ś Ć P I E R W S Z A

ZYGMUNT SZYMAŃSKI

KONFERENCJA WARSZAWSKA

W ciągu ostatniego tygodnia czerwca Warszawa była na ustach całego świata. Konferencja 8 ministrów spraw zagranicznych, która odbyła się w naszej stolicy 24 czerwca była przedmiotem komentarzy i rozważań całej niemal prasy światowej.

Oświadczenie wydane nazajutrz po odbyciu narad daje wyjątkowo jasny i sprecyzowany plan rozwiązania zagadnienia niemieckiego, które pozostaje wciąż jeszcze centralnym zagadnieniem powojennej Europy. Przypomnijmy główne postanowienia konferencji warszawskiej.

8 ministrów wskazuje na konieczność:

po pierwsze, przedsięwzięcia środków, gwarantujących doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec,

po drugie, ustanowienia na określony przeciąg czasu kontroli Wielkiej Czwórki nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry,

po trzecie, utworzenia demokratycznego rządu ogólnoniemieckiego, wychowującego swoje społeczeństwo w duchu pokoju,

po czwarte, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zgodnie z uchwałami poczdamskimi, i

po piąte, opracowania środków w sprawie wykonania przez Niemcy ich zobowiązań reparacyjnych.

Zalecenia te zawierają w skrócie cały program poczdamski, który zaakceptowany został przez przedstawicieli ZZSR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii 2 sierpnia 1945 r.

„Nie leży w zamiarach sprzymierzonych — czytamy w deklaracji poczdamskiej — zniszczyć naród niemiecki lub obrócić go w niewolników. Leży w zamiarach sprzymierzonych dać narodowi niemieckiemu sposobność do przyszłej przebudowy życia na podstawie demokratycznej i pokojowej“.

Ten punkt Poczdamu został osobiście zinterpretowany przez mocarstwa zachodnie. Występują one za podziałem Niemiec, żeby w tzw. Zachodnich Niemczech tworzyć ośrodek niemieckiego szowinizmu i rewanżu, skupiając tam niedobitki hitleryzmu, dziś związane z anglosaskimi podżegaczami wojennymi.

Znane powszechnie uchwały londyńskie podjęte przez trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne przy współpracy państw Beneluxu stoją w całkowitej sprzeczności z Poczdamem. Rozbicie Niemiec, odłożenie ad calendas graecas traktatu pokojowego i zastąpienie go przez „statut okupacyjny“, narzucanie Niemcom antydemokratycznych form ustrojowych, popieranie kampanii rewizjonistycznej, podporządkowanie gospodarki niemieckiej interesom monopoli amerykańskich i angielskich — oto co przynoszą, odarte z szumnych frazesów postanowienia londyńskie. Każde z tych postanowień jest zaprzeczeniem Poczdamu, jest pogwałceniem przyjętych zobowiązań, a co więcej jest groźbą dla pokoju świata.

Tymczasem rząd polski podejmując wspólnie ze Związkiem Radzieckim inicjatywę zwołania do Warszawy konferencji 8 ministrów miał na widoku konsekwentne wykonanie uchwał poczdamskich i zabezpieczenie interesów pokojowych i demokratycznych narodów Europy i w tej liczbie również samych Niemców.

Jeden z zagranicznych komentatorów politycznych, pisząc o konferencji warszawskiej, stwierdził iż „nie przyniosła ona nic nowego“. Jest to co najmniej nieporozumienie. Jeżeli pragnął on używając tych słów wyrazić przekonanie, że 8 ministrów zebranych w Warszawie nie zmieniło swych poglądów od czasu zakończenia działań wojennych i dąży uparcie do wykonania tego co sprzymierzeńcy postanowili jeszcze 3 lata temu — to niewątpliwie miał rację. Nie po to zjechali się przedstawiciele Demokracji Ludowej i Związku Radzieckiego, aby rewidować swe poglądy. Pragnęli je tylko sprecyzować, wyostrzyć i postawić konkretne wskazania zdolne raz na zawsze rozstrzygnąć sprawę niemiecką.

Specjalnie wyraźnie uwidoczniło się to na przykładzie naszych ziem zachodnich i granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, która jak stwierdzili obradujący ministrowie w swym wspólnym oświadczeniu — „jest granicą niezachwianą, granicą pokoju“. Istotnie „nie jest to nic nowego“. Ale fakt że właśnie w obliczu rewizjonistycznej kampanii Niemców i polityki popierania tej kampanii przez mocarstwa zachodnie konferencja warszawska podkreśla tę prawdę w swej deklaracji, posiada szczególne znaczenie.

Warto podkreślić, że Deklaracja Warszawska jest wyjątkowo prostolinijna w sformułowaniach. Nie ucieka się do demagogicznych określeń, od których roją się zalecenia londyńskie z 7 czerwca, nie ukrywa swych celów w bawelnę frazesów. W sposób jasny i realistyczny wytycza drogę do utworzenia pokojowych Niemiec, tak aby raz na zawsze zlikwidowany został ośrodek niepokoju w centrum Europy.

Nie było na konferencji warszawskiej żadnego nacisku i żadnych przetargów. W odróżnieniu od konferencji londyńskiej, gdzie jedna ze stron, a mianowicie Stany Zjednoczone usiłowały wykorzystać i wykorzystaly w istocie swą przewagę wobec kontrahentów — 8 ministrów zebranych w Warszawie obradowało w duchu prawdziwej przyjaźni i wzajemnego poszanowania.

Podczas gdy zalecenia konferencji londyńskiej nie idą po linii interesów narodów, których przedstawiciele je uchwalili — postanowienia warszawskie są wyrazem interesów nie tylko 8 zainteresowanych rządów, ale blisko 300-milionowej ludności państw przez nie reprezentowanych. Są wyrazem interesów całej pokojowo usposobionej ludności świata, wszystkich ludów demokratycznych, nie wyłączając demokratycznej części narodu niemieckiego.

Posel MIECZYSLAW WAGROWSKI

ORGANIZACJE SPOLECZNE W POLSCE LUDOWEJ

W okresie przedwojennym reakcyjno-dyktatorskie rządy sanacji, reprezentując interesy wielkiego kapitału i obszarnictwa oraz przeprowadzając politykę skierowaną przeciwko najszerszym masom pracującym, sprzeczną z najżywotniejszymi interesami narodu, usiłowaly wszelkimi środkami obezwładnić politycznie społeczeństwo, by złamać opór i walkę klasy robotniczej i mas pracujących, by utrzymywać swoją władzę narzuconą narodowi wbrew jego woli. Dlatego rządy sanacyjne stosują coraz ostrzejsze represje polityczne, rozbijają, rozwiązują i prześladują wszelkie organizacje demokratyczne, kneblują usta społeczeństwu, dziesiątki tysięcy bojowników demokracji wtrącają do więzień i obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej.

Organizacje społeczne zostają przez rządy sanacyjne bądź rozwiązane, bądź całkowicie skrepowane przez interwencje i kontrolę policyjną, bądź wreszcie przy pomocy nacisku administracyjnego opanowane przez agentów sanacji. Do takich organizacji, których władze kierownicze zostały opanowane przez sanatorów, zwłaszcza spod znaku bardziej zamaskowanych „naprawiaczy“, należały Liga Morska i Kolonialna (!), Polski Związek Zachodni, Związek Inwalidów Wojennych i szereg innych. Szyld tych organizacji służył sanacji do pokrywania swojej roboty rzekomą „apolitycznością“ i „bezpartyjnością“, co było rozwinięciem typowego sanacyjnego oszustwa „bezpartyjnych“ partii jak Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem lub później OZN — Obóz Zjednoczenia Narodowego. Jednocześnie takie rdzenie sanacyjne organizacje, jak Związek Legionistów były j wną tubą propagandową kliki rządzącej, a przede wszystkim jej bojówkami dla terroryzowania przeciwników politycznych na wzór innych bojówek faszystowskich.

W okresie wojny i okupacji wysiłek demokracji w rozwinięciu pracy partyjnej był skierowany na bezpośrednią organizację walki zbrojnej.

Dopiero w miarę wyzwalań ziem polskich przez Armię Radziecką i odrodzone Wojsko Polskie, w miarę powstawania zrębów państwowych Polski Ludowej zaczynają tworzyć się i rozwijać nowe, demokratyczne organizacje społeczne, które przyjmują niejednokrotnie dawne nazwy, ale odrzucają stary balast reakcyjny i nawiązują do ideologii demokracji ludowej. Szybki rozwój tych organizacji, ich masowość, coraz żywsza i bardziej owocna praca dowodzą, iż organizacje te mają jak najbardziej pomyślne warunki w ustroju demokracji ludowej oraz że w ramach jej mają do wypełnienia konkretne i pożyteczne zadania zarówno ideowo-wychowawcze, jak i rzeczowo-praktyczne.

Demokracja ludowa, wyzwalając i podnosząc siły społeczne najszerzych mas pracujących, uaktywniając i konsolidując je politycznie, pobudza również rozwój szerokich bezpartyjnych organizacji społecznych. W przeciwieństwie do okresu rządów sanacyjnych organizacje te są **rzeczywiście organizacjami bezpartyjnymi**, gdyż nie służą za przykrywkę dla „bezpartyjnej — partyjności“ reakcji. Demokracja ludowa nie maskuje i nie ukrywa istnienia partii demokratycznych, gdyż ideologia ich odpowiada interesom najszerzych mas pracujących, interesom narodu. Partie demokracji ludowej są stronnictwami liczącymi setki tysięcy członków i występują otwarcie i głośno ze swoim programem wobec całego społeczeństwa. Członkowie stronnictw demokratycznych w organizacjach społecznych nie ukrywają swojej przynależności do partii, lecz przeciwnie szczycą się nią, a wydają i ofiarną pracą swoją w organizacjach społecznych przynoszą chlubę swoim partiom.

Wśród inicjatorów i kierowników organizacji społecznych niewątpliwie główną rolę odegrali i odgrywają członkowie stronnictw demokratycznych. Również kierownictwa stronnictw demokratycznych i władze państwa ludowego okazują wiele zainteresowań i pomocy organizacjom społecznym. Organizacje społeczne przestały być przykrywką i parawanem dla reakcji; stały się twórczym czynnikiem społecznym, korzystającym z wkładu i pomocy demokracji ludowej. W szczególności wielki wkład w pracę bezpartyjnych organizacji społecznych wnieśli działacze Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, które obecnie stoją przed bliskim połączeniem w jed-

ną partię klasy robotniczej, co będzie sprzyjało jeszcze intensywniejszej i bardziej owocnej ich pracy na terenie organizacji społecznych.

Stanowisko i rolę w organizacjach społecznych podobnie jak bezpartyjni działacze demokratyczni zawdzięczają członkowie partii demokratycznych swojemu wyrobieniu, poziomowi uświadomienia ideowego i aktywności, nie zaś jak w czasach sanacji przywdziewaniu masek „bezpartyjności“ oraz zakulisowym intryżkom i protekcjom klikowym. Partia uzbrojona w słuszną, przodującą teorię i program społecznie postępowy, w bogate doświadczenie walki i pracy społecznej, dzięki swojej organizacji sprzyja wyrobieniu i rozwojowi swoich członków, co znakomicie ułatwia im owocną pracę również w organizacjach społecznych.

Demokratyczne organizacje społeczne, jak Polski Związek Zachodni, Liga Morska, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Związek b. Więźniów Politycznych, Związek Uczestników Walki Zbrojnej, Polski Czerwony Krzyż i inne, posiadają jasno określone **demokratyczne oblicze ideowo-polityczne**, gdyż w przeciwieństwie do organizacji, opanowanych przed wojną przez sanację i maskujących swoje stanowisko reakcyjne, nie mają nic do ukrywania przed szerokimi masami społecznymi. Demokratyczne organizacje społeczne czerpią swoją prężność i siłę z najściślejszego związku ideologicznego z demokracją ludową, z zespolenia z ogólnym nurtem ideowo-politycznym klasy robotniczej i mas ludowych.

Bezpartyjność nie oznacza apolityczności. Rzekoma apolityczność organizacji społecznych kierowanych przez sanację przysłańiała tylko ich rzeczywistą reakcyjną treść polityczną. Frazes o „apolityczności“, tak upodobany przez sanatorów wszelkich maści i odcieni, Grażyńskich i Becków, oznaczał tylko chęć monopolizowania polityki dla ciasnych kliczek wtajemniczonych zauszników wielkiego kapitału i obszarnictwa. Jak czynniki reakcyjne dążyły do pogrążenia szerokich mas społeczeństwa w bezwładzie i bierności politycznej, tak odwrotnie **demokracja ludowa budzi i rozwija świadomość polityczną i czynną postawę społeczną mas ludowych.** Jednym też z głównych zadań demokratycznych organizacji społecznych jest praca ideowo-wychowawcza, mająca na celu podnoszenie poziomu uświadomienia najszerszych kół społeczeństwa.

Żaden z celów, którym służą poszczególne organizacje społeczne, nie może być wyrwany z całości spraw społecznych i politycznych.

Polityka, obejmując całokształt zagadnień bytu narodu, obejmuje tym samym i poszczególne odcinki życia społecznego, które stanowią przedmiot szczególnych zainteresowań i wysiłków danych organizacji społecznych. Warunkiem osiągnięcia poszczególnych zadań społecznych, narodowych jest zawsze wypełnienie głównych i podstawowych zadań, które określa polityka. Jakakolwiek zasadnicza sprawa, wysuwana przez którąkolwiek organizację społeczną, zawsze w ostatecznym rachunku prowadzi do podstawowych spraw politycznych: dorobku i dalszego umocnienia demokracji ludowej, dokonanych reform i dalszego rozwoju społecznego, walki z wrogimi siłami, realizacji planu odbudowy gospodarczej, współzawodnictwa pracy, rozwoju spółdzielczości rolnej, niezłomnej przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim jako główną siłą pokojową i państwami demokracji ludowej, czujności wobec kno-
wi wspólne założenia ideowo-polityczne wszystkich organizacji społecznych.

Tylko takie powiązanie z ideologią demokracji, świadome włączenie się do ogólnego marszu mas pracujących ku lepszej przyszłości, ku ustrojowi pełnej sprawiedliwości społecznej zapewnia organizacjom społecznym, że nie będą pozostawały w tyle za rozwojem sytuacji, że nie będą podlegać uwstecznieniu ideowemu, że nie będą pozostawiać szczelin dla zagnieżdżania się wpływów reakcyjnych.

W miarę pogłębiającej się konsolidacji i krystalizacji politycznej szerokich mas pracujących wokół wielkich zadań wewnętrznych i zewnętrznych, wokół programu demokracji ludowej musi następować również **pogłębianie i precyzowanie ujęć ideowo-społecznych i aktualno-politycznych w pracy organizacji społecznych.** Stanowi to nieodzowny warunek żywego tętna wszelkiej działalności społecznej, warunek nie odrywania się od pulsującego życia narodu. Dlatego wszyscy działacze organizacji społecznych muszą żywo reagować na wszelkie wydarzenia życia społecznego, muszą stale rozszerzać swój widok ideowy i zrozumienie perspektyw rozwojowych.

Tylko jasna świadomość miejsca w ustroju demokracji ludowej, tylko prawidłowa orientacja we współzależności i hierarchii zadań, stawianych przez demokrację ludową, zapewnia organizacjom społecznym właściwe kierunki, środki i natężenia dla ich poczynania.

Bezpartyjność organizacji społecznych oznacza, iż nie istnieje jakakolwiek ich formalna zależność od żadnej z partii

demokratycznych. Każda organizacja społeczna ma swój statut, który określa jej wewnętrzne życie organizacyjne, sposób powoływania zarządów, prawa i obowiązki członków itd. Stanowisko ideowo-polityczne organizacji społecznych określają statuty, deklaracje ideowe i uchwały zjazdów oraz innych władz naczelnych. Platforma demokracji ludowej, na której wspiera się i rozwija działalność organizacji społecznych, jest wynikiem ich organicznego związku z całością demokracji ludowej. Korzystając z cennego wkładu myśli i pracy członków partii demokratycznych, organizacje społeczne grupują i starają się skupiać jak najszersze masy bezpartyjne. Przez oddziaływanie na najszersze kręgi społeczne masowe organizacje bezpartyjne spełniają **jedno z głównych swoich zadań podnoszenia mas na wyższy poziom ideowy**, wiązania ich z właściwymi sobie oraz ogólnymi zadaniami demokracji ludowej.

Masowość i szerokość zasięgu organizacji społecznych wymaga **tym większej czujności** na próby zagnieżdżenia się i przenikania pozostałości, nałogów oraz nowych chwytów i wykrętów demagogicznych reakcji, wrogich żywiołów kapitalistycznych. Najpospolitszy manewr czynników reakcyjnych stanowi scholastyczne i sztuczne usiłowania odrywania i odcinania zadań każdej z organizacji społecznych od ogólnego tła demokracji ludowej, szerzenie mętnej i mglistej frazeologii, upieranie się przy poprzednich, nie wystarczających już sformułowaniach lub próby zatopienia żywej działalności organizacji w czysto papierkowym biurokracymie czy też ciasnym praktycyzmie załatwianie wyłącznie codziennych drobiazgów bez żadnej szerszej pracy kulturalno-oświatowej i bez perspektyw ideowych.

Nieodzownym warunkiem ulepszenia i usprawnienia pracy organizacji społecznych jest wzajemna kontrola, **krytyka i samokrytyka**, bez zarozumiałstwa i spoczywania na laurach.

Właściwy styl pracy organizacji społecznych wymaga zwalczania zarówno frazesowiczowstwa, gadulstwa oraz biurokratycznego dygnitarstwa, jak i ciasnego, jednobokiego praktycyzmu. W każdym ośrodku i ogniwie organizacji społecznych rzeczowość, konkretność i **uporczywość pracy musi wiązać się z rozmachem i szerokim odtechem ideowym**.

Taki charakter i typ pracy organizacji społecznych pozwoli im na wypełnienie tych zadań, jakie stawia przed nimi demokracja ludowa w imię dobra mas pracujących i narodu.

Mgr JAN MARZEC

ZIEMIE ODZYSKANE W PLANIE INWESTYCYJNYM

Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu jest imponującym przeglądem naszych osiągnięć na zachodzie, uzyskanych w ramach młodej, polskiej gospodarki planowej. Pulsujące dziś tętnem gospodarczego życia ziemie zachodnie — to wynik realizacji szeregu różnych planów, jak: plan produkcji, wymiany, zatrudnienia, gospodarki materiałowej czy inwestycyj, które powiązane są ze sobą w sposób funkcjonalny. Powiązanie to najjaskrawiej daje się zauważyć na odcinku planu inwestycyjnego — z jednej strony i pozostałych planów — z drugiej. Dzięki planowym przedsięwzięciom inwestycyjnym mogły powstawać i rozwijać się poszczególne dziedziny życia gospodarczego Ziem Odzyskanych. Dlatego też podsumowując osiągnięte na ziemiach zachodnich rezultaty i oceniając najbliższe nasze na tym obszarze zamierzenia należy zapoznać się z dotychczasowymi planami inwestycyjnymi Ziem Odzyskanych, porównując je jednocześnie z rozmiarem strat wojennych, jakie zastaliśmy na tym terenie.

Zniszczenia wojenne

Z końcem ostatniej wojny Ziemie Odzyskane przedstawiały obraz olbrzymiego zniszczenia. Kolosalne straty wojenne zanotować można było nieomal w każdej dziedzinie gospodarstwa na tym obszarze. Olbrzymie połacie ziemi — przedtem uprawnej — leżały odłogiem, zamarł ruch na gęstej i ruchliwej sieci komunikacyjnej, przestały dymić kominy fabryczne zniszczonych i wyludnionych teraz miast i osiedli.

Komunikacji Ziem Odzyskanych z kolejami na czele przypada w stratach wojennych smutne pierwszeństwo. Olbrzymie zniszczenia komunikacyjne wyrażały się bowiem w samych tylko kolejach i drogach kołowych zawrotną sumą 5,3 mld zł przedwojennych. Straty komunikacyjne Ziem Odzyska-

nych — podobnie jak ziem dawnych — charakteryzują spalone dworce, warsztaty naprawcze i parowozownie, wysadzone mosty, tunele i wiadukty, zużyte do ostatnich granic drogi kołowe, wreszcie zdewastowane porty wraz z urządzeniami i wywieziony lub uszkodzony tabor różnego typu.

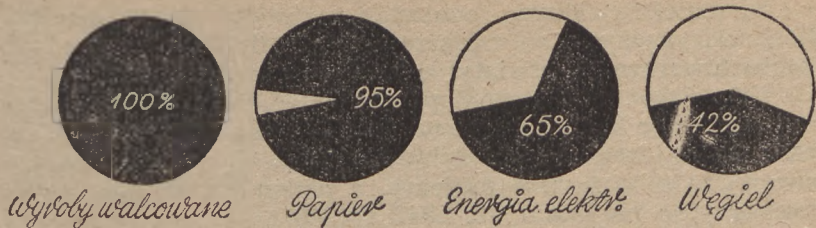
O rozmiarach wymienionych zniszczeń najlepiej świadczą następujące cyfry: z ogólnej długości 10 707 linii kolejowych przed wojną, zniszczono lub rozebrano 7 653 km, z 40 473 km istniejących przed wojną dróg o twardej nawierzchni, poważniejszym zniszczeniom uległo 10 361 km, z taboru pływającego po Odrze o tonażu ponad 1 mln ton, otrzymaliśmy niespełna 30 000 ton. Ogólna zaś wartość urządzeń portowych w Szczecinie i Gdańsku spadła z 76,6 na 46,5 mln dolarów.

Równie dotkliwe straty poniosło rolnictwo. Całkowite niemal wyludnienie wsi, zniszczenie $\frac{1}{4}$ ogółu gospodarstw wiejskich, zaminowanie około $\frac{1}{3}$ ogółu obszarów uprawnych, jak i kompletny brak inwentarza (utrata 95% stanu przedwojennego) — oto obraz strat rolnictwa na tych obszarach.

Najpoważniejsze zniszczenia wojenne powstały w regionach, gdzie okupant stawiał dłuższy i najbardziej zaciekły opór. Dlatego też rolnictwo na obszarach obecnego woj. białostockiego (część włączona z b. terytorium Prus wschodnich), gdańskiego i wrocławskiego ucierpiały najbardziej. Szkody w samych tylko zagrodach wiejskich sięgają od 32% w województwie wrocławskim, do 42% w białostockim i w znacznej części olsztyńskiego. Nieobliczalne wprost straty dotknęły rolnictwo woj. gdańskiego, gdzie około 100 000 ha najurodzajniejszej gleby Żuław znalazło się pod wodą wskutek zniszczenia tam.

Straty w górnictwie i przemyśle Ziemi Odzyskanych określa się sumą 5 mld zł przedwojennych. Objęły one ponad 60% potencjału produkcyjnego tych ziem. Wykorzystanie pozostałych 40% stało się niemożliwe na skutek braku komunikacji i poważnych zniszczeń w budownictwie i rolnictwie.

Z istniejących działów produkcji przemysłowej Ziemi Odzyskanych najbardziej ucierpiały walcownie, tracąc 100% swej zdolności wytwórczej, a następnie zakłady przemysłu metalowego, papierniczego i energetycznego (od 60—95%). Stosunkowo najmniejszym zniszczeniom uległy koksownie, stalownie i wielkie piece, tracąc ok. $\frac{1}{3}$ potencjału produkcyjnego.

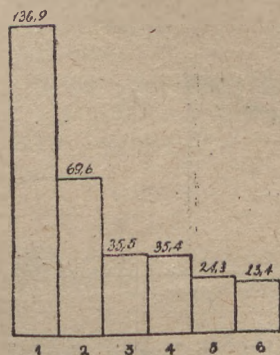


Straty wojenne przemysłu Ziemi Odzyskanych

■ Utracona zdolność produkcyjna

Silny opór stawiany przez Niemcy niemal we wszystkich miastach Ziemi Odzyskanych spowodował olbrzymie ich zniszczenie.

O ogromie ich świadczą następujące cyfry. W wyniku wojny zniszczeniu uległo 305 mln m³ budynków o wartości 5,3 mld zł przedwojennych. Przeciętny odsetek zniszczeń w miastach Ziemi Odzyskanych utrzymywał się w granicach 46%, osiągając 40% w Szczecinie, 65% we Wrocławiu, 60% w Elblągu i Legnicy i ponad 90% w Głogowie, Kostrzynie czy Braniewie. Zniszczenia skoncentrowały się przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich, tak że z górą 40% przypada na Wrocław i Szczecin. Ogólnie można powiedzieć, że Ziemie Odzyskane poniosły większe szkody w budowlach miejskich niż ziemie dawne (bez Warszawy), o czym świadczy ich 57% udział w całości strat na tym odcinku.



- 1 woj. Wrocławskie
- 2 " Szczecińskie
- 3 " Gdańskie (z gdańskiem)
- 4 " Poznańskie (dotychczas powiaty)
- 5 " Śląskie (dotychczas powiaty)
- 6 " Olsztynskie

Zniszczenia wojenne w budynkach Ziemi Odzyskanych

Niemniejsze straty poniosła pozostała część majątku Ziemi Odzyskanych ze zniszczeniami w dziedzinie urządzeń obrotu towarowego, oświaty, kultury i zdrowia na czele.

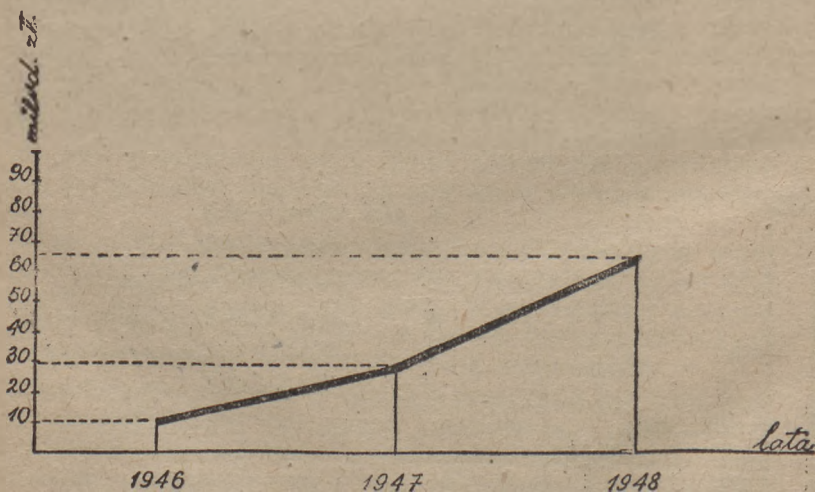
Nikt wówczas nie mógł przypuszczać, że tak bardzo zniszczony obszar kraju może powrócić do życia w takim tempie, jakie później zaczęły mu dyktować zrazu luźne, nieskoordynowane: ze sobą jeszcze projekty, a potem już kolejne plany inwestycyjne na lata 1946, 1947 i 1948.

Wielkość nakładów

Ziemie Odzyskane pochłaniają poważną część ogółu wydatków majątkowych Państwa, co znajdowało swoje odbicie w dotychczasowych naszych planach inwestycyjnych, w których udział tych obszarów wynosił kolejno: 27% w 1946 r., 32% w 1947 r. i ponad 33% w 1948 r.

O stałym wzroście ruchu inwestycyjnego na Ziemiach Odzyskanych świadczą nie tylko wymienione cyfry procentowe, ale przede wszystkim realna wartość kwoty inwestowanej, która z 10,4 mld zł w roku 1946 wzrosła do 65 mld zł w roku 1948.

Nakłady inwestycyjne na Ziemi Odzyskane w latach 1946—48.



Dotychczasowe osiągnięcia na odcinku realizacji dwóch poprzednich planów inwestycyjnych śmiało można uznać za imponujące. Zmniejszenie obszaru odłogów z 3,8 mln ha w r.

1945 na 1,6 mln ha w r. 1947 czy odwodnienie blisko $\frac{1}{4}$ ogólnej powierzchni Żuław — to główne rezultaty inwestycji rolnych. Potężnie zakrojone inwestycje przemysłowe umożliwiły podniesienie wartości produkcji równającej się niemal zero w r. 1945 do zgorą 3 mld zł przedwojennych w r. 1947. Inwestycje komunikacyjne ożywiły gęstą sieć drogową Ziem Odzyskanych, a budowlane dostarczyły miastom ponad 3 000 odbudowanych obiektów o kubaturze 9,5 mln m³. Wreszcie zapadła decyzja aktywizacji Szczecina, związana z koniecznością przeprowadzenia kolosalnych inwestycji. Szereg z nich przeprowadzono już w 1947 r., umożliwiając tym samym Szczecinowi zaplanowanie 4,5 mln ton przeładunków na rok bieżący.

Plan inwestycyjny na rok 1948 poszedł po linii jak największego uprzywilejowania Ziem Odzyskanych pod względem preliminowanych dlań kwot. Równocześnie starano się tak rozłożyć wydatki inwestycyjne pomiędzy poszczególne dziedziny gospodarki tych obszarów, by z jednej strony otrzymać jak najszybszy efekt produkcyjny, z drugiej zaś — umożliwić wszechstronne zaspokojenie potrzeb osiadłej tam ludności. Stąd poza inwestycjami przemysłowymi, rolnymi czy komunikacyjnymi obserwujemy tu stały wzrost nakładów w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, obrotu towarowego, oświaty, zdrowia czy kultury. Szczególny rozkład wydatków w planie inwestycyjnym Ziem Odzyskanych na rok 1948 przedstawia poniższa tabela:

Dziedzina gospodarki	Kwota mld zł	% ogólnej sumy planu
Przemysł	19,7	30,3
Komunikacja	17,8	27,4
Rolnictwo	13,6	20,9
Budown. mieszk. i administr.	8,8	13,6
Inwestycje socjalne	3,5	5,4
Obrót towarowy	1,2	1,8
Inne	0,4	0,6
	65,0	100%

Jak wynika z tabeli, podstawowa cecha polityki inwestycyjnej Państwa polegająca na przeznaczeniu największej ilości środków na nakłady majątkowe produkcyjne, znalazła swoje odbicie również w planie inwestycyjnym Ziem Odzyskanych. Tym się tłumaczy przeznaczenie najwyższych na-

kładów na inwestycje przemysłowe, komunikacyjne i rolnicze, wyprzedzających swymi rozmiarami środki przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe czy urządzenia socjalne, stanowiących trzon inwestycji konsumpcyjnych.

Inwestycje przemysłowe

Potrzeby przemysłu Ziemi Odzyskanych w planach inwestycyjnych Państwa były szczególnie uwzględniane. Zabierały one średnio trzecią część ogółu wydatków inwestycyjnych przeznaczonych na te obszary.

• Rok 1948 przynosi znaczne zwiększenie rozmiaru prac inwestycyjnych na obszarze Ziemi Odzyskanych, gdzie będziemy świadkami prawie że podwojenia robót. Wysokość wydatków na inwestycje przemysłowe wzrasta tu z 10 mld zł w 1947 r. na 19,7 mld zł w roku bieżącym.

Najpoważniejsze inwestycje przeprowadzone zostaną w przemysłach: hutniczym, węglowym, energetycznym, metalowym i chemicznym. Zabierają one łącznie 68,7% ogółu wydatków przeznaczonych na przemysł tych obszarów. Resztę kwot otrzyma przemysł elektrotechniczny, mineralny, skórzanym, cukrowniczy i szereg mniejszych.

Prace przemysłu hutniczego, dla którego zaplanowano 3,4 mld zł skoncentrują się w walcowniach. Walcownie uległy największym zniszczeniom wojennym, stwarzając tym samym tzw. wąski przekrój w produkcji przemysłu hutniczego. Ponadto drogą importu pokryte zostanie zapotrzebowanie na wyposażenie techniczne hut. Główne prace inwestycyjne prowadzone będą w hutach: Bobrek, Łabędy i Szczecin.

Przemysł węglowy zainwestuje w 1948 r. — 2,9 mld zł wysuwając się pod tym względem na drugie miejsce po przemyśle hutniczym. Poza zjednoczeniami przemysłu węgla kamiennego z gliwickim, rudzkim i zabrskim na czele, znajdujemy w planie również Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego. Kosztem 72 mln zł dokona ono inwestycji, umożliwiających zwiększenie wydobycia węgla brunatnego, co warunkuje uruchomienie niektórych gałęzi produkcji Ziemi Odzyskanych opierających się na tym cennym surowcu.

Energetyka — to niezwykle ważny dział produkcji ziemi na zachodzie. Dostarcza ona siły pędnej i światła całemu tamtejszemu przemysłowi. Tegoroczne inwestycje zaprojektowane kosztem 2,8 mld zł umożliwią znaczne powiększenie produkcji

energii elektrycznej (o 159 mln kWh) i przyczynią się do rozszerzenia zasięgu elektryfikacji wsi.

Inwestycje przemysłu metalowego zamykają się sumą blisko 2 mld zł, kładąc przy tym szczególnie nacisk na region Wrocławia i Elbląga.

We Wrocławiu kontynuować się będzie dalszą rozbudowę Państwowej Fabryki Wagonów oraz odbudowę fabryki wodomierzy, obrabiarek, wag, śrub i szeregu innych.

Elbląg w wyniku realizacji planu inwestycyjnego przeprowadzi dalszą odbudowę swych największych, a jedynych tego typu w Polsce Zakładów Przemysłu Ciężkiego i Turbin, co umożliwi zwiększenie stanu zatrudnienia o ponad 1 500 ludzi. Drugą odbudowującą się w ramach planu wielką placówką w tym mieście jest Fabryka Konstrukcji Żelaznych, niezwykle ważna ze względu na produkcję elementów konstrukcyjnych dla kolejnictwa.

Podobnie jak w hutnictwie, węgla, metalu czy energetyce, odbuduje się szereg zakładów przemysłu włókienniczego, elektrotechnicznego, skórzanego, mineralnego, cukrowniczego, chemicznego, drzewnego, papierniczego i innych.

Odbudowa sieci komunikacyjnej

Leżąca w gruzach komunikacja Ziem Odzyskanych zaczęła szybko powracać do życia. Jako pierwszą udało się uruchomić komunikację kolejową, powiązując ją jednocześnie z siecią komunikacyjną na ziemiach dawnych. Stało się to możliwe dzięki inwestycjom, w wyniku których odbudowano 9 000 mb. mostów, 1 500 km torów kolejowych. Również dzięki inwestycjom uruchomiono następnie porty morskie Ziem Odzyskanych, żeglugę na Odrze oraz wygodną komunikację autobusową. Wreszcie otwarto szereg szlaków powietrznych dla ruchu pasażerskiego.

W roku 1948 komunikacja Ziem Odzyskanych ulegnie dalszej znacznej poprawie. Gwarantuje to suma 17,8 mld zł, podzielona, jak podajemy niżej, na poszczególne dziedziny komunikacji Ziem Odzyskanych:

Koleje	7,4 mld zł
Żegluga morska i porty	4,5 „
Drogi kołowe	1,5 „
Drogi wodne	1,6 „
Żegluga na Odrze	1,2 „
Inne	1,6 „

Główny ciężar prac związanych z komunikacją kolejową ogniskuje się w Szczecinie. Tu kosztem około 1 miliarda złotych przeprowadzone zostaną prace zarówno w Porcie Centralnym, jak i na jego zapleczu. Oto najważniejsze z nich: uporządkowanie istniejącego węzła portowego, budowa nowych torów w węźle, odbudowa towarowej i rozrządowej stacji Szczecin, odbudowa 24 km torów dla obsługi Wybrzeża oraz kontynuowanie odbudowy mostów na Odrze Wschodniej i Zachodniej.

Z innych prac kolejowych na uwagę zasługuje zakup nowego taboru dla Ziem Odzyskanych za ogólną kwotę blisko 3 mld zł. Wprowadzenie do ruchu nowego taboru umożliwi zwiększenie ilości przewozów towarowych i zapewni należyłą wygodę przy przewozach osobowych. Szczególnie intensywne prace przy odbudowie mostów prowadzone będą na terenie DOKP Wrocław, zaś przy odbudowie torów na terenie DOKP Olsztyn. Tu bowiem mosty i linie kolejowe uległy szczególnym zniszczeniom lub demontażowi. Jako wynik prac torowych otrzymamy jeszcze przed rozpoczęciem wystawy wrocławskiej drugi tor na linii Wrocław — Jelenia Góra.

Pod względem inwestycji morskich możemy poszczycić się zarówno poważnymi osiągnięciami, jak i szeroko zakrojonymi pracami planowanymi na najbliższy okres czasu.

Celem pierwszych inwestycji było przystosowanie portów do przyjęcia importowanych towarów, jak i zapoczątkowanie eksportu węgla. Udało się uruchomić najpierw Gdańsk, a następnie Szczecin, Ustkę i kilka mniejszych portów. Szybkie tempo przeprowadzonych inwestycji umożliwiło w pełni wykonanie zamierzonych przeładunków nie stwarzając „wąskiego gardła”, szczególnie groźnego na tym odcinku.

Plan gospodarczy roku 1948 stawia porty Ziem Odzyskanych przed koniecznością dalszego zwiększenia przeładunków. Planowane obroty w Gdańsku wzrosnąć mają z 5,6 mln t w 1947 r. na 8,3 mln t w br., w Szczecinie zaś przeładunki ulegną więcej niż podwojeniu, skacząc z 2 mln t w 1947 r. na 4,5 mln w 1948 r. Inne porty Ziem Odzyskanych zwiększą przeładunki do ok. 0,5 mln t.

Zakreślenie takich cyfr przeładunkowych wiąże się z koniecznością przeprowadzenia dalszych inwestycji portowych, z główną ich koncentracją w Szczecinie i Gdańsku. Wynika stąd następujący podział kwoty 4,5 mld zł przeznaczonej na sfinansowanie inwestycji morskich w 1948 r.

Port w Szczecinie	2,8 mld zł
Port w Gdańsku	1,1 „
Małe porty	0,4 „
Inne inwestycje	0,2 „

Prace inwestycyjne w Szczecinie sprowadzają się do dwóch zasadniczych momentów:

1) udostępnienie portu dla jednostek o zanurzeniu ponad 8 m przez pogłębienie toru wodnego, usunięcie wraków i regulację nabrzeży,

2) zwiększenie zdolności przeładunkowej portu przez remont dawnych i budowę nowych urządzeń przeładunkowych.

Celem przeprowadzenia zamierzonych prac, sprowadzi się lub wyremontuje specjalny tabor pływający z olbrzymią pogłębiarką „Coronation“ na czele oraz zakupi się lub odbuduje 6 dźwigów portowych, jeden taśmowy, jeden mostowy i szereg mniejszych.

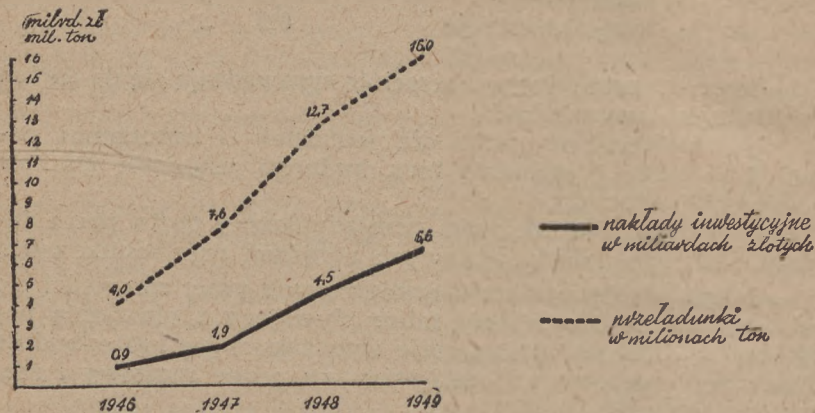
Gdańsk charakteryzować będą prace mechaniczne i elektrotechniczne, obejmujące swym zakresem: 20 dźwigów różnej wielkości, budowę torów jezdnych pod nowe dźwigi oraz urządzenia dla elektrycznego zasilenia dźwigów. Z wymienionych dźwigów najwięcej bo 11 sztuk otrzyma Kanał Portowy i Strefa Wolnocłowa. Dworzec Wiślany wzbogaci 3 nowe dźwigi 3-tonowe oraz sześć 7-tonowych.

Zarówno Szczecin jak i Gdańsk wyposażone zostaną ponadto w specjalny sprzęt pływający, niezwykle ważny z punktu widzenia administracji portowej. Będą to holowniki, łodzie pilotowe, lodołamacze itp.

Potrzeby małych portów w tegorocznym planie inwestycyjnym nie zostały jeszcze w pełni uwzględnione, mimo że wysokość preliminowanych kredytów w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie wzrosła. Tegoroczną odbudową objęte zostaną nie tylko małe porty zatoki szczecińskiej i otwartego morza, ale również — dotychczas pomijane — porty Zalewu Wiślanego z Elblągiem na czele. Tu poza odbudową różnych urządzeń portowych prowadzić się będzie prace czerpalne, mające na celu ułatwienie dostępu do portu. Ponadto prace czerpalne prowadzone będą w Ustce, Darłowie, Kołobrzegu.

Z inwestycji rybackich w małych portach Ziem Odzyskanych na uwagę zasługuje budowa nowej chłodni w Świnoujściu (kosztem ponad 100 mln zł) oraz dwu innych: w Ustce i Kołobrzegu.

Dzięki inwestycjom rosną przeładunki w portach Ziem Odzyskanych.



Dekapitalizacja dróg kołowych na Ziemiach Odzyskanych nie została zlikwidowana w wyniku realizacji poprzednich planów inwestycyjnych. Udało się powstrzymać tempo niszczenia głównych szlaków, co jednak nie rozwiązało jeszcze zagadnienia odbudowy i konserwacji gęstej sieci dróg dalszej kolejności. Plan inwestycyjny roku 1948 nie przyniesie jeszcze na tym odcinku zasadniczego zwrotu. Większą bowiem część, bo 72% ogólnej kwoty 1,5 miliarda złotych przeznaczonej na drogi kołowe zabierają głównie szlaki drogowe, a tylko 28% pozostałe drogi. W efekcie spowoduje to opanowanie sytuacji na drogach pierwszej kolejności, nie przynosząc zasadniczej poprawy w sieci dróg o kolejności dalszej.

Poza przebudową i odbudową dróg głównych na uwagę zasługują inwestycje prowadzone na terenie Wybrzeża. Stale wzmagający się ruch kołowy między portami Gdynią i Gdańskiem spowodował konieczność rozbudowy łączącego je szlaku drogowego. Do realizacji tego zadania przystąpiły już brygady Służby Polsce. 54-milionowa pozycja przeznaczona na ten cel w planie inwestycyjnym gwarantuje pokrycie finansowe tej niezwykle ważnej inwestycji.

Inwestycje na wodnych szlakach Ziem Odzyskanych łącznie z inwestycjami przedsiębiorstwa „Żegluga Państwowa na Odrze” sięgają kwoty 6,1 miliarda złotych. Drogi wodne zajmują trzecie miejsce w planie inwestycyjj komunikacyjnych Ziem Odzyskanych.

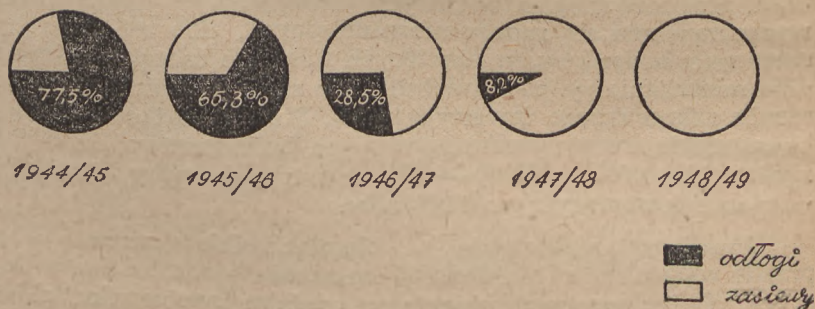
Odbudowa śluz i budowli regulacyjnych na Odrze, wyposażenie portów we Wrocławiu, Gliwicach, Koźlu i Opolu, budowa zbiorników w Dzierżnie i Odmuchowie czy też remont taboru wydobytego z dna rzek — to tylko fragment całości zamierzonych prac.

Ponadto prowadzone będą roboty związane z poprawą sieci łącznościowej Ziemi Odzyskanych (telegraf, telefon), z odbudową urządzeń komunikacji autobusowej i lotniczej oraz w dziedzinie turystyki.

Inwestycje rolne

Inwestycje rolne w roku 1948 wynikają z zadań, jakie nałożone zostały na rolnictwo Ziemi Odzyskanych Narodowym Planem Gospodarczym, a z których likwidacja dalszych 800 000 ha odłogów wysuwa się na plan pierwszy.

Z ogółu wydatków inwestycyjnych Państwa na rolnictwo Ziemi Odzyskane zabierają aż 70%, co stanowi kwotę ponad 13,5 mld zł. Z niej to na Państwową Akcję Likwidacji odłogów asygnuje się 6,9 mld zł, na pomoc ludności wiejskiej 2,7 mld zł, na Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemi 1,5 mld zł i na melioracje 0,7 mld zł.



Likwidacja odłogów na Ziemiach Odzyskanych

W ramach tylko samej akcji państwowej przeprowadzi się likwidację odłogów na przestrzeni 191 000 ha. W tym celu zakupiono w Czechosłowacji 480 traktorów i 3 500 koni.

Pomoc dla ludności wiejskiej — to przede wszystkim zakup ziarna siewnego za ogólną kwotę 1,6 miliarda złotych,

a ponadto środki przeznaczone na remont budynków i kupno inwentarza żywego.

Również i ZPNZ powiększy znacznie stan swego posiadania, zakupując różne urządzenia mechaniczne, jak 885 traktorów produkcji krajowej, 180 przyczep samochodowych, 140 silników, 35 młocarni motorowych.

Do szczególnie ciekawych należą roboty melioracyjne, które podobnie jak i w latach ubiegłych — skoncentrują się w rejonie Żuław. Już w roku 1947 osiągnięto tu doskonałe wyniki, odwadniając i oddając pod uprawę ponad 33 000 ha ziemi. Kredyty inwestycyjne w planie roku bieżącego umożliwią znaczne zwiększenie zakresu robót, co w rezultacie przyniesie ponad 40 000 ha osuszonej żyznej gleby, na której już niebawem polscy osadnicy zbiorą obfity plon.

Inwestycje na Żuławach są typowym przykładem nieustannej i szczególnie żmudnej, ale zwycięskiej walki o zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Budownictwo

Początkowo chłonność osadnicza miast Ziemi Odzyskanych była tak duża, że można było je zaludnić bez konieczności przeprowadzania większych inwestycji. W miarę jednak wyczerpywania się zapasu niezniszczonych, albo też mało zniszczonych budynków, w niektórych miastach zaczął powstawać głód mieszkaniowy, co z kolei musiało znaleźć odbicie w zwiększeniu zakresu prac inwestycyjnych. Stąd początkowo stosunkowo niskie kwoty preliminowane na budownictwo Ziemi Odzyskanych w latach 1945 — 47 wzrastają do cyfry 8,2 mld zł w planie inwestycyjnym 1948 roku.

Problem budownictwa na Ziemiach Odzyskanych — to przede wszystkim zagadnienie dostarczenia mieszkań dla świata pracy. Dotychczasowa sytuacja na odcinku kwaterunku, głównie robotniczego, powodowała dużą ruchomość czynnika pracy, polegającą na porzucaniu jednego miejsca pracy i przenoszeniu się na drugie w poszukiwaniu lepszych warunków mieszkaniowych, co niekorzystnie odbijało się na jakości i stanie zatrudnienia w poszczególnych zakładach. Budownictwo robotnicze nie jest więc dla większości okręgów przemysłowych Ziemi Odzyskanych inwestycją typu konsumcyjnego, gdyż na równi z inwestycjami o charakterze produkcyjnym (do których należą np. narzędzia i budynki fabryczne) ogranicza rozmiary wy-

twórczości przemysłowej. Nic zatem dziwnego, że ponad 50% ogółu wydatków budowlanych ziem zachodnich przeznaczają plan inwestycyjny na 1948 r. na budownictwo pracownicze.

Największą ilość mieszkań na skutek wyniku realizacji planu otrzymają górnicy (preliminowany kredyt 1,3 mld zł). Na dalszych miejscach znajdują się kolejno robotnicy przemysłu hutniczego, chemicznego, włókienniczego, energetycznego oraz pracownicy kolejowi. Największą koncentrację robót budowlanych mieszkaniowych przewiduje się na Śląsku i w rejonie Szczecina, gdzie w związku z prowadzonymi pracami aktywizacyjnymi zapotrzebowanie na mieszkania silnie wzrosło.

Budownictwo administracyjne na Ziemach Odzyskanych w planie r. 1948 pochłania jedynie minimalną ilość środków (0,7 mld zł), pochłaniając niespełna 9% ogółu wydatków budowlanych. Pod tym względem Ziemia Odzyskana różni się od ziem dawnych, gdzie analogiczny procent sięga cyfry 17.

Na czoło budownictwa administracyjnego wysuwa się budownictwo skarbowe z gmachami dla Izb Skarbowych we Wrocławiu i Gdańsku, Centralna Szkoła Celna w Gliwicach oraz szereg obiektów bankowych w różnych miastach Ziem Odzyskanych.

Chcąc mieć pełen obraz prac budowlanych, jakie przeprowadzone zostaną w 1948 r. na terenie Ziem Odzyskanych, należy wspomnieć również o budowie wsi, gdzie prowadzone będą prace o wartości ponad 2,2 miliarda złotych. Przedmiotem odbudowy będą przede wszystkim zagrody wiejskie, zabierające prawie całość wymienionej sumy. Główne prace skoncentrowane zostaną na terenach województw: szczecińskiego, olsztyńskiego, wrocławskiego i gdańskiego. Umożliwią one zasiedlenie co najmniej 25 000 gospodarstw, wpływając tym samym na znaczne powiększenie wartości produkcji rolnej.

Rozbudowa urządzeń społecznych i handlowych

Z pozostałych dziedzin gospodarki Ziem Odzyskanych na uwagę zasługują inwestycje społeczne i handlowe. Na pierwsze przeznaczają się 3,5 mld zł, na drugie zaś 1,1 mld zł.

Stały wzrost obrotów wymaga dalszej odbudowy i rozbudowy urządzeń handlowych i to nie tylko państwowych, ale również spółdzielczych i prywatnych. Inwestycje sektora prywatnego przeprowadza się przeważnie poza planem. Natomiast

do planu wchodzi przede wszystkim inwestycja państwowego i spółdzielczego aparatu handlowego.

Na czoło inwestycji sektora państwowego wysuwa się dalsza rozbudowa sieci domów towarowych z największym w Polsce domem we Wrocławiu na czele. Jego kubatura 162 000 m³ wysunie go nie tylko do roli największego domu towarowego, ale w ogóle największego gmachu w Polsce. Posiada on specjalne urządzenia chłodnicze (zamrażalnie i wytwórnie lodu), urządzenia wentylacyjne i elektryczne oraz kilka wind. Specjalnie wykwalifikowany 500-osobowy personel obsługuje około 100 000 osób dziennie, jakie przewijają się tu w czasie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych.

Drugą dziedziną handlu, jaką specjalnie interesuje się Państwo na terenie Ziem Odzyskanych jest obrót ziemiopłodami. Wymaga ona dalszej rozbudowy sieci magazynów zbożowych i mącznych oraz przechowalni owoców i warzyw, które powstaną stosownie do planu 1948 r.

Spółdzielczość główne swe wysiłki skieruje na rozbudowę sieci sklepów różnych branż, na odbudowę szeregu składów i magazynów hurtowych oraz na budowę i wyposażenie 2 domów towarowych (w Gdańsku i Wrocławiu).

Koncentrując swoje wysiłki na odbudowie i rozbudowie przemysłu, komunikacji czy rolnictwa, plan inwestycyjny Ziem Odzyskanych nie zaniedbuje i innych dziedzin, preliniując — między innymi — poważne sumy na inwestycje społeczne, zwane również inwestycjami „na człowieka”. Inwestycje społeczne obejmują wydatki na oświatę, zdrowie, kulturę i opiekę społeczną i zajmują w 1948 r. w planie Ziem Odzyskanych poważną, bo z górami 3,5-miliardową pozycję.

Tezy do artykułu

I. Tegoroczna wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu stała się imponującym przeglądem osiągnięć polskiej gospodarki narodowej.

II. Młode państwo Demokracji Ludowej przejęło tereny Ziem Odzyskanych w stanie poważnego zniszczenia, szczególnie na odcinku komunikacji, rolnictwa, górnictwa i szeregu gałęzi produkcji przemysłowej. Dzieło odbudowy

trzeba było rozpoczynać niemal od podstaw. Nikt w roku 1945 nie mógł przypuszczać, że odbudowa ta może być realizowana w tak szybkim tempie.

III. Ziemie Odzyskane w planach inwestycyjnych państwa zajmują miejsce uprzywilejowane. Wydatki inwestycyjne zmierzają w pierwszym rzędzie do osiągnięcia jak najszybszych efektów produkcyjnych oraz możliwie wszechstronnego zaspokojenia potrzeb osiadłej tam ludności.

IV. W celu jak najszybszej odbudowy przemysłu Ziemi Odzyskanych w roku bieżącym wydatki inwestycyjne, przeznaczone na ten cel, zostały w stosunku do roku zeszłego zwiększone dwukrotnie.

V. Ze względu na węzłowe znaczenie komunikacji w naszej gospodarce narodowej, w planie inwestycyjnym zwrócona została szczególna uwaga na odbudowę komunikacji kolejowej, rzecznej i morskiej. Duży nacisk położony został na odbudowę naszych portów i taboru morskiego.

Możliwość wykorzystania przez bratnią Czechosłowację naszej drogi wodnej Odra — Szczecin — Bałtyk jest korzystna ze względów gospodarczych dla obu krajów.

VI. W dziale inwestycji rolnych główną pozycję zajmują: akcja likwidacji odłogów, pomoc dla ludności wiejskiej na zakup ziarna siewnego, remont budynków i kupno inwentarza żywego oraz prace melioracyjne.

VII. W miarę napływu ludności do miast na terenie Ziemi Odzyskanych, zwiększone są inwestycje na budownictwo. Uwaga zwrócona jest przede wszystkim na odbudowę mieszkań dla świata pracy (budynki administracyjne pochłaniają tylko 9% ogółu wydatków). Również poważną pozycję stanowi odbudowa zagród wiejskich.

VIII. Poza inwestycjami przeznaczonymi na odbudowę przemysłu, rolnictwa i komunikacji, w planie inwestycyjnym preliminowane są poważne sumy na inwestycje społeczne, które obejmują wydatki na oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną.

IX. Imponujące wyniki w odbudowie i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych mogły nastąpić jedynie w warunkach gospodarki planowej. Planowanie gospodarcze stało się możliwe po doniosłych przeobrażeniach społecznych i gospodarczych, jakie dokonały się w Polsce: po reformie rolnej, nacjonalizacji przemysłu, rozwoju spółdzielczości itp.

WACŁAW KALBARCZYK

ZIEMIE ODZYSKANE W GOSPODARCE NARODOWEJ

Obszar Ziem Odzyskanych, obejmujący 101 500 km² składa się z Pomorza Zachodniego (zwanego również Szczecińskim), Pomorza Wschodniego (większa część dawnych Prus Wschodnich), z ziemi Lubuskiej oraz Śląska (Dolnego i części Górnego). Granice zachodnie tego obszaru wyznaczają rzeki Odra i Nysa Łużycka, północną przede wszystkim Bałtyk, południową — Sudety. Pod względem wielkości powierzchni, Ziemie Odzyskane przewyższają wiele państw europejskich i są na przykład większe od Danii, Szwajcarii, Austrii i Portugalii.

Ziemie Odzyskane stanowią 1/3 obszaru Rzeczypospolitej. Nie to jest jednak najważniejsze. Ziemie te zawierają nieprzebrane bogactwa kopalne, znajdują się tam wielkie obszary leśne i urodzajne gleby, tam wreszcie leży jeden z najpotężniejszych ośrodków przemysłowych Europy środkowej. Dzięki powrotowi tych terenów do Polski uzyskaliśmy również przeszło 500-kilometrowy dostęp do morza, wzrosła ilość portów i rozwinęło się rybołówstwo morskie.

W chwili obecnej Ziemie Odzyskane zamieszkuje około 5¹/₂ miliona Polaków, w tym przeszło milion autochtonów, którzy przez wieki zdołali zachować mowę ojczystą i wierność dla Macierzy. Przewiduje się, że proces zasiedlania ziem zachodnich będzie trwał dalej i osiągnie, a nawet przekroczy przedwojenną liczbę ludności (około 9 milionów). Ma to doniosłe znaczenie dla pełnego wykorzystania aparatu produkcyjnego tych terenów.

Bogactwa kopalne Ziemi Odzyskanych, a w szczególności Śląska, są ogromne.

Spśród nich na pierwszym miejscu wymienić należy węgiel kamienny. Największe jego złoża znajdują się w Ziemi Opolskiej i w tak zwanym Zagłębiu Wałbrzyskim. Wydobycie węgla kamiennego dzięki pokładom śląskim wzrasta przynajmniej o 60% w stosunku do jego wydobycia na ziemiach dawnych. Węgiel kamienny, jak to powszechnie wiadomo, stanowi dzisiaj nasz najpoważniejszy towar eksportowy, za który otrzymujemy w zamian z zagranicy ważne artykuły inwestycyjne, umożliwiające odbudowę naszej zrujnowanej gospodarki narodowej.

Wydobycie węgla kamiennego w 1945 r. wynosiło 27,4 mln ton, w 1946 r. — 47,3 mln ton, a w 1947 r. — 59 mln ton.

Oprócz węgla kamiennego Ziemia Odzyskana posiadają ogromne zasoby węgla brunatnego. Najwięcej złóż węgla brunatnego występuje w zachodniej i północnej części Dolnego Śląska oraz między dolną Wartą i Odrą.

Rudy żelaza, niegdyś wydobywane w wielu miejscach, obecnie nie posiadają większego znaczenia. Godne uwagi są jedynie rudy Krzyżatki — cenne rudy magnetytowe (zawartość żelaza 52%, a więc wysoka).

Natomiast rudy ołowiu i cynku są jednym z największych bogactw kopalnych Śląska. Występują one w odzyskanej części Górnego Śląska. Obecnie nie zdołano jeszcze uruchomić wszystkich kopalni, których przed wojną było sześć.

Z innych ważnych kopalni należy wymienić jeszcze miedź, nikiel, kobalt, chrom, piryty oraz złoto (produkcja wynosi około 5 kg miesięcznie).

Na Śląsku występują poza tym liczne i różnorakie surowce ceramiczne. Najważniejszymi z nich są: skaleń, koaliny, gliny garncarskie i zdunskie, łupki ogniotrwałe oraz piasek kwarcytowy; ten nadaje się szczególnie do fabrykacji szkła specjalnych i kryształów.

Wykaz bogactw mineralnych Ziemi Odzyskanych trzeba uzupełnić obfitością materiałów budowlanych, pośród których występują przede wszystkim bazalty, piaskowce, marmury krystaliczne, wapienie i margle. Zdolność produkcyjna kamieniołomów śląskich ocenia się na 8 milionów ton rocznie. Przed

wojną produkcja kamieniołomów w całej Polsce wynosiła zaledwie około 3 milionów ton.

Warto wreszcie wspomnieć o bardzo licznych źródłach mineralnych i cieplicach Dolnego Śląska, mających wielkie wartości lecznicze.



Duży jest również wkład, który Ziemie Odzyskane wniosły do gospodarki narodowej w dziedzinie rolnictwa.

Gospodarka wiejska znajdowała się z powodu działań wojennych w opłakanym stanie. Znaczne obszary uległy zamianowaniu, niektóre zalano wodą, a prawie 80% użytków rolnych leżało odłogiem na skutek wyludnienia. Zniszczone budynki, brak sprzętu rolniczego, żywego inwentarza i nawozów dopełniały obrazu sytuacji rolnej na Ziemiach Odzyskanych.

Dziś sytuacja całkowicie się zmieniła. Prawie połowę ludność na Ziemiach Odzyskanych stanowią rolnicy. Odłogi ulegają szybkiej likwidacji, tereny zalane wodą osusza się w szybkim tempie. Państwo służy w tym zakresie intensywną pomocą, dostarczając inwentarza i nawozów.

Na obszarze Ziemi Odzyskanych spotykamy wszystkie uprawy charakterystyczne dla ziem dawnych. Dzięki posiadaniu Ziemi Odzyskanych zdołaliśmy niektóre uprawy podnieść ponad poziom przedwojenny. Dotyczy to między innymi pszenicy. Poza tym niektóre rośliny o znaczeniu przemysłowym jak na przykład rzepak, znajdują na Ziemiach Odzyskanych wyjątkowo korzystne warunki klimatyczne i glebowe. Warto tu wspomnieć o winorośli, która jest uprawiana od bardzo dawna, głównie w okolicach Zielonej Góry. Dzięki Ziemiom Odzyskanym posiadamy poza tym poważne obszary zasiane burakiem cukrowym o wysokiej wydajności. Obfitość warzyw, wydajnych pastwisk i łąk uzupełniają obraz gospodarki rolnej na Ziemiach Odzyskanych.

Nie należy również zapominać o znacznych obszarach leśnych. Najbardziej lesistą krainą jest ziemia Lubuska wraz z przyległymi obszarami Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska aż po Sudety. W wielu powiatach wymienionych terenów powierzchnie leśne stanowią więcej niż 1/3 powierzchni ogólnej.

Lasy na Ziemiach Odzyskanych stanowią podstawę dla rozwoju przemysłu tartacznoego i produkcji różnych wyrobów z drzewa.



Jak widzimy, na podstawie istniejących na Ziemiach Odzyskanych bogactw naturalnych w postaci kopalń, lasów i użytków rolnych, ziemie te przedstawiają znakomitą bazę, umożliwiającą powstanie i rozwój różnych gałęzi przemysłu.

Na czoło produkcji przemysłowej wysuwa się hutnictwo i przemysł metalowy. Niektóre cyfry produkcji są imponujące. Udział obecny tych gałęzi przemysłu w produkcji ogólnokrajowej waha się od kilkunastu do 30%, a w wagonach towarowych osiąga nawet 85%.

Zakłady hutnicze głównie umiejscowione są w odzyskanej części Górnego Śląska na obszarze Gliwic, Bytomia i Strzelec. Stąd wysoce charakterystyczny obfitujący w kominy krajobraz tamtejszych okolic, który uderza każdego przybysza z Polski Centralnej.

Inne, różnego rodzaju zakłady przemysłu metalowego znajdujemy przede wszystkim na Śląsku Dolnym, choć nie brak ich również na Pomorzu, w Olsztyńskim i w pobliżu portów Szczecina i Elbląga.

Poza przemysłem hutniczym i metalowym, Ziemia Odzyskana bierą wysoki udział w produkcji ogólnopolskiej: szkła taflowego i optycznego, aparatów radiowych (60%), tkanin bawełnianych, papieru, środków chemicznych, skór, cementu, wapna i cukru. Warto jeszcze wspomnieć o licznych gorzelniach, młynach oraz o przemyśle drzewnym. Udział tego przemysłu w gospodarce narodowej jest bardzo wysoki, osiąga bowiem około 40%.

Dla orientacji podajemy poniżej dane, odnoszące się do planowanego na rok 1949 udziału niektórych gałęzi przemysłu Ziemi Odzyskanych w gospodarce ogólnokrajowej (w %):

Węgiel kamienny	37
Surówka żelazna	28
Odlewy stalowe	36
Wagony	86
Wapno palone	61
Szkło tafłowe	45
Papier	38
Odbiorniki radiowe	70

W tym krótkim opisie nie zdołaliśmy wyczerpać całości produkcji przemysłowej Ziemi Odzyskanych — w każdym razie zwięzły przegląd najważniejszych gałęzi przemysłu wystarcza, aby zdać sobie sprawę z roli, jaką odgrywają ziemie zachodnie w gospodarce przemysłowej Polski.

*

Tereny uprzemysłowione Ziemi Odzyskanych posiadają znakomitą arterię komunikacyjną w postaci dużej żeglownej rzeki Odry, która wiąże je z wielkim portem bałtyckim Szczecinem. Dzięki temu powstaje możliwość zaopatrywania ośrodków przemysłowych głównie na Śląsku w niezbędne surowce i urządzenia inwestycyjne, pochodzące z importu. Poza tym tania i dogodna droga wodna ułatwi wywóz wytworów przemysłu polskiego do wielu krajów europejskich i zamorskich.

Ziemie Odzyskane mają gęstą i coraz lepiej utrzymywaną sieć komunikacyjną. Sytuacja w tej dziedzinie jest o wiele korzystniejsza niż na ziemiach dawnych. Na 100 km² powierzchni kraju na obszarze Polski centralnej i wschodniej przypada 6 km linii kolejowych i około 25 km dróg o twardej nawierzchni, gdy na Ziemiach Odzyskanych dróg kolejowych przypada 11 km i 41 km dróg bitych. Jest rzeczą zrozumiałą jak ważne to posiada znaczenie dla uprzemysłowienia kraju i obrotu towarowego, wewnętrznego i zagranicznego.

Handel reprezentowany przez trzy sektory rozwija się pomyślnie, zwłaszcza w większych skupiskach ludności.

Ziemie Odzyskane powrócone Odrodzonej Ojczyźnie dzięki męstwu żołnierza polskiego i radzieckiego, zagospodarowane wysiłkiem całego narodu, scalily się niemal zupełnie z resztą kraju w organiczną, nierozzerwalną całość.

C Z E Ś Ć T R Z E C I A

(Z historii ruchu robotniczego w Polsce)

E. K.

PIERWSZY „PROLETARIAT“

Powstanie 1863 r. zakończyło się klęską. Powstańcy proklamowali zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów. Po upadku powstania tę doniosłą reformę przeprowadził carat, by zdobyć sobie oparcie wśród chłopów polskich. W wyniku tej reformy Polska wstępuje w okres szybkiego rozwoju kapitalizmu. W samej Kongresówce w 1870 r. było 64 000 robotników fabrycznych, a w 1884 — 128 000. Warunki, w jakich żyli i pracowali były okropne — dzień pracy trwał 16 godzin. Dzieci 10-, 9-letnie pracowały równie ciężko jak dorośli. Kobiety otrzymywały tylko połowę płacy mężczyzn, mimo że wykonywały taką samą pracę.

Szlachta polska i powstająca burżuazja przeszły na politykę ugody z obcymi rządami, które dokonały rozbiorów Polski. Sztandar walki o wolność bierze w swe ręce klasa robotnicza.

Polski ruch robotniczy rozwija się znacznie później niż na Zachodzie. W chwili swych narodzin znajduje już wypracowane przez Marksa i Engelsa określone formy i wzory.

Duży wpływ na kształtowanie się ruchu robotniczego w Polsce miał ruch rewolucyjny w carskiej Rosji. Został on zapoczątkowany przez młodzież studencką, która odbywała studia w Rosji albo też na zachodzie Europy.

W 1877 r. przyjechał do Warszawy z Rosji Ludwik Waryński. Brał on tam udział w kółkach rewolucyjnych, a później podczas przebywania w zachodniej Europie zetknął się z marksiстами.

Waryński zaczyna swą działalność w Polsce od założenia kółka studenckiego, które zajmuje się propagandą hasel socjalistycznych wśród inteligencji i robotników. Sam inżynier

z zawodu, Waryński idzie na pracę do fabryki i tam prowadzi swą działalność. Wokół niego skupiają się działacze robotniczy. W 1878 r. Waryński organizuje tzw. „kasy oporu“, tj. kasy wzajemnej pomocy, grupujące po kilkunastu robotników każda.

Takie były pierwsze formy robotniczej organizacji klasowej w Polsce. „Kasy oporu“ działały nielegalnie, mimo to ilość ich członków wzrastała szybko.

Wkrótce jednak ta forma organizacyjna staje się niedostateczną. Wzrasta ruch rewolucyjny. Kierownicy jego z Waryńskim na czele dochodzą do wniosku, że nie wystarczy propagować hasła socjalistyczne, lecz należy tworzyć kółka polityczne wśród robotników, organizować klasę robotniczą do walki.

W 1878 roku wybuchł strajk w jednej z fabryk warszawskich, 75 osób spośród zaarrestowanych oskarżono o działalność socjalistyczną: było wśród nich 40 inteligentów i 35 robotników, stanowiących aktywny warszawski.

W tym okresie powstaje w Polsce pierwsza organizacja robotnicza. W 1879 r. ogłoszony został drukowany za granicą projekt jej programu. Stwierdza on konieczność obalenia opartego na wyzysku klasy robotniczej kapitalizmu, ustanowienia poprzez rewolucję ustroju socjalistycznego i solidaryzuje się z ideologią zorganizowanej przez Marksa i Engelsa I Międzynarodówki. Niewiele natomiast jest w nim powiedziane o zadaniach i metodach pracy i walki.

W 1882 r. Waryński ze swoimi współpracownikami zaczyna organizować partię robotniczą, wypracowuje jej program. Partia ta, „Socjalno-Rewolucyjna Partia Proletariat“ przeszła do historii pod nazwą „Pierwszy Proletariat“. W tymże 1882 r. został wydany manifest „Proletariatu“.

Program partii stwierdza, że kapitalizm stał się ustrojem panującym w Polsce i formułuje hasła walki o swobody demokratyczne w ramach przewrotu, jaki musi dokonać się w Rosji carskiej. Program stawia przed partią zadanie, aby przygotowała proletariat polski do dokonania przewrotu socjalistycznego.

Polska klasa robotnicza zaczynała dopiero uświadamiać sobie, że jest odrębną klasą. Waryński propagował tę myśl, przeciwstawiając się wpływom burżuazji i wszelkim próbom podporządkowania proletariatu i jego partii burżuazyjnemu racjonalizmowi. Nie zostało natomiast postawione zagadnie-

nie, że klasa robotnicza jako najbardziej postępową i przodującą powinna wskazywać drogę całemu narodowi i stać na czele jego walki o wyzwolenie zarówno społeczne jak i narodowe.

W sprawie metod stosowanych w pracy i w walce program wysuwał masową walkę, ale nie odcinał się od stosowania indywidualnego terroru. Stojąc więc na gruncie ideologii marksistowskiej ujawniał pewne wpływy organizacji „Narodnej Woli“.

W najbliższym okresie po ogłoszeniu programu „Proletariat“ rozbudowuje się, tworząc sieć organizacyjną w całym kraju, szczególnie zaś w ośrodkach przemysłowych. „Proletariat“ staje się organizatorem strajków i wystąpień masowych.

W 1882 r. w warsztatach kolejowych w Warszawie wybuchł pierwszy poważny strajk, w którym udział bierze 2 000 robotników i który kończy się zwycięstwem.

W 1883 r. doszło do wielkiego strajku w Żyrardowie rozpoczętego przez 500 kobiet, które według zarządzenia oberpolicmajstra miały podlegać kontroli sanitarnej. „Proletariat“ podjął akcję w ich obronie. Strajk zakończył się wygraną — rozporządzenie zostało cofnięte.

Rok 1883 — to rok pierwszych masowych bojowych wystąpień robotniczych.

W 1883 r. zostaje aresztowany Waryński. Po jego aresztowaniu w młodej organizacji biorą górę tendencje terrorystyczno-spiskowe. Ostatnim wielkim aktem „Proletariatu“ była zorganizowana przezeń w Warszawie demonstracja uliczna bezrobotnych.

Zamachy organizowane przez „Proletariat“ w tym okresie i następujące w związku z nimi aresztowania wyczerpują partię. Osłabia się bardzo poważnie praca organizacyjna, zmniejsza się baza masowa „Proletariatu“. Szeregi proletariackich przerzedzają się coraz bardziej, w 1886 r. organizacja przestaje istnieć.

Ciekawym jest fakt aresztowania Rosjanina, sędziego Bardowskiego, przysłanego przez cara dla sądenia i karania rewolucjonistów polskich, a który staje się jednym z czołowych działaczy polskiego ruchu robotniczego.

Waryński przed sądem występuje nie jako oskarżony, lecz jako oskarżyciel.

Spośród 198 osób aresztowanych, 29 przekazano sądowi wojennemu, 6 oskarżonych skazano na śmierć. Oto ich nazwi-

ska: Kunicki, Bardowski, Ossowski, Pietrusiński, Szmans i Lury — drugi z kolei Rosjanin, oficer wojsk carskich, który pomagał rewolucjonistom polskim. Zamieniono mu później tak jak i Szmansowi karę śmierci na dożywotnie więzienie. Pozostałych skazano na wieloletnią katorgę. 28 stycznia 1886 r. w cytadeli warszawskiej wykonano wyrok na czterech „Proletariaczkiach“. Jeden z więźniów wysłał z więzienia opis egzekucji. Ogłoszony on został w 1886 r. w piśmie „Proletariat“, „Walka klas“.

Oto tekst tego opisu:

„Warszawa, X pawilon, dnia 30 stycznia 1886.

Posyłam Wam niektóre szczegóły z przedednia śmierci Kunickiego, Bardowskiego, Pietrusińskiego i Ossowskiego.

Zabrali ich tak nagle, żeśmy nie mogli się z nimi pożegnać, a potem zabroniono im nawet napisać do nas.

Gdy ich zabrano, Pietrusiński grał z Sieroszewskim w szachy i wychodząc jeszcze mówił, żeby ich nie składać, bo przyjdzie dokończyć grę. Kunicki wykladał fizykę, a Ossowski uczył się geografii.

Pierwszą część nocy mieli oni księży u siebie; potem około północy pozwolono wszystkim czterem połączyć się w jednym numerze, gdzie też śpiewali pieśni rewolucyjne aż do samego rana. Pisali także dużo listów, ale tych — zdaje się — nie przepuszczają. Jeść dano im, jeśli który żądał. W ogóle nie okazali wcale trwogi przed tak bliską śmiercią.

Przy nakładaniu stryczka Kunicki krzyknął: „Niech żyje Proletariat“!

Bardowski: „Niech żyje swoboda“!

A Pietrusiński nawymyślał Brokowi i innym żandarmom. Tylko jeden Ossowski nic nie odezwał się.

Przy egzekucji była cała władza cytadeli: komendant, Brok, nasz zawiadowca i inni.

Żandarmi opowiadają, że wychodząc na dziedzińiec, wszyscy czterej krzyknęli: „Niech żyje rewolucja socjalna“!

Skazany na wieloletnią katorgę, Waryński umiera w więzieniu na gruźlicę. Ale rozpoczęte przezeń i jego towarzyszy dzieło nie zginęło.

LUDWIK WARYŃSKI

(życiorys)

Młodość L. Waryńskiego

Urodził się 24 września 1856 roku we wsi Martynówce na Kijowszczyźnie. Jego ojciec, Ludwik Seweryn, szlacheckiego pochodzenia, był dzierżawcą dóbr. Siedmioletni chłopiec zapamiętał niewątpliwie atmosferę powstania styczniowego. Od rodziców przejął pierwsze zasady postępowej myśli, która panowała w dworku Waryńskich.

Okolo roku 1865 rozpoczął naukę w gimnazjum realnym w Białej Cerkwi. Tu był członkiem konspiracyjnej organizacji uczniowskiej, na której czele stał Edmund Brzeziński, przyjaciel i przyszły współpracownik Ludwika. Była to organizacja patriotyczna — pierwiastkami socjalistycznymi przejęli się obaj młodzieńcy dopiero później. W roku 1874, mając lat 18, Waryński ukończył gimnazjum.

Przybywszy na studia do Petersburga, Waryński wstąpił do „St. Petersburskiego Praktycznego Instytutu Technologicznego“. Młodzież instytutów petersburskich, wśród której było sporo Polaków, uległa w tym czasie wpływowi rosyjskiej literatury radykalnego i socjalistycznego obozu. W czasie pobytu w Petersburgu Ludwik był członkiem kółka socjalistycznego studentów Instytutu Technologicznego.

W listopadzie 1875 roku uczelnie petersburskie były terenem rozruchów studenckich, które spowodowały w następstwie aresztowania i usunięcie z uczelni. Również Waryński został usunięty z uczelni. Spędziwszy rok w domu rodzicielskim, gdzie wiele nad sobą pracował, w 1877 roku stanął w Warszawie.

Waryński w Warszawie

W Uniwersytecie Warszawskim było w tym czasie o socjalizmie jeszcze dosyć głucho. Sprawy zmieniły się szybko z przybyciem kilku czynnych działaczy. Wśród nich wymienić należy Ludwika Waryńskiego, który „umiał roztląć słabiutką iskrę“.

Wzorem rosyjskich narodników polscy działacze rewolucyjni szli „w lud“. Waryński podjął pracę jako prosty robotnik w fabryce „Lilpop, Rau i Loewenstein“; pracując tam, zdobywał zaufanie robotników. Jego zdolności, ścisły umysł oraz wielka energia wysunęły go na czoło jako organizatora klas oporu i „kół rewolucyjnych“. Wciągano do nich tylko pewnych ludzi. Waryński kolportował też literaturę — przekłady prac Marksa, Lafargue'a, Lassala, Liebknechta, woził broszury z Lipska do Warszawy, uprawiając masowo kontrabandę.

W latach 1878 — 1879 ruch socjalistyczny w Królestwie osiągnął prawdziwy rozmach, a w jego szeregach znalazł się kwiat młodzieży polskiej.

Żywa działalność socjalistów wzbudziła zaniepokojenie wśród burżuazji i czujność rosyjskiej policji. Wymykając się tropiącym go żandarmom, ślusarz Jan Buch, w istocie zaś Ludwik Waryński, umknął za kordon, do Galicji. Lecz w liście do Plewego, podówczas pomocnika prokuratora przy warszawskim sądzie okręgowym zapowiadał, że powróci do kraju i do pracy dla sprawy rewolucji.

Proces krakowski

Po próbach założenia tajnej organizacji we Lwowie podążył Waryński do Krakowa, gdzie zawiązał stowarzyszenie wśród młodzieży robotniczej i gimnazjalnej. Aresztowany, stanął przed sądem przysięgłych w Krakowie. „Proces Ludwika Waryńskiego i jego towarzyszy“, ogłoszony przez sprawozdania w prasie galicyjskiej, dał młodemu rewolucjonistcie sposobność do spopularyzowania socjalizmu. Po raz pierwszy zapoznał się Kraków i szerokie koła społeczeństwa polskiego i polskiej inteligencji w Galicji z ideami walczącego proletariatu. Waryński zamienił ławę oskarżonych na trybunę i z niej wyjaśniał i rozwijał zasady programu socjalistycznego.

Werdyktem ławy przysięgłych Waryński został zwolniony, lecz musiał opuścić Galicję.

W Szwajcarii

Podczas krótkiego pobytu w Szwajcarii, w środowisku genewskim, gdzie skupiali się podówczas rewolucjoniści — emigranci z Rosji, Waryński był członkiem redakcji mies. „Równość“. W jej imieniu w maju 1881 roku witał listownie wiec protestacyjny w Paryżu przeciwko gwałtom carskiego despotyzmu. Poprzednio zaś, w maju 1880 roku, w 50 rocznicę powstania listopadowego brał udział w meetingu, zwołanym w Genewie, któremu Marks i Engels ślali pozdrowienia i wyrazy braterstwa z Londynu, pisząc m. in.: „Polacy poza granicami kraju swego odegrali wielką rolę w walce o oswobodzenie proletariatu — oni byli głównie jej międzynarodowymi bojownikami“. Waryński wysuwał w swym przemówieniu potrzebę solidarnej walki wspólnie z rewolucjonistami rosyjskimi przeciw caratowi.

Waryński — twórcą „Proletariatu“

Przejęty myślą o potrzebie zorganizowania masowej partii proletariatu polskiego, powrócił Waryński w roku 1881 do kraju.

Rozpoczyna się nowy okres w życiu Waryńskiego, zapoczątkowany w r. 1882 założeniem partii „Proletariat“.

Waryński był istotnym twórcą, założycielem i wodzem tej partii. Ułożył program partii i ogłosił go drukiem. Porywający mówca, był bożyszczem robotników, prawdziwym trybunem ludu. Z nadzwyczajną energią rzucał się w wir pracy. Pokrywał kraj siecią organizacyjną. Prowadził szereg akcji, pisał odezwy, organizował wystąpienia mas. Uczestniczył w zjeździe wileńskim socjalistów polskich. Przeciw rozporządzeniu oberpolicmajstra warszawskiego — Buturlina, poddającego robotnice nadzorowi sanitarno-obyczajowemu, napisał płomienną odezwę, kończącą się słowami „chcą walki — będą ją mieli“. Odezwa ta wywołała silne wrażenie, spowodowała poruszenie i wzburzenie mas. i zmusiła ostatecznie oberpolicmajstra do cofnięcia tego zarządzenia. Nawiązał również Waryński kontakt z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

Główną uwagę przykładał do zorganizowania akcji wydawniczej. W tym celu przystąpił do założenia tajnej drukarni i wydawania organu prasowego partii. Nadał mu nazwę „Proletariat“ i objął redakcję. Pod jego redakcją wyszły z druku dwa pierwsze numery tego pisma.

Dalszą jego pracę przerwało aresztowanie. Dnia 28 września 1883 r. Waryński wpadł w ręce władz. Idąc na spotkanie z towarzyszką, której miał dostarczyć paszport, wstąpił do sklepiku, aby zakupić znaczek pocztowy i przez roztargnienie pozostawił w sklepie paczkę zawierającą świeżo wydane egzemplarze „Warszawianki“. Po chwili wrócił po jej odbiór i skierował się do pobliskiej cukierni, gdzie miało nastąpić spotkanie. Tymczasem właściciel sklepu, który zbadał treść paczki, posłał po policję. Policja wkroczyła do cukierni. Waryński wyprowadzony na ulicę począł uciekać. Został jednak schwytyany. Nie danym mu było już odtąd znaleźć się na wolności. Umieszczono go w X pawilonie. Stamtąd jeszcze utrzymywał kontakt z towarzyszami, pozostającymi na wolności i żywo uczestniczył w robocie.

Waryńskiego zaliczono do głównej grupy oskarżonych, których oddano pod sąd wojenny. Podobnie jak przed 5 laty w Krakowie, tak teraz w Warszawie podjął się on roli ideowej reprezentacji sprawy. Wygłosił w sądzie przemówienie, które wywarło głębokie wrażenie. „Osobiście nie mam zamiaru się bronić — mówił — o winie mojej i nas wszystkich nie może być mowy. Myśmy walczyli za swoje przekonania, jesteście usprawiedliwieni przed własnym sumieniem i przed ludem, sprawie którego służyliśmy“. I następnie w przemówieniu pełnym głębokich myśli, wyjaśnił naukowe podstawy socjalizmu, zasady materializmu dziejowego i rolę partii socjalistycznej.

Dnia 20 grudnia 1885 r. czterech współtowarzyszy Waryńskiego zostało skazanych na śmierć, on sam na 16 lat więzienia. Zanknięto go w więzieniu dla wyjątkowo niebezpiecznych, w okrutnej twierdzy Szlisselburskiej. Tu, odosobniony od świata zewnętrznego, umarł w r. 1891, mając lat 35.

7 lat swego młodego życia spędził w więzieniu, 15 lat był czynny w ruchu socjalistycznym, całe swe życie poświęcił polskiej klasie robotniczej i sprawie socjalizmu.

C Z E Ś Ć C Z W A R T A

JERZY BOGUSZ

Z KART PRZEDWOJENNEJ DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH

Przegląd wydawnictw przedwojennych Związku Inwalidów Wojennych pozwala przekonać się, w jakim kierunku szła propaganda tego związku, pozwala ocenić, czy był to kierunek zgodny z interesami masy inwalidzkiej.

W niniejszej analizie nie wyczerpię całej przedwojennej działalności Związku Inwalidów, lecz zatrzymam się na jej podstawowym dziale — na działalności polityczno-propagandowej.

Stałą i systematyczną była w piśmie „Inwalida“ **pro-niemiecka, prohitlerowska propaganda**. W numerze 7 z 1936 r. czytamy:

„...długi szereg ostatnich wypowiedzi kanclerza o ile chodzi o Polskę, dać musiał takiej polityce (polskiej prohitlerowskiej polityce zagranicznej — przyp. red.) pełną satysfakcję, a jej wykonawcom poczucie celowości“.

Tego rodzaju prohitlerowskie wypowiedzi spotykamy na łamach „Inwalidy“ niemal do tragicznego września 1939 r.

W numerze 2 z lutego 1939 roku w artykule pod tytułem „Ciężkie chmury przesuwają się na zachód“ pisze się w związku z wizytą Becka w Berchtesgaden:

„Podczas rozmowy, która odbyła się w atmosferze szczerości z obu stron, padły zapewnienia, że polityka Niemiec nie jest w żadnym wypadku skierowana przeciwko Polsce, przy czym przesadne wia-

domości o planach Niemiec w stosunku do wschodniej Europy nie znalazły potwierdzenia.

Obie strony podkreśliły celowość i skuteczność paktu o nieagresji i stwierdziły wolę kontynuowania polityki szczerego porozumienia i dobrego sąsiedztwa, która tak dodatnie wydała owoce“.

Kierownictwo przedwojennego Związku Inwalidów starało się, jak z tego wynika, wbrew oczywistym faktom wmówić inwalidom wojennym, że stosunki z Niemcami hitlerowskimi układają się jak najlepiej, że nic nam z tamtej strony nie zagraża. Kilka miesięcy przed wrześniem, w lutym 1939 roku, mówi się, że „polityka Niemiec nie jest w żadnym wypadku skierowana przeciw Polsce“.

Taka propaganda konsekwentnie realizowana przed wojną na łamach „Inwalidy“ dowodzi, że kierownictwo Związku Inwalidów Wojennych służyło polityce sanacji, było, jak i ona, z gruntu reakcyjne w stosunku do rzeczywistych potrzeb narodu i w stosunku do wszelkich sił i dążeń, które nazwać można było postępowymi.

Prowadząc prohitlerowską propagandę, przedstawiając stosunki polsko-niemieckie jako sielankę, kierownictwo Związku Inwalidów czyni jednocześnie wielki wysiłek, aby przedstawić masie inwalidzkiej jako wroga Związek Radziecki. Propaganda antyradziecka stanowi podstawę działalności propagandowej Związku.

W przytoczonym wyżej artykule z lutego 1939 roku czytamy:

„Najistotniejszym czynnikiem pokoju na wschodzie są stosunki polsko-niemieckie“.

A więc sanacyjne kierownictwo Związku stara się wmówić inwalidom, że niebezpieczeństwo zagraża nam ze strony Związku Radzieckiego, że jedynie dobre stosunki z Hitlerem mogą nam zabezpieczyć pokój. A ponieważ stosunki polsko-niemieckie układają się „jak najlepiej“, więc „można być spokojnym“.

Reakcyjne kierownictwo przedwojennego Związku Inwalidów pałało niepohamowaną nienawiścią do ZSRR. Propagandę antyradziecką prowadzono na łamach „Inwalidy“ z niesłabnącą pasją.

W nr. 12 z 1936 roku, w artykule „Wypędzić wysłanników komuny“ pisano:

„Tym, którzy lekkomyślnie zawierali pakt o nie-agresji z komuną trzeba powiedzieć, że szkodzą rzęszom pracowniczym i że sami wyłączają się poza nawias życia zbiorowego“.

Nawet w okresie bezpośrednio poprzedzającym najazd hitlerowski na Polskę nie zaniechano antyradzieckiej propagandy.

Prowadzono tę prohitlerowską propagandę z jednej strony i antyradziecką z drugiej, wbrew oczywistej racji stanu, wbrew interesom masy inwalidzkiej, wbrew interesom narodu.

Przecież na długo jeszcze przed wojną Hitler zapowiedział:

„Musimy zniszczyć narody słowiańskie: Polaków, Czechów, Rosjan, Słowaków, Bułgarów, Ukraińców i Białorusinów“.

Słowa jego nie były znane może ogółowi naszego społeczeństwa, ale znane były sanacyjnemu kierownictwu. Zaślepiła nienawiścią klasową, nienawiścią do kraju socjalizmu, kraju, w którym zlikwidowano wyzysk człowieka przez człowieka, klasa posiadaczy prowadziła jak zawsze politykę antynarodową i wolała rzucić się w mordercze objęcia hitleryzmu, pociągając za sobą do zguby cały naród polski niż być w przymierzu z naturalnym sojusznikiem, ze Związkiem Radzieckim. W hitleryzmie, śmiertelnym wrogu Polski widziała swego klasowego sprzymierzeńca.

A przecież przedstawiciele władzy radzieckiej od pierwszej do ostatniej chwili opowiadali się za niepodległością Polski.

Jeszcze przed zwycięstwem Rewolucji Październikowej oświadczył Lenin w sprawie niepodległości Polski:

„Wszystkie umowy i traktaty, zawarte przez dawny rząd Cesarstwa Rosyjskiego z Królestwem Pruskim i Cesarstwem Austro-Węgierskim, a dotyczące rozbiórów Polski, są przez obecną uchwałę raz na zawsze unieważnione, ponieważ są sprzeczne z prawem ludów do stanowienia o sobie oraz niezgodne z rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał, że Polska posiada niezniszczalne prawo do niepodległości i zjednoczenia“.

Kiedy Piłsudski rozpoczął awanturę kijowską, jeszcze raz, dnia 2 lutego 1920 r. Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy zwrócił się do narodu polskiego:

„Naszymi propozycjami pokojowymi pod adresem Rządu Polskiego dowiedliśmy czynnie, że nie dążymy do podboju Polski, lecz do pokojowego z nią współżycia. Wiemy jednak, że ucisk narodowy ze strony rządu warszawskiego wzbudził w szerokich kołach narodu polskiego głęboką nieufność, która utrudnia w dużym stopniu utrwalenie pokoju i nawiązanie normalnych stosunków sąsiedzkich między Wami i nami, nieufność wykorzystaną dla swoich celów przez giełdę światową.

Ale zbrodnie caratu rosyjskiego i rosyjskiej burżuazji nie mogą być wpisywane do rachunku nowemu Radzieckiemu państwu Rosyjskiemu. Rosyjscy robotnicy i chłopci uznali niepodległość Polski nie w ostatniej chwili, nie jako chwilową kombinację dyplomatyczną pod naciskiem okoliczności: rosyjscy robotnicy i chłopci pierwsi uznali niepodległość narodu polskiego, uznali ją bez zastrzeżeń i raz na zawsze. Uczynili to w przeświadczeniu, że niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko Waszym, ale i naszym“.

Takie było stanowisko młodej władzy radzieckiej, w chwili kiedy Piłsudski prowadził wbrew interesom narodowym, ale w interesie polskich i zagranicznych kapitalistów wyprawę kijowską. Kosztowała ona wiele ofiar i kalectw dobrych synów polskiego narodu, poprowadzonych przez reakcyjne dowództwo w bój ze sprzymierzeńcem.

W obliczu zbliżającej się agresji hitlerowskiej zwrócił się Związek Radziecki do Polski z propozycją współpracy. Ale i tym razem sanacyjni kierownicy nawy państwowej odrzucili propozycje radzieckie.

Ta zbrodnicza polityka sanacji kosztowała nasz naród długie lata okupacji, miliony zamordowanych, ruiny i gruzy.

Sanacja przez swoją propagandę prohitlerowską starała się usnąć czujność, rozbroić nasze społeczeństwo.

Sanacja zdawała sobie sprawę z kredytu moralnego i szacunku, jakim darzyło nasze społeczeństwo inwalidę wojennego. Inwalida wojenny świadomy niebezpieczeństwa agresji niemieckiej, świadomy, że tylko sojusz ze Związkiem Radziec-

kim mógłby zabezpieczyć nas przed agresją hitlerowską, świadomy antynarodowościowej polityki rządów przedwrześniowych mógł być poważną groźbą dla sanacji. Toteż nie szczędzono wysiłku, dla szerzenia wśród inwalidów propagandy usypiającej ich czujność wobec niebezpieczeństwa najazdu hitlerowskiego i usiłującej wsączyć w masy inwalidów jad nienawiści do ZSRR.

Licząc na przywiązanie byłych żołnierzy do ich dowódców starano się skupiać inwalidów wokół dowództwa Wojska Polskiego. Narzucone przez dowództwo Wojska kierownictwo Związku Inwalidów Wojennych sekundowało sanacji w jej polityce, popularyzowało sanacyjnych wodzów.

Ale trudne warunki materialne, bezrobocie, wprowadzony przez sanację podział inwalidów wojennych na szereg grup i wyraźne krzywdzenie jednych kosztem faworyzowania drugich oraz faszystowska propaganda Zarządu Głównego musiały wywołać coraz to rosnące niezadowolenie w masie inwalidzkiej i doprowadziły do zorganizowania się **opozycyjnej lewicowej grupy związkowej**, która wydała nielegalny biuletyn „Głos Biedoty Inwalidzkiej“.

W numerze 1 tego nielegalnego pisma z czerwca 1936 roku, w artykule „Od redakcji“ czytamy:

„Zbyt wiele nagromadziło się goryczy i oburzenia wśród głodującej biedoty inwalidzkiej, aby nadal milczeć, aby dalej przyglądać się zdradom macherów związkowych. Na znękanie nędzą masy inwalidzkie, które dzieła los ogólny mas pracujących w Polsce — robotników, chłopów i biedoty miejskiej — spada cios za ciosem ze strony rządu, który działa w myśl interesów kapitału, przemysłowców i obszarników. Pomimo terroru i represji podnosimy nasz głos, aby skupić w jednym szeregu z walczącymi masami robotniczymi i chłopskimi rozproszone siły biedoty inwalidzkiej, aby demaskować zdrady, szacherki jawnych lub ukrytych faszystów i prowadzić masy inwalidzkie do walki przeciw zamachom na ich byt, przeciw głodzeniu ofiar wojennych i ich rodzin, przeciw niebezpieczeństwu szykującej się nowej wojny imperialistycznej“.

W warunkach nielegalnego istnienia lewica związkowa rozpoczęła swą działalność w obronie inwalidów wojennych. W interesie masy inwalidzkiej występowała ta grupa lewicy związkowej, spychana przez sanację w podziemie, nie posiadając możliwości występowania jawnie w obronie praw inwa-

lidzkich, w obronie niepodległości, w walce przeciwko agresji hitlerowskiej, nowej wojnie i powiększaniu się szeregów inwalidzkich.

·Nie mogła za rządów sanacji zrealizować swych słusznych haseł lewica związkowa. Dopiero w Odrodzonej Polsce Ludowej, przy demokratycznych władzach Związek Inwalidów, borykając się tak jak i cały naród z trudnościami gospodarczymi, ma pełną możliwość służenia masom inwalidzkim, służenia narodowi.

M. RZECZYCKA

GAZETKA ŚCIENNA W FABRYKACH

Gazetka ścienna winna obrazować życie danego zespołu. Tematyka gazetki ściennej nie powinna być wzorowana ani na prasie codziennej ani na periodykach, lecz jak najściślej związana z poszczególnymi zainteresowaniami danego środowiska, z warunkami pracy, z zadaniami wytwórczymi i codziennymi bolączkami.

Codziennie potrzeby i bolączki załogi znajdują odpowiednie miejsce w gazetce, pisze więc gazetka zarówno o dokonanych ulepszeniach, jak i o koniecznej poprawie na terenie pracy, np. stołówek, żłobków, o sprawie bezpieczeństwa pracy, o działalności związku zawodowego itd. Gazetka ścienna powinna we wszystkich dziedzinach pobudzać inicjatywę, przedsiębiorczość i aktywność robotników i pracowników.

Wiele miejsca w gazetce winny zająć sprawy współzawodnictwa pracy w danej fabryce i to zarówno przez podawanie przykładów pozytywnych, jak i braków. Należy śmiało pisać o niedociągnięciach i przeszkodach w rozwoju współzawodnictwa. Podawanie konkretnych faktów i nazwisk ożywi gazetkę i zwiększy jej wpływ. Umieszczanie karykatur lub rysunków w połączeniu z elementami fotograficznymi jest tak samo wskazane, jak zamieszczanie podobizn przodowników pracy. Gazetka podaje również wiadomości o wynalazkach robotników.

Jeden z działów gazetki ściennej powinien być poświęcony pracy świetlicy fabrycznej i życiu kulturalno-oświatowemu na terenie fabryki. Można zamieszczać tu informacje o pracach amatorskich, o odbytych i zamierzonych imprezach, krótkie sprawozdania z odczytów i referatów itp.

W każdym numerze gazetki na czołowym miejscu zwykle się dawać artykuł ogólnopolityczny, omawiający tylko jedno najważniejsze w tym okresie zagadnienie. Nie należy natomiast przekształcać artykułu takiego w suche, nieciekawe wyliczenie licznych wydarzeń i spraw.

Gazetka ścienna wtedy jest ciekawa, gdy piszą do niej sami robotnicy czy pracownicy o interesujących ich zagadnieniach. Jednym z ważnych działów jest rubryka odpowiedzi na pytania, stanowiąca ważny sposób powiązania czytelników z zespołem redakcyjnym. Dla zachęcenia do współpracy z gazetką można urządzić różnego rodzaju konkursy.

Dla usprawnienia pracy gazetki, dla regularnego ukazywania się jej konieczne jest kolegium redakcyjne. Kolegium składa się na ogół z przewodniczącego, kierownika literackiego, kierownika artystycznego i zależnie od wielkości zakładu pracy, z większej lub mniejszej ilości reporterów. Zadaniem przewodniczącego jest ustalanie łącznie z współpracownikami tematyki gazetki, podziału pracy, wyznaczanie czasu wykonania oraz ostateczna korekta. Rola kierownika literackiego polega na doborze i opracowaniu językowym artykułów. Kierownik artystyczny opracowuje stronę graficzną gazetki (zdjęcia, rozmieszczenie artykułów i notatek, karykatur). Reporterzy zbierają korespondencję od robotników, materiały z fabryki oraz artykuły, dotyczące różnych zagadnień.

Ozdobny tytuł, duża ilość ilustracji czynią gazetkę ścienną ciekawą. Mogą być wykorzystane zarówno wycinki z gazet i czasopism, jak i własne rysunki. Ważne jest, aby starannie były wykonane. Tytuły artykułów i notatek oraz napisy pod rysunkami nie pisze się jednakowo, lecz tak, by różniły się wielkością i rodzajem liter. Ważne jest, by tytuł gazetki był krótki i wymowny. Artykuły powinny zawierać nie więcej niż 10 do 15 zdań. Należy pisać je na maszynie dużymi czcionkami, aby łatwo były czytelne.

Drobnymi szczegółami, na które należy zwrócić uwagę, jest zamieszczenie daty i numeru kolejnego gazetki, podpisów autorów oraz składu zespołu redakcyjnego.

Przy gazecie ściennej trzeba umieścić skrzynkę na listy, by każdy miał możliwość kierowania do redakcji listów i zapytań w interesujących go sprawach itd.

Zespół redakcyjny powinien co jakiś określony czas, np. co miesiąc, odbywać zebrania z autorami artykułów i korespondentami, aby poinformować ich o powodach ewentualne-

go niewykorzystania materiałów, wskazać usterki, udzielić wskazówek na przyszłość itd. Niedopuszczalne jest pozostawienie otrzymanego materiału bez odpowiedzi w gazetce, na zebraniu lub osobiście.

Pożyteczne jest założenie archiwum, w którym przechowywane są wszystkie numery ukazującej się gazetki; tym sposobem dostarczy ono zarazem materiałów do historii danego zakładu pracy.

MATERIAŁY

Z PRZEMÓWIENIA WICEMINISTRA R. ZAMBROWSKIEGO, WYGŁOSZONEGO NA ZEBRANIU AKTYWU PPR W DNIU 12 LIPCA BR.

Dnia 12 lipca odbyła się w Warszawie Krajowa Nada Aktywu Partyjnego PPR. Referat o uchwałach ostatniego Plenum KC PPR wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego, wicemarszałek Zambrowski. Referat ogłoszony w „Głosie Ludu“ podajemy w skrócie.

Na wstępie mówca omawiając uchwałę Biura Informacyjnego w kwestii Jugosławii stwierdza istnienie w naszym społeczeństwie dwojakiej postawy.

„Widzimy więc postawę rozbitków reakcyjnych i ulegającej im kołtunerii, którzy uderzyli we wszystkie werble i fanfary i bądź zachłystują się z radości wślad za wrogim Polsce obozem imperialistycznym z powodu próby wyłomu w jednolitym froncie krajów demokracji ludowej i ZSRR, bądź usiłują wprowadzić zamęt oszczerstwami o „dyktandzie Moskwy“ i o „ingerencji Moskwy“ w wewnętrzne sprawy Jugosławii.

Ale widzimy i inną postawę — postawę PPR-owców, podstawowych mas PPS i sojuszników klasy robotniczej z obozu ludowego i demokratycznego, który mimo całej bolesności sprawy jugosłowiańskiej, mimo całej sympatii dla bohaterskiego narodu jugosłowiańskiego, a raczej na skutek tych sympatii — z różnych często wychodząc założeń, jedni wiedzeni żywym poczuciem solidarności międzynarodowej klasy robotniczej, inni — polską racją stanu, inni jeszcze — poczuciem słuszności marksizmu — leninizmu, a inni wręcz instynktem klasowym — solidaryzują się całkowicie z uchwałami Biura Informacyjnego, potępiają awanturniczą, nacjonalistyczną postawę przywódców jugosłowiańskich, z całą powagą i wnikliwością analizują sytuację i źródła kryzysu w Komunistycznej Partii Jugosławii i wnioski stąd płynące dla naszego kraju.

W dalszym ciągu mówca omawia zasadnicze błędy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej: w stosunku do roli partii i demokracji wewnątrzpartyjnej, w stosunku do chłopstwa i w metodach „dekretowania socjalizmu zza biurka“.

„Rezygnacja z kierowniczej roli klasy robotniczej wyrażona teoretycznie w tezie tow. Tito, że „chłopstwo jest najpewniejszą podstawą państwa jugosłowiańskiego“ znalazła swoje prakyczne odbicie w polityce wewnętrznej przywódców jugosłowiańskich w pierwszym rządzie w stosunku do wsi i w upośledzeniu klasy robotniczej.

Nic w tej ocenie nie może zmienić fakt, że już po krytyce tej fałszywej linii KC KPJ na wsi przez KC WKP (b) i inne partie, wchodzące do Biura Informacyjnego, przywódcy jugosłowiańscy ogłosili szereg dekretów nieprzygotowanych, nieprzemyślanych, jak nacjonalizacja drobnego handlu i rzemiosła oraz wprowadzenie nowego podatku zbożowego od gospodarstw wiejskich, które grożą tylko dezorganizacją zaopatrzenia ludności miejskiej.

Biuro Informacyjne potraktowało to oświadczenie jako lewacką demagogię i zdecydowanie potępiło jako awanturnictwo wszelkie próby pochopnego dekretowania zza biurka likwidacji elementów kapitalistycznych i wprowadzenia socjalizmu na wsi“.

Mówca ostro krytykuje nacjonalistyczną postawę KPJ.

„Tylko nacjonałiści i awanturnicy mogą przypuszczać, że w takim zacofanym i stosunkowo niewielkim kraju, jak Jugosławia jest możliwe zbudowanie socjalizmu bez pomocy, bez ścisłego związku z ZSRR i krajami Demokracji Ludowej. A przecież takie jest nastawienie przywódców jugosłowiańskich.

Wyrazem tego ich nacjonalistycznego nastawienia jest ich bzdurna i reakcyjna polityka autarkii (samowystarczalności). Wyrazem tego ich nacjonalistycznego nastawienia jest awanturnictwo przejawiające się w całej ich koncepcji 5-letniego planu. Bezsensownie przeholowane i nierealne, a zarazem bijące w interesy ludu pracującego tempo jest rezultatem nieufności do ZSRR i krajów Demokracji Ludowej.

Cała ta polityka wybujałego nacjonalizmu jest przedstawiana przez przywódców jugosłowiańskich jako polityka socjalistyczna i narodowa. W istocie samej nie jest ona ani socjalistyczna ani narodowa.

Wyrzekając się faktycznie idei międzynarodowej solidarności mas pracujących, przywódcy jugosłowiańscy podcinają tym samym najbardziej istotną podstawę międzynarodowych stosunków nowego typu, które cechują stosunki wzajemne ZSRR i krajów demokracji i stanowią zarazem dla krajów Demokracji Ludowej rękojmię ich suwerenności.

Minęły już dwa tygodnie od opublikowania uchwały Biura Informacyjnego, a sytuacja w kierownictwie partii jugosłowiańskiej uległa dalszemu pogorszeniu.

Nacjonalizm i ekspansjonizm przywódców jugosłowiańskich znalazł swój jaskrawy wyraz w próbie terroryzowania małej bohaterkiej Albanii, do której w odpowiedzi na przyłączenie się Komunistycznej Partii Albańskiej do krytyki Biura Informacyjnego i próby wyemancypowania się z titowskiej kurateli, rząd jugosłowiański w ciągu kilku dni wystosował 5 not protestu.

Przed wielu laty mówił August Bebel: — Kiedy wrogowie moi zaczynają mnie chwalić, to znaczy, że robię źle.

Przywódcy jugosłowiańscy nic sobie nie robią z tego, że stali się bohaterami dnia dla imperialistów angielskich i dla całego obozu imperialistycznego.

Ale jeśli przywódcom jugosłowiańskim taki fakt, jak odmrożenie przez Trumana złota jugosłowiańskiego, przez długi czas bezprawnie trzymanego w Stanach Zjednoczonych, właśnie nazajutrz po uchwale Biura Informacyjnego, nie odbiera kurażu, to intencje i wymowa takiego posunięcia Trumana musi poważnie zmrozić szerokie rzesze komunistów jugosłowiańskich i masy pracujące Jugosławii.

Nie jest do pomyślenia, aby naród jugosłowiański, który tyle bohaterstwa wykazał w walce o niepodległość i tyle sympatii żywi do Związku Radzieckiego, mógł na dłuższą metę tolerować rządy nieprzyjazne wobec Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej, rządy, których zębna polityka imperią wydarzeń i sytuacji międzynarodowej pcha Jugosławię w objęcia imperializmu anglosaskiego, a tym samym do utraty suwerenności.

Dlatego tak realnym jest zadanie postawione przez Biuro Informacyjne przed komunistami jugosłowiańskimi“.

Następnie wicemarsz. Zambrowski przeszedł do omówienia drugiego punktu plenum KC, poświęconego tradycjom zjednoczonej partii klasy robotniczej i wkładowi ideologicznemu PPR.

„Kiedy dziś zamykamy pewien okres historyczny w dziejach polskiego ruchu robotniczego, tworząc zręby zjednoczonej marksistowskiej partii, nie sposób jest pominąć milczeniem 70-letnią bezmałą tradycję polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, zapoczątkowaną przez powstanie pierwszej klasowej, rewolucyjnej partii robotniczej „Proletariat“.

Tradycja bowiem polskiego ruchu robotniczego to ogromna skarbnica doświadczeń, to wspaniałe wzloty bohaterstwa, to niewyczerpane źródło ideologicznego wychowania młodych zastępów partyjnych, to przedmiot dumy zarówno proletariackiej, jak i narodowej.

Nasza partia choć powstała jako nowa partia, zawsze podkreślała swoją żywą łączność z rewolucyjnym nurtem klasowym w polskim ruchu robotniczym, reprezentowanym przez SDKP i L i KPP. Nawijujemy do chlubnej tradycji SDKP i L, jako do jedynej w owym okresie polskiej partii marksistowskiej, która wzięła wszystkie swe nadzieje z rewolucyjną walką klasową z caratem i polską burżuazją, a nie z reformizmem i nacjonalizmem, która nigdy nie odrywała sprawy wyzwolenia narodowego od sprawy wyzwolenia społecznego klasy robotniczej, a zawsze stawiała na wspólną walkę polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnym proletariatem Rosji, jako na jedyną w warunkach imperializmu drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego.

Właśnie ta zasadnicza postawa SDKP i L i jej bezkompromisowa walka przeciw wszelkim nacjonalistycznym próbom związania polskiej klasy robotniczej z ościennym imperializmem zdecydowała o ogromnej roli polskiej klasy robotniczej w rewolucji 1905 roku i w późniejszych jej walkach rewolucyjnych, które podminowując carat, stanowiły zarazem w ówczesnych warunkach najbardziej realny wkład do dzieła niepodległości Polski.

Nawijujemy do bojowej tradycji Komunistycznej Partii Polski, która na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego, mimo ciężkie błędy i załamania, była jedyną przedstawicielką nurtu rewolucyjnego w klasie robotniczej, skutecznie mobilizowała masy do oporu ofensywie kapitalistycznej i faszystowskiej, nieugięcie sposobila klasę robotniczą i masy chłopskie do walki o władzę i jedyna w społeczeństwie polskim oceniała światowe znaczenie rewolucji socjalistycznej w Rosji, a drogę do ugruntuowania niepodległości Polski widziała w zdobyciu władzy przez masy ludowe i w sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Scigana i prześladowana przez rząd, stale wypełniając więzienia i Berezę Kartuską, wychowywała KPP tysiączne zastępy nieustraszonych i zdyscyplinowanych żołnierzy sprawy robotniczej, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej zapeł-

nili szeregi PPR, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej i wszędzie, gdzie rzucił ich los — w ZSRR i we Francji — walczyli — organizowali zbrojną walkę przeciw faszyzmowi o Polskę Ludową.

Nawiązując do chlubnych tradycji SDKP i L i KPP nasza partia nigdy nie osłabiła swego ognia krytyki i wobec luksemburgistowskich wypaczeń marksizmu w SDKP i L i wobec ciężkich błędów KPP.

Na całej działalności SDKP i L ciążyło niezrozumienie przez nią rewolucyjnego programu żądań chłopskich i zdobycia sojusznika chłopskiego, jak również negowanie rewolucyjnego znaczenia hasła prawa do samookreślenia aż do oderwania. Błędy te zaciążyły również fatalnie na rozwoju KPP, która nie potrafiła przewyciężyć ich do końca, a ponadto obarczona była mechaniczną często i doktrynerską oceną, co mimo przeprowadzonych pod jej przewodem bohaterskich strajków i bitew klasowych, nie pozwoliło KPP w momentach decydujących poprowadzić za sobą podstawowych mas ludowych.

Nie pomniejszając jednak bynajmniej luksemburgistowskich błędów SDKP i L w sprawie stosunku do niepodległości Polski należy stwierdzić, że historia dwukrotnie przyznała rację zasadniczym strategicznym założeniom rewolucyjnego i internacjonalistycznego nurtu w polskim ruchu robotniczym — zarówno w pierwszej jak i w drugiej wojnie światowej. Fakt bowiem odzyskania drugiej niepodległości przez naród polski w rezultacie rewolucji socjalistycznej w Rosji i rozwijających się pod jej wpływem ruchów rewolucyjnych w Środkowej Europie, potwierdził słuszność strategicznej stawki SDKP i L na współdziałanie rewolucyjne z proletariatem rosyjskim, a fakt uzyskania trzeciej niepodległości przez naród polski w rezultacie zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitleryzmem potwierdził słuszność stanowiska zarówno komunistów polskich, niestrudzenie wskazujących na ZSRR, jako naturalnego sojusznika narodu polskiego, jak i PPR, która w okresie okupacji słusznie oceniała niepożyte siły ZSRR i orientowała zbrojną walkę narodu polskiego przeciwko okupantowi na współdziałanie z Armią Czerwoną.

Historia też dwukrotnie wydała wyrok na nurt reformistyczny i nacjonalistyczny w polskim ruchu robotniczym, który przed pierwszą wojną światową zaprezentował stawkę na odzyskanie niepodległości w oparciu o jeden z bloków mocarstw imperialistycznych, a więc koncepcję Polski burżuazyjnej, kadłubowej i wasalnej wobec imperializmu, a w drugiej wojnie światowej w postaci WRN stawił na klęskę ZSRR, czyli znowu na Polskę burżuazyjną, kadłubową i wasalną wobec imperializmu.

Ogromna zasługa i źródło siły Polskiej Partii Robotniczej polega na tym, że potrafiła ona jeszcze w okresie okupacji nie tylko nawiązać do chlubnych tradycji rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, ale i surowo krytykować i przewyciężyć jego błędne antymarksistowskie koncepcje. Właśnie dlatego PPR mogła się wysunąć jako przodująca partia klasy robotniczej i hegemon walki narodowo-wyzwoleńczej najszerszych mas ludowych.

Słuszna marksistowska linia polityczna PPR sprawiła też, że w walce z reakcyjną teorią dwóch wrogów reprezentowaną w ruchu robotniczym przez WRN, który w nienawiści klasowej do ZSRR rozbrajał i pchał na manowce klasę robotniczą i naród polski, PPR zespoliła swoje wysiłki z RPPS, reprezentującą lewy nurt socjalizmu polskiego, kładąc zręby przyszłego rozwoju jednolitego frontu.

Oznaczało to również nawiązanie do najlepszych tradycji polskiego ruchu robotniczego, bowiem w ciągu pięćdziesięcioletniego okresu walki i rewolucyjnego reformistycznego skrzydła polskiej klasy robotniczej niejednokrotnie dochodziło do współdziałania mas robotniczych obydwu nurtów.

Partia nasza zresztą, oceniając w zasadzie pozytywnie walkę SDKP i L i KPP przeciw reformistycznej i nacjonalistycznej PPS, bynajmniej nie traktuje przedwojennej PPS jako zwartej całości. Na odwrót, na przestrzeni całej historii PPS widzimy rozwijający się w niej i działający lewy nurt.

Wiadomo, że w pewnych okresach nurt ten nabierał dużej siły i nawet wymycypował się w oddzielną partię. Chodzi tu o PPS-lewicę, powstałą w ogniu walki rewolucyjnej w 1906 r. i działającą odrębnie od tzw. Frakcji Rewolucyjnej aż do zjednoczenia się z SDKP i L w 1918 r. i utworzenia z nich KPRP (Komunist. Partię Robotniczej Polski, później KPP).

W ciągu międzywojennego dwudziestolecia ten lewy nurt, aczkolwiek zawsze znajdował się w mniejszości, to jednak w niektórych okresach, a szczególnie po przewrocie hitlerowskim w Niemczech, nabierał dość znacznej siły i wywierał niemały wpływ na masy robotnicze skupione wokół PPS. Nurt ten jednak, jak wiadomo, nie był dość silny, aby zmienić linię reformistycznego i piłsudczyckiego kierownictwa PPS. Zasadnicza zmiana zaszła dopiero w okresie okupacji, gdy lewy nurt PPS ukonstytuował się w samodzielną partię RPPS. Utworzenie RPPS zapoczątkowało nowy rozwój PPS.

W istocie rzeczy PPS już od pierwszych dni swojej działalności w Polsce Ludowej jest partią o nowych i odmiennych w stosunku do starej, przedwojennej, reformistycznej i nacjonalistycznej PPS cechach. Składa się na to przede wszystkim stosunek do sprawy jednolitego frontu z rewolucyjnym skrzydłem klasy robotniczej i postawą wobec ZSRR.

Czynny udział PPS obk PPR w budowie zrębów Polski Ludowej musiał doprowadzić do pogłębienia jednolitego frontu i do rewizji wielu zasad przedwojennej PPS-owskiego socjaldemokratyzmu.

Rewizja ta z natury rzeczy nie mogła pominąć oceny tradycji. Po znanych przemówieniach tow. Cyrankiewicza, który zapoczątkował w PPS doniosłą pracę rewizji ideologicznej przeszłości i nawiązał do twórczej myśli marksistowskiej lewicowego nurtu w PPS, cenną pracę w tym kierunku kontynuuje tow. Jabłoński. We wspólnej, zjednoczonej partii nie może bowiem być odrębnych ocen tradycji.

Na odwrót, dzieło jedności organicznej będzie dopiero wtedy posiadać trwałą fundament, gdy chlubne tradycje SDKP i L i KPP będą tak samo drogie członkom PPS, jak drogie są członkom PPR i gdy tradycje rewolucyjnej działalności i twórczej myśli lewego nurtu PPS będą tak samo bliskie członkom PPR, jak bliskie są członkom PPS.

Można nie wątpić, że PPR do końca przewycięży to, co jest złego w ideologicznej tradycji jej poprzedników. Można też nie wątpić, że jakby się to nie podobało prawicowym PPS-owcom, bezkrytycznym gloryfikatorom 56-letniej tradycji PPS, jednolitofrontowe kierownictwo PPS kontynuować będzie i pogłębiać z całą stanowczością ideologiczną rewizję i przewyciężenie ujemnych elementów tych tradycji.

Jeśli nie może budzić wątpliwości, że jednoczące się partie klasy robotniczej muszą mieć wspólny pogląd na przeszłość, na tradycje ruchu

robotniczego, to jeszcze bardziej niewątpliwym jest, że muszą one posiadać jasny program na przyszłość.

Obydwie łączące się partie klasy robotniczej jako swój cel ostateczny stawiają zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, Polski socjalistycznej. Aby jednak wytyczyć słuszne drogi, prowadzące do ustroju socjalistycznego, trzeba mieć stale przed oczyma wszystkie formacje gospodarcze, współistniejące w naszym systemie demokracji ludowej, ich ciężar gatunkowy i ogólny kierunek rozwoju.

Wiadomo, że w naszym systemie demokracji ludowej współistnieją obok siebie 3 formacje współgospodarcze: socjalistyczna, kapitalistyczna i drobnotowarowa.

Jakiż jest obecnie ciężar gatunkowy socjalistycznych elementów naszej gospodarki?

W przemyśle — państwowy, samorządowy i spółdzielczy sektor zajmuje pozycję dominującą, wytwarzając 85% całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej i zatrudniając 75% całości pracowników, zatrudnionych w działalności przemysłowej i rzemieślniczej. Również dominująca jest pozycja sektora państwowego w komunikacji i transporcie (koleje państwowe, PKS, państwowa żegluga wodna i morska) oraz w finansach, gdzie cały system bankowy jest państwowy. W budownictwie państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane wykonują w tym roku łącznie z robotami, dokonanymi systemem gospodarczym około 60% całości planu w dziedzinie inwestycji o charakterze budowlanym.

W rolnictwie publiczna własność rolna zajmuje około 10% ziemi ornej i daje około 7,5% ogólnej i 10% towarowej produkcji zbóż. W handlu poważnie wzrosły elementy gospodarki socjalistycznej. W obrocie hurtowym artykułami przemysłowymi zbył za pośrednictwem hurtu państwowego wynosi 59,1%, za pośrednictwem hurtu spółdzielczego 36,6% i tylko 4,3% za pośrednictwem hurtu prywatnego. Poważne postępy osiągnięte również zostały na odcinku obrotu artykułami spożywczymi i rolniczymi. Jeśli chodzi o zboże, Państwowy Fundusz Apowizacyjny zakupuje bezpośrednio 16%, poprzez spółdzielnie — 70% i poprzez hurt prywatny — 14%.

Inaczej przedstawia się sprawa w handlu detalicznym, gdzie udział spółdzielczości i państwowych domów towarowych oraz innych form handlu państwowego sięga tylko 25—30%.

Widzimy więc, że elementy socjalistyczne w naszej gospodarce mają pozycję dominującą w przemyśle, komunikacji i bankowości, że stanowią już czynnik decydujący w handlu hurtowym, że rosną stale w handlu detalicznym i że zajmują poważne, aczkolwiek mało jeszcze produkcyjnie wyzyskane pozycje w rolnictwie.

Przejdźmy z kolei do analizy sektora kapitalistycznego i drobnotowarowego.

Jeśli chodzi o gospodarke kapitalistyczną w Polsce, to składają się na nią następujące czynniki:

18 000 przedsiębiorstw przemysłu prywatnego i budownictwa, zatrudniających blisko 200 000 osób, pewna część samoistnych warsztatów rzemieślniczych, posługująca się dużą liczbą sił najemnych, prywatny handel hurtowy i pewna część prywatnego handlu detalicznego o charakterze kapitalistycznym, kapitalistyczna część gospodarstw rolnych.

która stanowi co najmniej około 10% ogólnej ich ilości, inne grupy kapitalistyczne, jak właściciele kamienic czynszowych, prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych itd. i wreszcie liczni spekulanci różnego autoramentu.

Jeżeli chodzi o gospodarkę drobnotowarową w Polsce, to składają się na nią następujące elementy:

Przeważająca część, 140 000 samoistnych warsztatów rzemieślniczych (ogólna liczba zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych 327 000), przeważająca część prywatnych detalicznych przedsiębiorstw handlowych i usługowych (ogólna liczba zatrudnionych w detalicznych prywatnych przedsiębiorstwach handlowych ok. 300 000), około 90% gospodarstw rolnych, a mianowicie gospodarstwa drobne i średnie.

Co wynika z tych liczb? Z liczb tych wynika, że pomimo znacznego zasięgu sektora w założeniu swym socjalistycznego, sektor kapitalistyczny w Polsce współczesnej zajmuje poważne pozycje, przeważającym zaś dla Polski współczesnej, zwłaszcza na wsi, jest typ gospodarki drobnotowarowej.

Ale gospodarka towarowa — stwierdza mówca — nie jest systemem zamkniętym. Jest ona trawiona sprzecznościami, przeżywa proces nieustalonego różniczkowania. Proces ten wyrażał się z jednej strony w bogaceniu się kapitalistów wiejskich, z drugiej zaś w ruinie biednych gospodarzy, którzy szli na wyrobek do bogaczy wiejskich oraz w ubożeniu średniaków, którzy mnożyli szeregi biedoty.

Ten proces różniczkowania się wsi został wstrzymany w Polsce Ludowej przez reformę rolną i zasiedlenie Ziem Odzyskanych, co spowodowało przejście części biedoty wiejskiej do rzędu średnich gospodarstw.

Ten proces jest hamowany przez całą politykę rządu ludowego w dziedzinie podatkowej, obciążającą w pewnej mierze dochody bogaczy wiejskich, politykę kredytową, która powinna przede wszystkim okazać pomoc biednym i średnim chłopom, chociaż nie zawsze tak się dzieje w praktyce, politykę opłacalnych cen za artykuły rolnicze, lecz bez wybujałości spekulacji itd.

Polityka ta może tylko hamować i ograniczać proces różniczkowania wsi i rozwijania się elementów kapitalistycznych — nie może jednak całkowicie powstrzymać tych procesów.

Na wsi polskiej bowiem obok 10% gospodarstw kapitalistycznych jest 60% gospodarstw do 5 ha i kapitalista wiejski przez zatrudnianie siły najemnej, przez lichwę zbożową i pieniężną, przez system odróbek, przez wydzierżawianie siły pociągowej i inwentarza, przez dzierżawę i skup ziemi rośnie w siłę, sypcha i rujnuje biednych i średnich chłopów.

Wynika więc z tego, że dla uniknięcia degradacji i zubożenia biednych i średnich chłopów nie wystarczy realizowanie przez demokrację ludową stopniowego podporządkowania, ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych. Dla całkowitego wyparcia tych elementów konieczna jest jeszcze taka przebudowa bazy tych elementów — drobnotowarowej gospodarki, aby nie mógł z niej rodzić się kapitalizm, a to jest możliwe jedynie przez przebudowę gospodarki drobnotowarowej, przez jej zespolenie, a więc wzmoczenie jej siły, przez stworzenie form gospodarki socjalistycznej na wsi. Bez tego niepodobna zbudować społeczeństwa socjalistycznego.

Jaką drogą może być dokonana ta przebudowa drobnotowarowej gospodarki chłopskiej w gospodarke socjalistyczną? Plenum naszego Komitetu Centralnego dało na to pytanie jasną odpowiedź:

Masowy i wszechstronny rozwój spółdzielczości wiejskiej, wszystkich jej form, a w szczególności wyższej jej formy spółdzielczości produkcyjnej — oto droga przebudowy drobnotowarowej gospodarki chłopskiej na gospodarke socjalistyczną.

Rozwój spółdzielczości i w tej liczbie spółdzielczości produkcyjnej nie jest nowym hasłem na wsi polskiej. W ciągu lat 50 ruch ludowy niezmiennie szerzył propagandę spółdzielczości, widząc w niej drogę podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi. W warunkach jednak panowania kapitalizmu, spółdzielczość nie mogła otrzymać szerokiego rozmachu, a istniejące spółdzielnie musiały się podporządkowywać kapitalistom.

Inne jednak są możliwości i perspektywy rozwoju spółdzielczości na wsi w warunkach demokracji ludowej, gdy władza polityczna znajduje się w rękach robotników i chłopów i gdy władza ta rozporządza wielką siłą gospodarczą w postaci przemysłu państwowego, handlu państwowego i spółdzielczego, banków państwowych, jednym słowem potężną dyspozycją gospodarczą, która przez odpowiedni rozdział kredytów, odpowiednią politykę rozdziału artykułów przemysłowych może uwolnić spółdzielczość od podporządkowania się elementom kapitalistycznym.

W warunkach demokracji ludowej spółdzielczość jest jedyną drogą uwolnienia się chłopstwa od wyzysku kapitalistycznego, jedyną drogą zharmonizowania indywidualnego interesu chłopca z interesem ogólnopaństwowym. Stoimy na gruncie rozwoju wszystkich trzech dziedzin spółdzielczości rolniczej — zaopatrzenia, zbytu i produkcji. Kluczowe znaczenie mieć będzie jednak rozwój spółdzielczości produkcyjnej, ta dziedzina bowiem spółdzielczości może dopiero umożliwić szybkie przeniknięcie na wieś nowoczesnej techniki i wiedzy rolniczej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego i radykalne wyjście ze ślepego zaułka rozwoju kapitalizmu na wsi. Proces przejścia gospodarki drobnotowarowej do gospodarki spółdzielczej pod względem zaopatrzenia, zbytu i produkcji, a więc do gospodarki zespołowej, nie może być w naszych warunkach ani procesem łatwym, ani szybkim.

Trzeba aby nasz przemysł państwowy mógł dostarczyć wsi dostatecznych ilości nowoczesnych maszyn rolniczych, nawozów, traktorów, samochodów, energii elektrycznej.

Trzeba, aby nasze państwo ludowe było w stanie udzielić wsi wielkiej pomocy finansowej.

Trzeba wreszcie, aby same masy chłopskie przekonały się na własnym doświadczeniu, że droga gospodarki spółdzielczej, zespołowej, stanowi dla nich jedyną obronę przed kapitalistą wiejskim, przed kapitalistycznym rozwojem wsi i przed ruiną, którą ten rozwój przynosi indywidualnej gospodarce chłopskiej — wszystko to wymaga i wielkich środków i długiego czasu.

Jeden z twórców naukowego socjalizmu, Fryderyk Engels u schyłku swego życia genialnie przewidywał:

„Stoimy zdecydowanie po stronie drobnego chłopca, będziemy robić wszystko co możliwe, żeby mógł on znośnie żyć, żeby ułatwić mu przejście do pracy zespołowej w wypadku, jeżeli się na to zdecyduje. W wypadku zaś jeżeli on jeszcze nie będzie w stanie przyjąć tej decyzji, po-

staramy się dać mu możliwie najwięcej czasu do pomyślenia o tym na swoim skrawku ziemi“.

Wszechstronny i stopniowy, oparty o rozwój przemysłu, nagromadzenie środków finansowych i przekonanie mas, rozwój spółdzielczości w zakresie zbytu i produkcji, rozwój związany z wypieraniem, a w ostatecznym rezultacie i likwidacją kapitalizmu, oto droga przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na wsi, a również i w specyficznych dla miast formach w mieście w kierunku socjalistycznym.

Oto perspektywa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi, nakreślona przez nasze plenum w przeddzień zjednoczenia“.

Następnie mówca zwraca uwagę na to, że

„po wielkiej batalii klasowej, którą było zwycięstwo wyborcze obozu demokracji ludowej i rozbitcie PSL-owskiej mikołajczykowskiej reakcji, w partii zmniejszyło się poczucie ostrości walki klasowej.

A przecież praktyka dnia codziennego dostarcza nam tysiącnych przykładów zaciętej walki klasowej, która toczy się w Polsce.

Czymże, jak nie walką klasową jest walka z bandami, z dywersją, sabotażem i szpiegostwem?

Czymże, jak nie walką klasową jest masowa akcja przeciw dezorganizowaniu naszego życia gospodarczego przez kapitalistów miejskich i wiejskich, usiłujących podbić ceny?

Czymże, jak nie walką klasową są usiłowania kapitalistów miejskich i wiejskich przerzucenia ciężaru podatków na biednych i średnich chłopów oraz rzemieślników?

Czymże, jak nie walką klasową jest walka przeciw wsteczniectwu i politykierstwu, szerzonemu przez część kleru pospołu z bogaczami wiejskimi?

A walka przeciw przechwytywaniu kredytów dla biednych i średnich chłopów przez bogaczy wiejskich, a walka przeciw opanowaniu spółdzielni rolniczych przez kapitalistów wiejskich, a walka przeciw wyzyskowi robotników i parobków przez miejskich i wiejskich kapitalistów, a walka przeciw nadużyciom i kradzieży mienia publicznego, przeciw korumpowaniu naszego aparatu gospodarczego przez kapitalistów — czy wszystko to nie jest przejawem ostrej walki klasowej?

Trzeba zaostrzyć czujność partii na działalność wroga klasowego. trzeba, aby każdy członek partii czuł się żołnierzem w tej wielkiej bitwie klasowej, która się toczy i aby widział i umiał rozpoznawać wroga klasowego.

Z analizy sytuacji i perspektyw nakreślonych przez plenum naszego Komitetu Centralnego, wynikają nowe i odpowiedzialne zadania przed naszą Partią.

Partia nasza osiągnęła w tym miesiącu milion członków i stoi przed nami zagadnienie ustalenia granic dalszego wzrostu, aby uniknąć niebezpieczeństwa rozplynięcia się partii w klasie robotniczej, zatarcia różnicy między partią i związkiem zawodowym, pomniejszenia roli partii jako przodującego, czołowego oddziału klasy robotniczej i mas pracujących.

Zjednoczona partia liczyć będzie ponad 1,5 miliona członków i w tych warunkach szkodliwe byłoby uganianie się za większymi efektami liczbowymi. Chcemy, aby przy przyjmowaniu do Partii mocniej akcentowany był moment ideowości i przodującej czynnej roli w produkcji.

I im gruntowniejsza i głębsza będzie praca w przededniu zjednoczenia zarówno u nas, jak i w PPS, tym pełniejszy będzie wspólny nasz triumf w momencie likwidacji półwiekowego rozłamu w polskiej klasie robotniczej, tym potężniejszym orężem w walce o Polskę Socjalistyczną stanie się Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej“.

NOTA POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W BERLINIE DO ZARZĄDU WOJSKOWEGO STANÓW ZJEDNO- CZONYCH

Polska Misja Wojskowa przesyła wyrazy szacunku Zarządowi Wojskowemu Stanów Zjednoczonych i ma zaszczyt zwrócić uwagę Zarządowi Wojskowemu na dwa następujące fakty:

1. W czasie ostatnich wyborów w Bawarii Niemcy przesiedleńcy wysunęli własne listy wyborcze, które osiągnęły powodzenie zyskując znaczną liczbę głosów.

2. Z końcem kwietnia 1948 zorganizowana została przez CDU/CSU w Brunświku czysto rewizjonistyczna manifestacja pod nazwą „Reichstagung der Landesflüchtlingausschüsse der CDU/CSU“, w której udział wzięli przesiedleńcy zarówno amerykańskiej, jak i angielskiej strefy okupacyjnej. Manifestacja ta nie służy celom charytatywnym, jak to wyraźnie stwierdził b. minister Szlezwig-Holsztynu dr Ryba, który oświadczył: „Kwestia uchodźców nie jest sprawą opieki społecznej, lecz problemem europejskim, a nawet światowym“. Wyraźnie rewizjonistyczny charakter tej manifestacji wykazują dobitnie następujące cytaty, przytoczone w „Der Tag“ z dnia 5 kwietnia 1948 r. i „Der Tagesspiegel“ z dnia 4 maja 1948 r. Przewodniczący, dr Kather oświadczył: „My uchodźcy, nigdy nie pogodzimy się z myślą, że powrót do naszej ojczyzny ma być dla nas na zawsze zamknięty“. Były minister, dr Gerecke dodał zaś: „Zawsze będę się czuł na zachodzie raczej jako gość“ oraz „być może, że czas powrotu nie jest tak odległy, jak się mówi“.

Nie po raz pierwszy Polska Misja Wojskowa zmuszona jest zwrócić się do władz sojusznicych w sprawie politycznej działalności przesiedleńców. Stanowisko Misji w tej sprawie zostało spreycyzowane w nocie z dnia 23 października 1947 r. nr 244/86, skierowanej do Rady Kontroli z żądaniem podjęcia bardziej skutecznych środków prawnych przeciwko rewizjonistycznej i odwetowej propagandzie przesiedleńców oraz wydania ogólnych przepisów, które pozwoliłyby na szybką asymilację przesiedleńców z ludnością miejscową.

Aczkolwiek Misja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi, wiadomo, że na identyczną notę, wystosowaną przez Czechosłowacką Misję Wojskową odpowiedziano w dniu 8 stycznia 1948 r., że w Dyrektoracie Politycznym „wszystkie delegacje uznają, że rewizjonistyczna i odwetowa propaganda oraz organizacje, które uczestniczą

względnie mogą uczestniczyć w takiej działalności, nie powinny być w Niemczech dozwolone“.

Zasada, że polityczne partie przesiedleńców nie są dozwolone w strefie amerykańskiej jako przeciwdziałające asymilacji przesiedleńców, została ustalona w przepisach Zarządu Wojskowego, tytuł 3 (działalność polityczna, nowela nr 1 z dnia 1 kwietnia 1947 r.).

Intencja władz amerykańskich asymilowania przesiedleńców „możliwie jak najprędzej“ oraz niedopuszczania do tworzenia przez przesiedleńców organizacji politycznych, została wyrażona w oficjalnych oświadczeniach Dyrektoriatu do spraw politycznych, złożonych przedstawicielom naszej Misji.

Wiadomo, że oświadczenia te zostały sprecyzowane na piśmie w dwóch notach, które otrzymała Czechosłowacka Misja Wojskowa od Dyrektoriatu do spraw politycznych w dniu 21 października 1947 r. oraz 17 grudnia 1947 r. Oficjalna deklaracja w tym samym sensie została złożona przez Ambasadę Stanów Zjednoczonych w Pradze w dniu 8 listopada 1947 r.

Ta jasna zasada była przestrzegana podczas ostatnich wyborów w Hesji. Jednak zasada ta została pogwałcona przy wyborach w Bawarii, gdzie organizacje przesiedleńców dalekie są od służeńia celom charytatywnym, a cała propaganda przedwyborcza ujawniła, że partie przesiedleńców służą wyraźnie politycznym i rewizjonistycznym celom.

Tworzenie partii politycznych przesiedleńców stanowi zasadniczą przeszkodę dla asymilacji przesiedleńców i zachęca ich do podtrzymywania ducha stałej agitacji antypolskiej, której ostatecznym rezultatem jest wojujący rewizjonizm, jak wykazali członkowie wspomnianego wyżej „Reichstagung“ w Brunświku. Mowy, wygłoszone przez polityków w Brunświku przyczyniają się do szerzenia nacjonalistycznej i militarystycznej ideologii pangermańskiej oraz zawierają w sobie krytykę decyzji sojuszniczych, stanowiąc w ten sposób pogwałcenie dyrektywy Rady Kontroli nr 40.

Polska Misja Wojskowa wyraża głębokie przeświadczenie, że bezprawna działalność niektórych polityków niemieckich, starających się zapobiec naturalnemu procesowi asymilacji przesiedleńców oraz usiłujących zdobyć sobie miano bohaterów narodowych przez udzielanie rewizjonistycznych przyrzeczeń i przez propagandę nienawiści przeciwko sąsiadom Niemiec jest nie tylko sprzeczna z polityką sojuszników w Niemczech, lecz wybitnie szkodliwa dla ogółu samych przesiedleńców, odwracając ich od naturalnych wysiłków w kierunku pozyskania równych z ludnością miejscową praw politycznych i gospodarczych.

Pragnąc, aby polityka nienawiści uprawiana przez niektórych polityków niemieckich, budujących swą karierę polityczną kosztem swych niedoświadczonych zwolenników, została definitywnie ukrócona, Polska Misja Wojskowa ma zaszczyt prosić:

1. aby partie polityczne i organizacje przesiedleńców zostały skutecznie zakazane i aby głosowanie na kandydatów takich organizacji uznano za nieważne i niebyłe;
2. aby szeroko opublikowano, że rewizjonistyczne deklaracje, propaganda oraz działalność tego rodzaju, jak ujawniona w Brunświku, są surowo zabronione, a winni będą ścigani sądownie.

k. a.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

W drugiej połowie czerwca br. szereg gałęzi przemysłu doniósł o przedterminowym wykonaniu półrocznego planu produkcji. Obecne zaś meldunki za cały okres półroczny wskazują na **przekroczenie planu**. Było ono możliwe m. in. dzięki masowemu ruchowi **współzawodnictwa pracy** i związanemu z nim **realnemu wzrostowi płac przodowników pracy**, a również dzięki usprawnieniom technicznym, jakie dała **wynalazczość robotnicza**.

Fakt przekroczenia zadań przewidywanych planem w pierwszym półroczu drugiego z kolei roku planu trzyletniego dowodzi, że **cały plan trzyletni, stawiający tak śmiało zadanie jest realny i będzie wykonany**.

Centralny Urząd Planowania opublikował następujący komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1948 r.:

Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym półroczu 1948 r. miało przebieg pomyślny, przy czym na najważniejszym odcinku plany półroczne zostały wykonane lub przekroczone.

1. Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przemysłowych przedstawia się w sposób następujący:

	Jednostka miary	Wykonanie	% wykonania planu	Stosunek pro- centowy wy- konania w I półroczu 1948 r. do wykonania w I półr. 1947 r.
1. Energia elektryczna pro- dukcja C. Z. E.	mln kWh	1 978,6	106	115
2. Ropa naftowa	tys. ton	67,3	107	109
3. Węgiel kamienny	mln ton	33,4	104	123
4. Koks	tys. ton	2 264	109	114
5. Surówka żelazna	" "	548,8	109	143
6. Stal surowa	" "	926,6	109	129
7. Cynk	" "	47,8	108	139
8. Rudy żelazne	" "	303,1	111	133
9. Azotniak	" "	83,6	127	145
10. Superfosfat mineralny	" "	114,4	92	148
11. Obrabiarki do metali i drzewa	sztuki	1 658	104	139
12. Parowozy normalnotorowe	"	121	103	126
13. Wagony osobowe	"	93	103	300
14. Wagony towarowe wę- glarki	"	7 539	108	151
15. Maszyny rolnicze	tony	19 231	101	131
16. Żarówki oświetleniowe	tys. sztuk	7 836	108	162
17. Klinkier cementowy	tys. ton	841,6	117	125
18. Szkło okienne	tys. m ²	4 619	105	114
19. Tkaniny bawełniane	tys. m	160 413	104	141
20. Tkaniny wełniane	"	20 700	109	147
21. Tkaniny lniane	"	14 513	112	112
22. Tkaniny jedwabne	"	14 922	119	175
23. Papier	tys. ton	117,8	112	127
24. Skóry podeszwowe	tony	3 735	116	209
25. Skóry wierzchnie	tys. m ²	711	108	189
26. Sól	tys. ton	193,4	109	140
27. Papierosy	mln sztuk	6 377	105	137
28. Zapalki	tys. skrz.	104	107	125

2. Według prowizorycznych danych plan zastępów w roku gospodarczym 1947—8 objął powierzchnię o ok. 1 mln hektarów większą niż w poprzednim roku gospodarczym. Według sprawozdań korespondentów GUS na 15.6. br. stan zasiewów przedstawia się na ogół powyżej średniego, zaś stan zbóż ozimych zwłaszcza żyta, określa się jako dobry.

Sytuacja gospodarcza na odcinku produkcji zwierzęcej przedstawia się pomyślnie. Ilość pasz treściwych jest dostateczna i usprawnia się ich rozprowadzanie. Na odcinku pasz objętościowych osiągnięta została równowaga. Z chwilą przejścia

C Z E Ś Ć S Z Ó S T A

(Kroniki obejmują okres od 27.6. do 15.7. br.).

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

Plenum KC ZZ

W dniach 6 i 7 lipca br. odbywały się obrady plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej.

KC PPR ogłosił następujące komunikaty:

„Dnia 6 lipca rozpoczął w Warszawie swe obrady Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny plenum KC PPR składa się z dwóch punktów:

1. Sprawozdanie delegacji PPR na sesję Biura Informacyjnego Partij Komunistycznych i Robotniczych.

2. O podstawach ideologicznych Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytany został list generalnego sekretarza Partii tow. Wiesława do plenum Komitetu Centralnego PPR, w którym tow. Wiesław zawiadamia, że wobec złego stanu swego zdrowia nie może być obecny na plenum. Solidaryzując się z uchwałami Komitetu Centralnego, tow. Wiesław życzy plenum jak najbardziej owocnych obrad dla dobra klasy robotniczej i Polski Ludowej.

W odpowiedzi na list ten plenum Komitetu Centralnego wysłało do przebywającego na kuracji tow. Wiesława telegram z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Po wysłuchaniu referatu tow. Aleksandra Zawadzkiego, w imieniu delegacji PPR na ostatniej sesji Biura Informacyjnego oraz ożywionej dyskusji, powzięta została jednomyślnie uchwała, którą podajemy poniżej:

„Plenum Komitetu Centralnego PPR po wysłuchaniu sprawozdania złożonego przez tow. Zawadzkiego w imieniu delegacji PPR na sesję Biura Informacyjnego partij komunistycznych i robotniczych **całkowicie solidaryzuje się z uchwałami Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Partii Komunistycznej w Jugosławii**“.

W środę, 7 lipca późnym wieczorem zakończyły się 2-dniowe obrady plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej.

Drugi dzień obrad wypełniony był dyskusją nad referatami: „O tradycjach zjednoczonej partii klasy robotniczej“ (referował tow. Spy-

chalski), „O dorobku ideologicznym PPR i zadaniach partii w przededniu zjednoczenia“ (referował tow. Berman), oraz „O wytycznych w sprawie ustroju gospodarczego“ (referował tow. Minc).

Po ożywionej i wszechstronnej dyskusji powzięto jedomyślnie następującą uchwałę:

Plenum KC PPR zatwierdza wytyczne zawarte w przedłożonych przez Biuro Polityczne referatach o podstawach ideologicznych przyszłej zjednoczonej partii robotniczej i poleca Biuru Politycznemu, w oparciu o te wytyczne, przedyskutowanie i uzgodnienie z kierownictwem PPS deklaracji programowej zjednoczonej partii“.

Dnia 12 lipca odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu Polskiej Partii Robotniczej, na której sekretarz KC wicemarszałek R. Zambrowski wygłosił referat o wynikach ostatniego plenum KC PPR. Referat ten podajemy w obszernym skrócie w dziale „Materiały“ na str. 50.

Nota polska w sprawie niemieckich organizacji rewizjonistycznych

W końcu czerwca br. gen. Prawin, szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie skierował do zarządu wojskowego Stanów Zjednoczonych w Niemczech notę, w której zwraca uwagę na bezprawną działalność rewizjonistyczną, uprawianą wśród przesiedlonej ludności niemieckiej w strefach zachodnich i domaga się natychmiastowego zakazania tej działalności. Równocześnie podobną notę przesłała Polska Misja Wojskowa do Brytyjskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech. Tekst Noty, opublikowany 7 lipca br. podajemy w dziale „Materiały“ na str. 50.

Umowy graniczne polsko-radzieckie

W Moskwie zostały podpisane — umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej, oraz konwencja między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o sposobie regulowania stosunków granicznych.

Rozmowy w sprawie zawarcia umowy i konwencji odbywały się w atmosferze przyjaznej oraz w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia.

Rewizja procesu Kabacińskiego

Skazanie na śmierć przez sąd francuski robotnika polskiego, Kabacińskiego, byłego członka francuskiego Ruchu Oporu, wywołało silny sprzeciw zarówno społeczeństwa polskiego we Francji, reprezentowanego przez Radę Narodową Polaków we Francji, jak i postępowych kół francuskich. Domagano się rewizji procesu.

Najwyższa Rada sądownictwa francuskiego na posiedzeniu odbytym w dniu 9 lipca pod przewodnictwem Prezydenta Republiki Francuskiej Vincent Auriola — uchwaliła rewizję procesu Kabacińskiego.

Proces Buehlera

W dniach od 17 czerwca do 10 lipca br. odbywał się w Krakowie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym proces b. szefa rządu GG i zastępcy generalnego gubernatora Franka — Józefa Buehlera.

Hitler rzuciwszy hasło wyniszczenia narodu polskiego powierzył opracowanie wytycznych jego planów Frankowi jako gen. gubernatorowi, ten powołał na stanowisko szefa rządu GG dr Józefa Buehlera, nadając mu tytuł sekretarza stanu.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego, a w szczególności na podstawie wyjątkowo dużego materiału dowodowego NTN ustalił, że kierownictwo administracji GG zmierzało w myśl planów Hitlera do całkowitej likwidacji narodu polskiego oraz do likwidacji na terenie GG Żydów z Polski i innych podbitych przez hitleryzm krajów.

Te plany hitleryzmu w Polsce zostały w wysokim stopniu osiągnięte przez działania władz administracyjnych GG, na których czele stał zastępca Franka osk. Buehler.

Szereg podpisanych przez Buehlera dekrétów i rozporządzeń jest nie tylko dowodem jego udziału w realizowaniu zbrodniczych planów niemieckich, lecz także stanowi przyzwolenie i zachętę dla samowoli władz wykonawczych GG, zwłaszcza dla policji i SS w stosunku do Polaków i Żydów.

Na podstawie zarządzeń Buehlera straciło życie wielu niewinnych ludzi. Ogrom zbrodni popełnionych przez oskarżonego stawia go w szeregu najbezwzględniejszych zbrodniarzy hitlerowskich. Sąd uznał Józefa Buehlera winnym popełnienia zbrodni przeciw ludzkości i udziału w wykonaniu zaleceń rządu III Rzeszy i skazał go na karę śmierci.

ZAGRANICA

Narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych

W drugiej połowie czerwca odbyła się w Rumunii Narada Biura Informacyjnego, w której uczestniczyli przedstawiciele następujących partii: Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Włoskiej Partii Komunistycznej.

Biuro Informacyjne rozważyło sytuację w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej i uchwaliło jednomyślnie rezolucję w tej sprawie.

(Omówienie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii zawarte jest w przemówieniu wicemarszałka Zambrowskiego, które podajemy w dziale „Materiały“ na str. 50).

Krytyka partii komunistycznej Jugosławii, zawarta w rezolucji Biura Informacyjnego, została w pełni zaaprobowana na zebraniach komitetów centralnych, na wiecach, na zebraniach aktywów partyjnych partii komunistycznych i robotniczych Związku Radzieckiego, Węgier, Francji, Włoch, Austrii, Albanii, Rumunii, Polski, Czechosłowacji, Holandii, W. Brytanii, Belgii, Kanady, Finlandii, Chin.

Zamach na Togliattiego

14 lipca dokonano zamachu rewolwerowego na Palmiro Togliattiego, wielkiego przywódcę robotniczego, przewodniczącego Komunistycznej Partii Włoch.

Zamachowcem był student Pallanta, dziennikarz chadecki, a inspirowanymi zamachu byli imperialiści, którzy po nieudanych próbach rozbicia i zmiędzenia włoskiej klasy robotniczej podjęli metody zbrodnicze. Naród włoski czyni odpowiedzialnym za zamach rząd de Gasperiego.

Zamach, którego ofiarą padł Togliatti, wywołał głębokie wzburzenie w całych Włoszech. Natychmiast po wiadomości o zamachu, Izby Pracy w większych miastach proklamowały strajk generalny. W Mediolanie i Turynie robotnicy pozostali w fabrykach, czekając na dalsze instrukcje. Ruch pociągów w tych miastach został wstrzymany. W Bolonii, Rzymie i Prato doszło 14 lipca w godzinach popołudniowych do starć między policją a demonstrantami. Policja, która początkowo występowała agresywnie, następnie wobec zdecydowanej postawy mas robotniczych zmuszona była się wycofać. We Florencji i Bolonii lokale partii faszystowskiej i partii chrześcijańsko-demokratycznej zostały zdemolowane. W Neapolu rozpoczął się strajk generalny. Masy robotnicze zgromadziły się przed gmachem Izby Pracy i lokalem partii komunistycznej.

Włoska Konfederacja Pracy na znak protestu przeciwko zamachowi na Togliattiego ogłosiła strajk generalny 14 lipca od 12 w nocy. Strajk objął 7 milionów Włochów.

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej ogłosiło odezwę o następującym brzmieniu:

„Włosi! Niepohamowana kampania nienawiści i gwałtu, inspirowana i kierowana przez rząd, wymierzona przeciwko ludziom pracy i partiom robotniczym, przeciwko działaczom demokratycznym, którzy przez 20 lat prowadzili walkę z tyranią faszystowską i najeźdźcami niemieckimi, spowodowała zamach na Palmiro Togliattiego.

Po rzeziach na Sycylii, po zabójstwach robotników, po długiej serii gwałtów i aktów przemocy — zamach na przywódcę partii komunistycznej odsłania plan uderzenia w demokrację włoską i w prawa narodu włoskiego.

Włosi! Robotnicy! Brońcie wolności! Zbir jest wykonawcą zbrodni zorganizowanej w atmosferze politycznej prowokacji gwałtu, spowodowanej przez rząd de Gasperiego i Scelby, przez rząd wojny domowej! Niech w całym kraju podniesie się głos protestu robotników oraz wszystkich wolnych ludzi!

W imię pokoju wewnętrznego, w imię praworządności Republiki, w obronie wolności obywateli — domagamy się dymisji rządu niezgody, rządu głodu, rządu wojny domowej“!

Włoska Partia Socjalistyczna ogłosiła deklarację, w której czytamy:

„...twierdzimy, że odpowiedzialność za zbrodniczy zamach spada na tych, którzy postawili sobie za zadanie wykopanie przepaści między obywatelami. Podkreślamy naszą pełną i absolutną solidarność z komunistami. Solidarność tę wzmacnia troska o losy tego męża, który związany jest ściśle z włoską klasą robotniczą i przez 20 tragicznych lat znosił konsekwencje wydarzeń, które od rzezi w Turynie doprowadziły do tchórzliwego zamachu na jego życie. Nasza solidarność ma charakter nie tylko uczuciowy, lecz znajdzie swój wyraz w faktach. Wszyscy so-

ejaliści mobilizują swe siły w obronie wolności. Naród włoski wykaże, że nie dopuści do zbrodni politycznych.

Rząd i klasa panująca muszą uświadomić sobie, że droga, na którą chcą pchnąć Włochy — zostanie zablokowana“.

Włoska Konfederacja Pracy odwołała strajk powszechny 16 lipca od godz. 12.

Spontaniczna reakcja klasy robotniczej Włoch na wieść o zamachu na Togliattiego wykazała wartość i siłę zjednoczonego frontu klasy robotniczej, zdolnej stawić czoło faszystacji kraju.

Kongres włoskiej partii socjalistycznej

W Genui odbył się kongres włoskiej partii socjalistycznej. Referat programowy wygłosił sekretarz generalny Lelio Basso.

Na wstępie zaznaczył Basso, że należało utworzyć Front Ludowy bezpośrednio po wyzwoleniu kraju. Sytuacja klasy robotniczej przedstawiałaby się znacznie lepiej, gdyby Front Ludowy istniał od pierwszej chwili utworzenia republiki włoskiej. Mówca stwierdził, że wybory zostały we Włoszech przeprowadzone w sposób niedemokratyczny. Potępił on w ostrych słowach saragatowców za sprzeniewierzenie się hasłom socjalizmu. „Czasy reformizmu — powiedział Basso — skończyły się raz na zawsze. Dlatego ci, którzy dążą do połączenia się z saragatowcami, popełniają zdradę interesów proletariatu“. Demokracja burżuazyjna jest jedynie maską, pod którą ukrywa się system wyzysku. Z kolei Basso potępił politykę Kościoła, podkreślając, że kapitalizm w sojuszu z Kościołem oszukuje masy ludowe. Prawicowa socjal-demokracja pomaga kapitalizmowi i broni pozycji klasy posiadającej.

Rozpatrując sprawę COMISCO Basso oświadczył, że instytucja ta stała się reprezentantką prawicowego socjalizmu. Dlatego włoska partia socjalistyczna powinna się znaleźć poza ramami COMISCO. Socjaliści z COMISCO — zaznaczył Basso — opuścili teren walki klas.

Mówca przestrzegł uczestników konferencji przed uleganiem wpływom elementów prawicowych. W końcu zaatakował Basso tzw. autonomistów, dążących do zerwania jedności działania partii socjalistycznej z partią komunistyczną.

Po kilkudniowej dyskusji wybrano 21 członków kierownictwa włoskiej partii socjalistycznej. Nowe kierownictwo obrało na stanowisko sekretarza partii zwolennika współpracy z komunistami, Jacomettiego. Wysiłki reakcji amerykańskich agentów, zniechęcające do rozłamu, oderwania socjalistów od współpracy z komunistami spełzły na niczym.

Zjednoczenie partii robotniczych Czechosłowacji

27 czerwca odbyło się w Pradze manifestacyjne zebranie, na którym ogłoszono uroczyste połączenie partii socjal-demokratycznej z partią komunistyczną Czechosłowacji.

Przemawiali z ramienia partii socjal-demokratycznej: wicepremier rządu, przewodniczący partii Zdenek Fierlinger, z ramienia zaś komunistów premier A. Zapotocky. Odczytano orędzie prezydenta K. Gottwalda do uczestników zebrania.

Na zebraniu tym wydano historyczny manifest, który głosi m. in.:

„Łączymy w naszej wspólnej partii wszystkie nasze najlepsze tradycje naródowe i wszystkie doświadczenia ruchu robotniczego, doświadczenia, które kosztowały nas tyle ofiar. Bierzemy pod uwagę również wszystkie doświadczenia wielkiej międzynarodowej walki klasy robotniczej. Chcemy, aby nasz kraj był bogaty i szczęśliwy, aby troska o poziom życia człowieka była u nas najwyższym prawem. Skupiamy w swoich szeregach 2,5 miliona członków. Idzie z nami olbrzymia większość czechosłowackiego ludu. Zyskaliśmy jego zaufanie jako że potrafimy dotrzymać danego słowa. Chcemy być zawsze godnymi tego zaufania. Cześć i sława zwycięskiej idei socjalizmu! Niech żyje komunistyczna partia Czechosłowacji! Niech żyje jej przewodniczący Klement Gottwald! Niech kwitnie w dobrobycie nasza Republika Czechosłowacka“.

Pod dyktando USA

Wszystkie państwa tzw. marshallowskie podpisały z USA podyktowany przez nie tekst umowy dwustronnej, mimo głosów krytyki i protestów. Jakie padły w czasie debat nad umową dwustronną z USA w parlamentach Anglii, Francji i innych krajów.

Poseł Izby Gmin Platts-Mills stwierdził, że umowa ta nie jest porozumieniem o współpracy gospodarczej, lecz porozumieniem, które doprowadzić musi do gospodarczego zniszczenia Wielkiej Brytanii.

Akceptując warunki umowy dwustronnej z USA — powiedział Platts-Mills — wyrzekamy się naszej niezależności handlowej, rezygnujemy z resztek wolności politycznej i ostatecznie sprowadzamy nasz kraj do roli kolonii amerykańskiej.

Poseł Platts-Mills podkreślił w szczególności niebezpieczeństwo, jakim zagraża Wielkiej Brytanii odbudowa przemysłu niemieckiego. Klauzula największego uprzywilejowania Niemiec, przewidziana w umowie dwustronnej z USA — powiedział on — wyprze całkowicie Wielką Brytanię z rynków europejskich i poważnie narazi na szwank jej handel z krajami Imperium.

Poseł Labour Party Smith zwrócił uwagę na to, że przyjęcie układu dwustronnego oznacza, że Wielka Brytania będzie musiała w przyszłości prosić Stany Zjednoczone o zezwolenie, jeżeli zechce rozbudować swój przemysł. Zaznaczył on, że układ dwustronny rozwiał wszystkie nadzieje na podniesienie stopy życiowej ludności brytyjskiej przy pomocy dostaw marshallowskich.

We Francuskim Zgromadzeniu Narodowym deputowany komunistyczny Lecoq przypomniał, że Francja będzie musiała przyznać Niemcom klauzulę największego uprzywilejowania w pomocy amerykańskiej, wskazał na to, że plan Marshalla zagraża niepodległości i bezpieczeństwu Francji oraz pokojowi świata. Deputowany Chambrun wykazuje, że podpisanie układu dwustronnego pozwoli administratorowi planu Marshalla kontrolować handel zagraniczny Francji.

Poważny niepokój w Anglii i innych krajach marshallowskich wywołało oświadczenie na konferencji prasowej administratora planu Marshalla Paula Hoffmana, że Stany Zjednoczone domagać się będą od państw korzystających z pomocy amerykańskiej wstrzymania do ZSRR i państw Europy wschodniej eksportu towarów, których tam nie wysyłają Stany Zjednoczone.

SED aprobuje uchwały warszawskie

Kierownictwo niemieckiej partii jedności socjalistycznej (SED) uchwaliło rezolucję, w której aprobuje w całej pełni deklarację warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 8 państw. Rezolucja zawiera ostrą krytykę zaleceń konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec Zachodnich i stwierdza, że zalecenia te wymierzone są przeciwko demilitaryzacji i demokratyzacji kraju oraz mają na celu przekształcenie Zagłębia Ruhry w teren wypadowy imperialistów amerykańskich. Uchwały londyńskie — podkreśla rezolucja — niweczą jedność Niemiec i stanowią przeszkodę dla ustanowienia pokoju. Są one sprzeczne z uchwałami jałtańskimi i poczdamskimi oraz pozbawione wszelkich podstaw prawnych.

Temu z gruntu szkodliwemu dla pokoju powszechnego planowi — oświadcza kierownictwo SED — konferencja warszawska przeciwstaowała plan, odpowiadający zarówno interesom mocarstw sojusznicznych, jak też żywotnym interesom narodu niemieckiego oraz zadaniom ugruntowania pokoju na całym świecie.

Inicjatywa współpracy z Polską Ludową

Berlińska rozgłośnia zorganizowała wieczór dyskusyjny poświęcony gospodarce polskiej. Wzięło w nim udział 400 Niemców, w ich liczbie wielu przesiedleńców niemieckich ze wschodu. Referenci w oparciu o ścisły materiał statystyczny opisali wyjątkowo szybkie tempo odbudowy kraju i zagospodarowania ziem zachodnich; omówili przemiany i reformy społeczne, jakie zaszły w naszym kraju.

W sprawie granic stwierdzili, że polskie ziemie zachodnie były w swoim czasie zagarnięte przez państwo pruskie i że wobec tego Niemcy powinni uznać stan obecny za sprawiedliwy.

Zdaniem referenta Niemcy winni okazać inicjatywę w sprawie stosunków polsko-niemieckich i dążąc do demokratyzacji swego życia politycznego zmierzać jednocześnie do nawiązania ścisłej współpracy z Polską Ludową.

Formowanie państwa zachodnio-niemieckiego

Gen. Clay, Robertson i Koenig podali do wiadomości premierów prowincji niemieckich o zamierzonym opracowaniu konstytucji federalnej dla zachodnich Niemiec, o projektowanych poprawkach granicznych między dzielnicami i o projekcie trójstrefowego statutu okupacyjnego.

W pierwszej dekadzie lipca br. odbyły się w Koblencji narady premierów prowincji niemieckich w sprawach wysuniętych we Frankfurcie. Zdając sobie sprawę z niepopularności rozbijackiej polityki w narodzie niemieckim, w którym idea jedności kraju zapuściła głębokie korzenie, usiłowali oni zachować pozory, które pozwoliłyby im twierdzić, że nie dążą do utworzenia odrębnego państwa. Dlatego też zaproponowali, by słowo „państwo“ zastąpić terminem „Zjednoczony obszar“, zamiast „konstytucji“ użyć określenia „statut“, zaś „Zgromadzenie Konstytucyjne“ nazwać „parlamentem“.

W kołach brytyjskich przypuszcza się, że gubernatorzy wojskowi stref zachodnich zgodzą się na ich propozycje.

Konferencja u marszałka Sokołowskiego

3 lipca w Babelsberg pod Berlinem odbyła się rozmowa pomiędzy marszałkiem Sokołowskim a dowódcami wojskowymi zachodnich stref okupacyjnych.

Marszałek Sokołowski oświadczył, że amerykańskie, brytyjskie i francuskie władze okupacyjne same wytworzyły obecną trudną sytuację przez swą politykę podziału Niemiec. Uczestnicy konferencji londyńskiej, którzy dokonali podziału Niemiec powinni byli zastanowić się nad następstwami decyzji, a przede wszystkim nad problemem Berlina. Marsz. Sokołowski zapytał, dlaczego przedstawiciele Stanów Zjednoczonych Wielkiej Brytanii i Francji, którzy dokonali podziału Niemiec w Londynie teraz dopiero przypomnieli sobie o Berlinie, który znajduje się w radzieckiej strefie okupacyjnej i który pod względem gospodarczym stanowi część tej strefy? Byłoby bardziej logiczne, gdyby na konferencji londyńskiej pomyślano o trudnościach, jakie nieuchronnie musiał pociągnąć za sobą podział Niemiec. Marszałek przypomniał, że uchwały londyńskie zostały powzięte przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sposób całkowicie arbitralny bez udziału i wiedzy rządu radzieckiego i wbrew interesom narodu niemieckiego.

Wobec przeprowadzenia odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich oraz wskutek innych środków władz okupacyjnych stref zachodnich, zmierzających do dezorganizacji życia gospodarczego strefy radzieckiej, władze radzieckie poczuwają się do obowiązku zabezpieczenia interesów 20-milionowej ludności swej strefy oraz gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej.

Wymiana not między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją z ZSRR

Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji skierowały do Związku Radzieckiego noty w sprawie Berlina, które pomijając całokształt zagadnienia niemieckiego twierdzą, że ograniczenia w transporcie i komunikacji wprowadzone przez władze radzieckie stanowią naruszenie zobowiązań międzynarodowych. Noty wyrażają pogląd, że prawa Stanów Zjednoczonych w Berlinie opierają się na tych samych podstawach co prawa Związku Radzieckiego i że Berlin nie stanowi części radzieckiej, lecz międzynarodową strefę okupacyjną. Rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji stwierdzają, że gotowe są wziąć udział w rozmowach między czterema władzami okupacyjnymi, ale wyłącznie na temat Berlina. Jako warunek noty stawiają przywrócenie komunikacji między sektorami zachodnimi Berlina a strefami zachodnimi Niemiec.

W odpowiedzi swej rząd radziecki obciąża odpowiedzialnością za obecną sytuację w Berlinie Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję, które pogwałciły decyzje czterech mocarstw w sprawie Niemiec i Berlina. Zobowiązania dotyczące demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec oraz odszkodowań wojennych nie są wykonywane w strefach zachodnich. Separatystyczne działania państw zachodnich rozbiły czterostronny mechanizm kontroli Niemiec. Rząd ZSRR odrzuca zarzut, że zarządzenia radzieckie stanowią naruszenie istniejących porozumień.

Rozbicie czterostronnej administracji podważa postawę prawną udziału państw zachodnich w administracji Berlina.

Państwa te przez swe postępowanie same anulują swoje prawo udziału w okupacji Berlina. Ograniczenia transportowe spowodowane są wprowadzeniem nowej waluty w zachodnich strefach Niemiec i w sektorach zachodnich Berlina.

Rząd radziecki nie oponuje przeciwko podjęciu rokowań zaproponowanych przez państwa zachodnie, nie może jednak łączyć rozpoczęcia tych rokowań z wypełnieniem jakichkolwiek wstępnych warunków. Uważa również, że rokowania mogłyby się okazać pożyteczne, jeśli nie będą ograniczone do sprawy administracji Berlina. Nie można oddzielać tego problemu od zagadnienia czterostronnej kontroli nad Niemcami.

Sytuacja strajkowa we Francji

8 lipca rozpoczął się wielki strajk urzędników Ministerstwa Finansów, domagających się podwyżki płac.

Żywe niezadowolenie panuje wśród górników, pracowników przemysłu budowlanego i kolei żelaznych. W Marsylii zastrajkowała załoga 25 statków. Związki zawodowe skupione w Generalnej Konfederacji Pracy, chrześcijańskie związki zawodowe i te, które skupiają się w Force Ouvrière wspólnie postanowiły zwrócić się z apelem do prezydenta, Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki w sprawie sytuacji francuskiej klasy robotniczej.

Kongres francuskiej partii socjalistycznej

W pierwszych dniach lipca odbył się przy drzwiach zamkniętych doroczny kongres SFIO (Francuskiej Partii Socjalistycznej). Kongres przyjął rezolucję popierającą dalszy udział socjalistów w obecnym rządzie.

Doroczne sprawozdanie partyjne wskazuje na stały spadek popularności SFIO. Liczba członków płacących składki spadła z 350 000 w 1946 r. do 290 000 w 1947 r., a na tegorocznym zjeździe wynosiła już tylko 199 000.

Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej

W dniach 10 i 11 lipca br. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, na którym uchwalono rezolucję aprobującą bez zastrzeżeń oświadczenie Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej oraz przyczynając zadania partii na przyszłość.

Zadania te obejmują m. in.:

Podniesienie poziomu ideologicznego członków partii, zwalczanie wszelkich objawów niedoceniańa roli Związku Radzieckiego, uwypuklanie nierozzerwalnego związku między walką o niepodległość narodową i pokój a międzynarodowym jednolitym frontem komunistów i obozu antyimperialistycznego, wzmacnianie sojuszu między klasą robotniczą a chłopami i klasą średnią, konieczność stosowania w działalności partii krytyki i samokrytyki.

Wybory w Finlandii

W Finlandii odbyły się drugie po wojnie wybory do sejmu. Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego (z komunistami i lewymi socjalistami na czele) otrzymał 373 000 głosów, Partia Koalicyjna 313 000, so-

cial-demokraci — 487 000, agrariusze — 440 000, szwedzka partia — 145 000, partia postępową — 62 000 głosów.

Wydarzenia na Malajach

Od szeregu tygodni stosunki między krajowymi malajskimi związkami zawodowymi na półwyspie malajskim a władzami brytyjskimi i właścicielami wiejskich plantacji były nad wyraz napięte. Ostatnio na skutek niemożliwych warunków pracy malajskie związki zawodowe ogłosiły strajk powszechny. Strajk ten władze brytyjskie starały się przełamać siłą i korupcją wśród strajkujących. Przywódcy związków zawodowych zagrożeni deportacją lub sądem doraźnym zostali zmuszeni do szukania schronienia w dżungli. Wokół zbiegłych przywódców potworzyły się wkrótce oddziały powstańcze, które z bronią w rękę zaczęły domagać się swych praw.

Gubernator brytyjski Mac Donald ogłosił wówczas stan wyjątkowy na terenie całej południowo-wschodniej Azji. W ciągu 3 tygodni aresztowano ponad 1 000 przywódców związkowych.

W walkach przeciw oddziałom powstańczym biorą udział samoloty brytyjskie, które używają najnowszych pocisków raketowych.

Tęm wydarzeń na Malajach jest obawa imperialistów brytyjskich przed elementami postępowymi, które mogą roznieść ruch wolnościowy i zachwiać pozycję Anglii, która z półwyspu malajskiego jako z największego na świecie producenta cyny i kauczuku ciągnie olbrzymie zyski oraz traktuje Malaje jako strategicznie doniosłą odskocznnię dla imperializmu angielskiego.

Przed wyborami prezydenta USA

12 lipca rozpoczęła się w Filadelfii konwencja partii demokratycznej Stanów Zjednoczonych, na której będzie obrany kandydat na prezydenta USA z ramienia demokratów.

W konwencji uczestniczyło 1 500 delegatów. Gen. Dwight Eisenhower zdecydowanie odmówił przyjęcia nominacji na kandydata z ramienia partii demokratycznej. Wybór dotyczyć będzie Trumana i jego kontrkandydata sen. Peppera, na kandydata zaś na wiceprezydenta USA partia demokratów obierze sędziego sądu najwyższego Wiliama Douglasa lub Barkley'a z Kentucky.

W dniach 23—25 lipca odbędzie się w Filadelfii konwencja „trzeciej partii”, na której nastąpi oficjalne ukonstytuowanie się ogólnokrajowej partii Wallace'a, opublikowanie jej programu wyborczego oraz wybór kandydata na prezydenta USA. W konwencji weźmie udział 2 000 delegatów z całego kraju, wśród których przeważać będą przedstawiciele młodzieży amerykańskiej, związków zawodowych i grup mniejszościowych.

Narodowy komitet organizacyjny trzeciej partii opublikował oświadczenie stwierdzające, że na terenie 16 stanów partia Wallace'a dopełniła już wszystkich formalności, związanych z wysunięciem własnej listy wyborczej. W 2 stanach — Ohio i Oklohama — władze stanowe nie dopuściły do zgłoszenia listy wyborczej. Komitet organizacyjny trzeciej partii odwołał się od tej decyzji do sądów najwyższych obu stanów.

W Grecji

Wojska rządu ateńskiego w sile 5 dywizji kierowane przez zastępcę szefa sztabu generalnego Kitrilakisa oraz szefa wojskowej misji amerykańskiej gen. Van Fleet i jego licznych doradców przystąpiły 20 czerwca do generalnej ofensywy przeciw armii demokratycznej.

Ofensywa miała na celu otoczyć wojska demokratyczne z 3 stron, zniszczyć je i odebrać zajmowane przez nich obszary w północnym Pindusie, rejonie Gramos-Smelikos, jak i w rejonie podgórskim na północ od drogi Metrowo—Janina—Kelpaki.

Zacięty bohaterski opór armii demokratycznej pokrzyżował plany wojsk rządowych. Wojska ateńskie straciły w rejonie Gramos 5 000 ludzi. Ofensywa, która miała osiągnąć swój cel w 48 godzin trwała blisko 3 tygodnie i nie doprowadziła do opanowania wyżej wymienionych terenów.

W odpowiedzi na niepowodzenie akcji na wzgórzach Gramos—Smelikos faszystowski rząd Tsaldarisa zwiększył terror przeciw patriotom greckim, nastąpiły nowe aresztowania, dalsze wyroki śmierci. Wśród skazanych znajduje się sławny chemik, który całe swoje życie poświęcił sprawie ludu greckiego — Vasilis Markesinis.

Stany Zjednoczone inspirują podjęcie nowej wielkiej ofensywy. Rząd grecki zwrócił się do USA z prośbą o zwiększenie pomocy militarnej do walki z oddziałami gen. Markosa. Wiceminister spraw wojskowych USA gen. Draper i gen. Wedemeyer odbyli dwudniową inspekcję frontów wojny domowej w Grecji, po czym odlecieli do Turcji.

Między rządem ateńskim i Turcją podpisany został pakt wojskowy, na mocy którego Turcja zobowiązuje się do dostarczenia oddziałom wojskowym, działającym w Tracji zachodniej i Macedonii wschodniej, odciętych od stolicy, sprzętu wojskowego. Sprzęt ten Turcja ma otrzymać od rządu greckiego, bądź od Amerykanów.

Na widowni palestyńskiej

W dniu 9 lipca wygasł termin rozejmu w Palestynie. Propozycje hr. Bernadotte, rozjemcy ONZ na terenie Palestyny, zostały odrzucone zarówno przez Żydów, jak i Arabów. Przyjęcie tych propozycji sprowadziłoby się faktycznie do wprowadzenia condominium brytyjsko-amerykańskiego na połączonym terenie Palestyny i Transjordanii.

Plan Bernadotte przewiduje utworzenie konfederacji transjordańsko-żydowskiej, która objęłaby Palestynę i Transjordanie. Do Transjordanii zostałyby przyłączone arabskie tereny Palestyny oraz przyznany Żydom przez ONZ obszar południowy tzw. Negew, przewidywany przez Żydów jako obszar przyszłej wielkiej kolonizacji.

Na terytorium Negew wybudowali Anglicy podczas wojny swą bazę strategiczną. Propozycja włączenia Negewu do Transjordanii ma więc swą wymowę, na mocy bowiem układu transjordańsko-brytyjskiego Wielka Brytania miałaby prawo utrzymania tam swoich baz strategicznych.

Podobnie wygląda propozycja hr. Bernadotte dotycząca uznania Haify za wspólny port izraelsko-transjordański. Haifa jest jedną z najważniejszych baz morskich we wschodniej części morza Śródziemnego, w wypadku zaś przyjęcia planu Bernadotte i na podstawie omawianego już układu transjordańsko-brytyjskiego Anglicy zachowaliby ją nadal jako bazę brytyjską.

Zaproponowany przez hr. Bernadotte plan rozwiązania problemu palestyńskiego również i w innych szczegółach pokrywa się właściwie z dawnym planem brytyjskim, opracowanym przez szefa wywiadu angielskiego na Bliskim Wschodzie, Claytona, jeszcze przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego nad Palestyną, a który również przewidywał przyłączenie Palestyny do Transjordanii.

Żydzi zgodzili się na proponowane przez hr. Bernadotte przedłużenie rozejmu na dalszych 10 dni, Arabowie natomiast wznowili 10 lipca działania wojenne. Komentarze prasy anglosaskiej podkreślały cynicznie, że bronią najpotężniejszą Arabów jest nie ich oręż, ale fakt, że na ich terytorium znajdują się źródła nafty, tak potrzebnej Anglosasom do wykonywania ich panowania nad wielkimi obszarami kolonialnymi.

Tymczasem w Palestynie rozgorzały na nowo walki. Hr. Bernadotte został wezwany przez Radę Bezpieczeństwa ONZ do złożenia sprawozdania ze swej misji.

W swym raporcie, złożonym 13 lipca, hr. Bernadotte stwierdza, że jeżeli Narody Zjednoczone nie będą interweniowały natychmiast w sprawie palestyńskiej, to zostanie ona rozstrzygnięta na polu bitwy. W swym raporcie hr. Bernadotte sugeruje, że rozejm był korzystny dla Żydów i usprawiedliwia odmowę arabską przedłużenia rozejmu.

Bernadotte okazał się rzecznikiem interesów imperialistycznych na Bliskim Wschodzie.

W związku ze złożonym raportem rzecznik rządu żydowskiego oskarżył hr. Bernadotte o obronę agresji arabskiej i utrudnianie akcji, zmierzającej do zapewnienia pokoju w Palestynie.

Cytując oświadczenie hr. Bernadotte, złożone w Rzymie, iż wznowienie przez Arabów ataków traktować należy jako incydenty, rzecznik podkreśla, że tego rodzaju twierdzenie, w chwili gdy giną ludzie, gdy rozejm został brutalnie pogwałcony, a Rada Bezpieczeństwa zlekceważona, świadczy jedynie o braku poczucia rzeczywistości. Tym tylko można również wytłumaczyć wyrażony przez hr. Bernadotte pogląd, iż Arabowie, odpowiadając odmownie na propozycje przedłużenia rozejmu, mieli po temu jakieś powody.

Obrona agresji — stwierdził rzecznik państwa Izrael — nie wróży powodzenia działalności rozjemcy ONZ i niewątpliwie nie leży w duchu Karty ONZ.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Wzrost zatrudnienia

Wskaźnik zatrudnienia w Polsce w okresie powojennym jest ilustracją tempa odbudowy i rozwoju gospodarczego.

Przyjmując rok 1945 za wyjściowy i oznaczając go cyfrą 100 stwierdzimy, iż w końcu r. 1946 wskaźnik zatrudnienia wyniósł 312,4, a w końcu roku 1947 — 347,4.

Stały wzrost zatrudnienia w Polsce jest niewątpliwie objawem zdrowym, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę wielką chłonność, jaką pod tym względem wykazuje nasz przemysł. W końcu r. 1947 w przemyśle zatrudnionych było 909 000 robotników. Plany na rok 1948 przewidują wzrost tej liczby do około 1 194 000, przy czym zatrudnienie w gospodarce państwowej i samorządowej osiągnie ok. mln. osób.

Wzrost wydajności pracy górników.

Przeciętna wydajność dzienna na jednego górnika wyniosła w czerwcu br. 1 256 kg, tj. o 6% więcej w stosunku do przeciętnej wydajności w maju. Pod względem wydajności indywidualnej przoduje Zjednoczenie Chorzowskie, które osiągnęło 1 480 kg wydajności dziennej na jednego robotnika.

Przeciętna wydajność pracy górnika w pierwszym półroczu br. w porównaniu z wydajnością za ten okres w roku ubiegłym wzrosła o 8,5%.

Wzrost wydajności w pierwszym półroczu br. w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 roku w poszczególnych zjednoczeniach, przedstawia się następująco: dolnośląskie — wzrost o 15,2%, dąbrowskie — 13,3%, bytomskie — 12,9%, katowickie — 10%, chorzowskie — 7,5%, jaworznicko-mikołowskie — 6,9%, rudzkie — 6%, rybnickie — 2,1% i zjednoczenie zabrskie — 0,6%.

Najwyższe przekroczenie planu wydajności w pierwszym półroczu roku bież. wykazuje zjednoczenie dąbrowskie. Drugie miejsce zajmują kopalnie katowickie, trzecie — bytomskie.

Jeżeli chodzi o wydajność indywidualną zjednoczeń, pierwsze miejsce zajmuje zjednoczenie chorzowskie, którego wydobyte wynosi 1 405 kg na jednego robotnika. Dalsze miejsca zajmują zjednoczenia: katowickie — 1 361 kg, rudzkie — 1 351 kg.

Staly wzrost wydajności pracy górników pozwala przypuszczać, że roczny plan wydobycia węgla będzie wykonany przed terminem.

Wynalazczość pracowników w przemyśle węglowym

Robotnicy, technicy, inżynierowie zatrudnieni w przemyśle węglowym zgłosili dotąd 596 pomysłów, z których ponad 450 dotyczy ulepszeń technicznych. Prawie wszystkie zgłoszone pomysły ulepszeń pracy przyjęto i zastosowano w kopalniach. 24 ważniejsze spośród tych wynalazków dały oszczędności sięgające 1/2 miliarda złotych.

Głód żarówek zaspokojony

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego dostarczyła w I półroczu 1948 r. na wolny rynek 500 000 żarówek, związkom zawodowym dla jego członków 750 000. Zaspokojono potrzeby resortu państwowego prawie w 100%, a ludności w 70%. W drugim półroczu do sprzedaży na wolnym rynku dostarczy przemysł elektrotechniczny milion żarówek, a do rozporządzenia za pośrednictwem związków zawodowych — półtora miliona. Zaspokoi to całkowicie potrzeby rynku.

Fabryka samochodów „Fiat” powstanie w Warszawie

7 do 10 tysięcy samochodów osobowych rocznie produkować będzie fabryka „Fiat” w Warszawie, której budowę postanowiono ostatnio.

Plan fabryki i prace przygotowawcze będą gotowe do końca czerwca przyszłego roku. W lipcu 1949 r. rozpoczeta będzie budowa fabryki oraz montaż maszyn i urządzeń. Fabryka produkować będzie samochody osobowe typu „Fiat” 1350 ccm — nowy model „Fiata” nieznany jeszcze na rynku. Model ten przeszedł już liczne próby we Włoszech i znajduje się obecnie na taśmie produkcyjnej „Fiata”.

Na mocy umowy handlowej z Włochami „Fiat” zobowiązał się w kredycie 18-miesięcznym dostarczyć dla nowej fabryki w Polsce maszyny i urządzenia produkowane przez firmę we Włoszech. Ponadto „Fiat” oddał Polsce bezpłatnie licencję produkcji samochodów typu „Fiat” — 1 100 i 1 350 ccm. Została również zawarta umowa o przysłanie fachowców do fabryki w Polsce przy równoczesnym skierowaniu polskich fachowców do Włoch celem uzupełnienia wiadomości, związanych z produkcją samochodów.

Obniżka cen

Wykonywanie planu produkcyjnego przemysłu spożywczego ze znaczną nadwyżką pozwoliło m. in. na wprowadzenie **obniżki cen tłuszczów jadalnych.**

ROLNICTWO

Przygotowania do żniw

W tegorocznych żniwach rolnicy rozporządzają już 2 mln koni roboczych. Czynnich jest 828 spółdzielczych osrodków maszynowych, które rozporządzają 1 055 traktorami i innymi maszynami i narzędziami rolniczymi. Oprócz maszyn rolniczych dostarczonych przez nasz przemysł, sprowadzono pewną ilość z Czechosłowacji i Szwecji. Szczegółowo opracowano plan pomocy sąsiedzkiej.

Elektryfikacja wsi

Do roku 1939 w Polsce było zelektryfikowanych 1260 wsi, z czego większa część została zelektryfikowana jeszcze przed pierwszą wojną światową. W czasie drugiej niepodległości elektryfikowano przeciętnie 25 — 30 wsi rocznie. Dopiero Polska Ludowa przystąpiła do intensywnej elektryfikacji. W r. 1945 — 260 wsi otrzymało światło, w 1946 — 567, w 1947 — 600 wsi.

W ciągu 1948 będzie zelektryfikowanych dalszych 1 250 wsi.

Wpływy z podatku gruntowego

Do 10 lipca br. rolnicy wpłacili ogółem 10 850 milionów zł tytułem I raty podatku gruntowego, co stanowi 78,3% pełnego wymiaru I raty, wynoszącego 13 800 milionów zł.

W spłacie podatku przodują województwa: rzeszowskie — 92% wymiaru, gdańskie — 88% i szczecińskie — 81%. Należy podkreślić fakt, że najlepiej wywiązują się z wpłat okręgi, w których przeważają gospodarstwa małe i niezamożne. Duży procent wpłat osiągnęły również województwa Ziemi Odzyskanych.

Ponadto wpłacono 800 mln złotych tytułem zaległości za lata ubiegłe, tak że łącznie wieś wpłaciła do 10 lipca br. 11 650 mln zł.

HANDEL I WSPÓLPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Obroty handlowe w 1948 r.

Doświadczenie pierwszego półrocza br. pozwala przypuścić, że wysokość obrotów naszego handlu zagranicznego osiągnie w 1948 r. sumę 1 miliarda dolarów. (W 1947 r. osiągnęliśmy 547 mln dolarów).

Współpraca polsko-czechosłowacka

W wykonaniu uchwały polsko-czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej z dnia 23 marca 1948 r. odbyło się w Warszawie w dniach 28 i 29 czerwca rb. posiedzenie komisji sześciu, wyłonionej przez rządy polski i czechosłowacki, a mającej za zadanie opracowanie programu rozszerzenia i pogłębienia czechosłowacko-polskiej współpracy gospodarczej.

Komisja ta opracowała tezy w przedmiocie rozszerzenia polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej, zasady podziału programów produkcyjnych przemysłów obu krajów oraz rozpracowała problemy współdziałania na odcinku handlu zagranicznego.

Uchwalone projekty zostaną przedstawione do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu polsko-czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej, które odbędzie się w lipcu br. w Warszawie.

Podpisanie protokołu Polsko-Czechosłowackiej Komisji Obrotu Towarowego

8 lipca br. podpisany został w Warszawie protokół Polsko-Czechosłowackiej Komisji Obrotu Towarowego, ustalający zakres wymiany towarowej między obu krajami w czasie od 1 lipca 1948 do 30 czerwca 1949.

Ustalone w tym protokole listy kontygentów towarowych dopuszczonych do wzajemnej wymiany stanowią wartość ok. 100 mln dolarów obustronnie, co oznacza znaczny wzrost obrotów w stosunku do I roku umownego.

Planowany obrót przewiduje eksport z Polski do Czechosłowacji węgla, cynku, dolomitu, art. chemicznych oraz żywnościowych i m., zaś z Czechosłowacji do Polski surowców ceramicznych, celulozy, obuwia, koksu metalurgicznego, wyrobów przemysłu metalowego i chemicznego itp., niezależnie od objętego układem inwestycyjnym importu maszyn i urządzeń przemysłowych.

Protokołem objęty jest również uzupełniający wzajemne potrzeby obrót rolniczy w zakresie inwentarza hodowlanego, nasion siewnych itp.

Polsko-fiński układ o wymianie towarowej

W dn. 29 czerwca podpisany został w Helsinkach pomiędzy Finlandią a Polską układ clearingowy o wymianie handlowej na rok 1949.

Układ przewiduje, że wartość wymiany towarowej osiągnie 3,5 miliona dolarów po każdej stronie, tj. ponad 100% więcej niż w roku bieżącym.

Finlandia dostarczy Polsce celulozę, makulaturę, podkłady kolejowe, piryty i olej sosnowy. Polska będzie eksportowała do Finlandii węgiel, żelazo, produkty żelazne, artykuły włókiennicze, cukier i sól.

Finlandia poza węglem, którego Polska dostarczy w ramach clearingu, zakupi w Polsce za dewizy pewną ilość węgla i koksu, tak że wartość całego eksportu polskiego do Finlandii w roku 1949 wyniesie około 25-milionów dolarów.

Protokół polsko-holenderskiej wymiany handlowej

W okresie od 23 czerwca do 2 lipca br. odbyły się w Warszawie rozmowy w sprawie dostaw węgla do Holandii w drugiej połowie br. Dostawy węgla przeznaczone są na pokrycie płatności, przypadających z tytułu dokonywanych przez nas w Holandii zamówień portowo-rzecznych oraz na dodatkowe zakupy potrzebnych nam surowców.

Ponieważ kontrakty węglowe łączą się ściśle z całokształtem naszych obrotów towarowych, zachodziła konieczność podpisania protokołu międzypaństwowego. Podpisano go 2 lipca br.

Układ rozszerza możliwości polsko-holenderskich obrotów towarowych

Polsko-austriacka umowa handlowa

7 lipca br. parafowana została w Wiedniu polsko-austriacka umowa handlowa.

Polska dostarczy w tym okresie 1 200 000 ton węgla, ryby, jaja, cykorię, susz buraczany i wyroby przemysłowe.

Ogólna wartość dostaw polskich wynosi ok. 18 mln dolarów.

Austria dostarczy całego szeregu artykułów, mieszczących się w przeszło 80 pozycjach, m. in.: łożyska kulkowe, metale szlachetne, grafit talk, filce, papiernicze płyty i szczelki Klingera, urządzenia wiertnicze, maszyny oraz artykuły techniczne.

Dostawy austriackie pokrywają należności za dostawy polskie w wysokości ok. 9 mln dolarów. Reszta wyrównana zostanie wpłatami w wolnych dewizach.

Eksport przetworów owocowych

Eksport produktów polskiego przemysłu konserwowego obejmował dotąd przede wszystkim konserwy mięsne, a zwłaszcza poszukiwane na rynku angielskim bekony polskiej produkcji. Obecnie przygotowuje się również eksport przetworów owocowych, a więc marmelad, dżemów, soków owocowych itd.

Anglia wykazuje zainteresowanie przede wszystkim sokami owocowymi, Francję natomiast interesują przetwory owocowe. W czerwcu wysłany został do Francji transport próbny w postaci 1 wagonu różnego rodzaju marmelad, wyprodukowanych przez fabrykę przetworów owocowych w Kłodzku. Należy oczekiwać, iż w niedługim czasie eksport polskich przetworów owocowych znacznie się rozwinie.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Spółdzielczo-Państwowa Centrala Rybna

Na podstawie ustawy o centralach spółdzielczo-państwowych Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał do życia Spółdzielczo-Państwową Centralę Rybną.

1 lipca podjęła czynność Komisja Organizacyjna, która pełni funkcje tymczasowego zarządu nowej centrali.

W terminie do 15 lipca br. Komisja Organizacyjna ma przygotować organizację nowej centrali, opracowując i przygotowując strukturę wewnętrzną. Nowa centrala przejmie dotychczasową działalność gospodarczą Centrali Rybnej, która dotąd pracowała jako spółka z o. odpow. Do aparatu gospodarczego nowej centrali doszedł aparat rewizyjno-instrukcyjny z b. Związku Rewizyjnego Spółdzielni. Zebranie wspólników Centrali Rybnej uchwaliło zgodę na Centralę Spółdzielczo-Państwową. Nowa centrala obejmuje opiekę nad wszystkimi spółdzielniami rybackimi, a w zakresie gospodarczym głównym jej zadaniem będzie prowadzenie i organizowanie gospodarki rybnej w Polsce.

Dzień Spółdzielczości

3 lipca obchodziliśmy w Polsce Dzień Spółdzielczości pod naczelnym hasłem: „Spółdzielczość walczy o trwały pokój między narodami“.

Ruch spółdzielczy w Polsce skupia około 4 mln członków.

Centrala Spółdzielni Rolniczych Samopomocy Chłopskiej liczy 2 miliony członków i 4 tysiące spółdzielni, Centrala Spółdzielni Spożywców — 1,5 miliona członków i 75 000 sklepów. Obroty detaliczne spółdzielni sięgały w ub. roku cyfry 200 miliardów zł, a w roku bieżącym przekroczą tę sumę o 20%.

Za pierwsze półrocze br. centralne spółdzielnie miały obrotów 108 miliardów zł, a spółdzielnie terenowe 120 miliardów zł.

W Dniu Spółdzielczości odbyła się w Warszawie centralna Akademia Spółdzielcza.

SEKTOR PRYWATNY

Na Targach w Sztokholmie

W Międzynarodowych Targach w Sztokholmie rozpoczynających się w dniu 25 sierpnia rb., z ramienia sektora prywatnego weźmie udział osiem firm handlu zagranicznego, członków Zrzeszenia Importerów i Eksporterów RP

Sektor prywatny wyśle następujące eksponaty: dreny, modele anatomiczne, warzywa i susz warzywny, szkło, artykuły żelazne oraz artykuły przemysłu ludowego.

Okręgowe Związki Cechów

Stosownie do postanowień prawa przemysłowego rzemiosło woj. warszawskiego otrzymuje strukturę następującą:

I Grodzki Okręgowy Związek Cechów w Warszawie, do którego należą cechy, mające siedzibę w Warszawie.

II Okręgowy Związek Cechów w Warszawie, obejmujący swoim zasięgiem powiaty: warszawski, grodzisko-maz., sochaczewski, grójecki, radzyński, garwoliński i m. Żyrardów.

III Okręgowy Związek Cechów w Płocku, obejmujący zasięgiem swoim m. Płock i powiaty: płocki, płoński, sierpecki i gostyniński.

IV Okręgowy Związek Cechów w Ciechanowie, obejmujący zasięgiem swoim powiaty: ciechanowski, mławski, działdowski, przasnyski

V Okręgowy Związek Cechów w Pułtusku, obejmujący zasięgiem swoim powiaty: pułtuski, makuski, ostrołęcki, ostrowski.

VI Okręgowy Związek Cechów w Mińsku Mazowieckim, obejmujący zasięgiem swoim powiaty: mińsko-mazowiecki, węgrowski, sokołowski.

Ogółem na terenie województwa warszawskiego zostanie powołanych do życia 146 cechów.

W dniu 10 lipca br. w Izbie Rzemieślniczej w Warszawie odbyło się wręczenie nominacji prezesom okręgowych związków cechów.

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Ogólnopolski festiwal amatorskich zespołów teatralnych

W dniu 25 czerwca br. odbył się w sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie pokaz dziewięciu zespołów świetlicowych, wyróżnionych w ogólnopolskim Konkursie Amatorskich Zespołów Teatralnych, a zorganizowanym przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.

Przed występami słowo wstępne wygłosił przewodniczący prezydium KC ZZ Kazimierz Witaszewski, mówiąc o wysiłkach KC ZZ zmierzających do zorganizowania masowego ruchu świetlicowego. Związki zawodowe uczyniły ruch artystyczny ruchem masowym — stwierdził mówca. W pierwszym okresie powojennym, w latach 1945 — 1946, ruch kulturalny, organizowany przez związki zawodowe ogarniał coraz szersze masy i wyzwalał siły drzemiące w klasie robotniczej. W świetlicach fabrycznych stworzony został „teatr ogromny“, obejmujący obecnie 100 000 aktorów-amatorów.

Zeszłoroczny Festiwal Artystyczny, zorganizowany przez KC ZZ był wyrazem dynamiki kulturalnej mas robotniczych. Dał on działaczom kulturalnym materiał pozwalający na opracowanie wytycznych w pracy na rok następny. Nowy etap działalności cechowała walka o podniesienie poziomu ideologicznego i artystycznego świetlicy. Szczególny nacisk położony został na przygotowanie repertuaru odpowiadającego treścią ideową i poziomem artystycznym człowiekowi pracy w Polsce Ludowej. Do współpracy z Wydziałem Kulturalno-Oświatowym KC ZZ stanęło grono wybitnych specjalistów. Wynikiem jej było dostarczenie wartościowych utworów literackich przystosowanych do potrzeb sceny świetlicowej. Repertuar świetlicowy w dużej mierze został oczyszczony z pozycji bezwartościowych, czasem nawet wręcz szkodliwych, a twórczość artystyczna mas pracowniczych podniesiona na wyższy poziom. Dokonano wiele, lecz jeszcze więcej zostało do zrobienia. Jednak dla osiągnięcia tego celu muszą współpracować ze związkami zawodowymi literaci, muzycy, aktorzy, plastycy, nauczyciele. Muszą oni złączyć się ściślej z masami pracującymi, tworząc nowe pieśni i sztuki, odtwarzając naszą epokę walki i budownictwa.

Po przemówieniu przewodniczącego KC ZZ program występów otworzył montaż literacki „Manifestu“ w wykonaniu 40-osobowego zespołu artystycznego fabryki artykułów elektrotechnicznych Ciszewskiego w Bydgoszczy. Było to sceniczne odtworzenie dziejów walki ludu polskiego o wyzwolenie.

Następnie zespół huty „Kościuszko“ w Chorzowie dał inscenizację noweli H. Sienkiewicza „Janko muzykant“.

50-osobowy zespół kolejarzy z Warsztatów Kolejowych w Bydgoszczy wykonał montaż poetycki pt. „Kolejarz w walce i odbudowie“.

Zespół artystyczny z kopalni „Anna“ w Pszowie dał fragment z „Lilli Wenedy“ Słowackiego.

Fragment sztuki Heermansa „Nadzieja“ wykonał zespół artystyczny Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 8 w Łodzi.

Obrazek z życia współczesnej wsi „Gospodarz to ja“ Antoniego Lechowicza odegrał zespół Związku Zawodowego Pracowników Przem. Chem. Zakł. Kauczukowych w Piastowie.

Zespół Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego nr 6 z Krosna odegrał montaż „Pochód“, pióra St. Maczkowskiego, ilustrujący walkę o wolność człowieka w różnych epokach.

Fragment z „Ludzi podziemi“ A. Struga pt. „Co złe to w gruzy“ w przeróbce Sława i Lebkowskiego wykonali członkowie koła dramatycznego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych z Piławy.

Na zakończenie pokazu studenci Państwowego Technicum Włókienniczego z Łodzi odegrali montaż „Za naszą i waszą wolność“.

Wrażenie, jakie na widzu krytyku wywołał występ świetlicowych zespołów amatorskich najlepiej może oddać fragment wypowiedzi Edwarda Śluczańskiego, który na łamach „Związkowca“ napisał:

„Te pięć godzin finału świetlicowego konkursu KC ZZ — to było coś więcej niż silne, niezapomniane przeżycie artystyczne i więcej niż piękne widowisko, którego poszczególne elementy wznosiły się na wyżyny prawdziwie wielkiej sztuki. To była wspaniała manifestacja wielkich możliwości twórczych, które już się rozbudziły w polskiej klasie robotniczej, w masach pracujących. Czuliśmy, że w życiu kulturalnym Polski na prawdę coś się przełamało, że nie tylko narodził się nowy widz teatralny — chłonny i wrażliwy na piękno, ale że w teatrze zaczyna się dzieć coś nowego“.

Krajowa narada działaczy kulturalno-oświatowych.

W dniu 27.VI. w sali zjazdowej Związku Nauczycielstwa Polskiego rozpoczęła się jednodniowa krajowa narada działaczy kulturalno-oświatowych w sprawie upowszechnienia i pogłębienia czytelnictwa w Polsce, zwołana przez Zarząd Główny Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“.

Na zebraniu obecni byli: premier J. Cyrankiewicz, wiceminister kultury i sztuki W. Sokorski, przedstawiciele Min. Oświaty, instytucji i organizacji kulturalno-oświatowych, delegaci Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Bibliotekarzy i Archiwistów RP, Związku Zawodowego Literatów Polskich, liczni zaproszeni goście oraz członkowie Zarządu Gł. Spółdz. Wyd. „Czytelnik“, jej delegatur i kół.

Pierwszy referat programowy pt. „Przemiany kulturalne a czytelnictwo“ wygłosił prync J. Porejsza.

Po zobrazowaniu głębszego przelomu społecznego i kulturalnego w Polsce Odrodzonej i podkreśleniu w ciekich potrzeb kulturalnych nowego człowieka, który dzięki awansowi społecznemu stał się nie tylko

odbiorcą dóbr kulturalnych, lecz również ich współtwórcą, prezes Borejsza poddał analizie dotychczasowe osiągnięcia na polu pogłębienia czytelnictwa w Polsce. „Wydanie dobrej książki w dużym nakładzie i rozprowadzenie jej do bibliotek powiatowych, miejskich czy fabrycznych, to dopiero początek pracy działacza, walczącego o upowszechnienie czytelnictwa“ — powiedział mówca. Należy wytworzyć w jak najszerszych masach społeczeństwa głód książki, jak najbardziej powszechną potrzebę czytania. Ten głód książki jest w Polsce wciąż jeszcze zbyt mały“.

Następny referat programowy pt. „Rola, zadania i organizacje czytelnictwa na tle polityki kulturalno-oświatowej w Polsce“ wygłosił dyrektor Departamentu Kultury i Oświaty dla Dorosłych Ministerstwa Oświaty, dr Tadeusz Pasierbiński.

Po zanalizowaniu przyczyn zacofania kulturalnego szerokich mas społeczeństwa, a tym samym niskiego stanu czytelnictwa w Polsce przedwrześniowej, mówca przeszedł do omówienia przemian społeczno-kulturalnych i wynikłych stąd potrzeb kulturalnych i oświatowych społeczeństwa polskiego.

Po wysłuchaniu referatów wywiązała się ożywiona dyskusja na temat dróg i sposobów pogłębienia czytelnictwa.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos premier Cyraniewicz, zaznaczając, że obecne narody i materiały, jakich narada ta dostarczy stanowić będą jedną z podstaw dla rozważania, planowania i koordynowania po linii państwowej, po linii organizacji społecznych, w ofensywie kulturalnej na najbliższą przyszłość. „Niewątpliwie zdajemy sobie wszyscy sprawę, że świadomość najszerszych mas jest zapóźniona wieloletnim zacofaniem kulturalnym i analfabetyzmem, że ta świadomość nie nadąża za historycznymi przemianami, które dokonały się w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że wielkim i decydującym zadaniem działaczy kulturalnych na dalszą metę jest stworzenie takich warunków, by świadomość najszerszych mas doszła nie tylko do zrozumienia tych przemian, ale aby je prześcignęła, żeby później naród jako wielka zbiorowość kształtował dalej w pełni świadomości swe nowe życie.“

III Walne Zgromadzenie Delegatów Kół „Czytelnika“

W dniu 28 b. m. w sali konferencyjnej Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyło się III Walne Zgromadzenie Delegatów Kół Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, na które przybyło 860 osób z terenu całej Polski.

Według złożonych sprawozdań w roku 1947 została przekształcona w sposób zasadniczy organizacyjna struktura Centrali „Czytelnika“, przez stworzenie 6 centralnych jednostek, a mianowicie: 3 instytutów (wydawniczy, prasy i kulturalno-oświatowy) oraz 3 wydziałów centralnych (poligraficzny, finansów i kontroli oraz administracyjny). Dla usprawnienia działalności powołano Komisję Planowania i Orzeczeń oraz Komitet Koordynacyjny. Działalność kulturalno-oświatowa „Czytelnika“ opierała się na 11 inspektoratach wojewódzkich (delegaturach), oraz na 238 pełnomocnikach powiatowych. Ilość kół „Czytelnika“ wynosiła w 1947 roku 840 o ogólnej liczbie 26 553 członków.

Centrala Bibliotek Ruchomych „Czytelnika“ dysponowała 410 bibliotekami o łącznej liczbie 20 500 tomów. Akcja szkolenia przodowni-

ków bibliotecznych objęła 11 kursów, które przeszkoliły 268 osób. W ramach akcji „Zespołów Żywego Słowa“ odbyło się ponad 400 audycji, dla ponad 70 000 słuchaczy.

Akcja „Autorzy wśród czytelników“ dała 76 wieczorów, na których obecnych było ponad 32 000 osób. Ponadto przeprowadzono akcję odczytową, akcję wystaw i wycieczek oraz szereg kursów systematycznego kształcenia (języki obce, wiedza zawodowa). Zapoczątkowana również została akcja naukowego badania czytelnictwa, prowadzona przez Biuro Badań.

Na czoło zadań 1948 r. wysuwa się budowa Domu Słowa Polskiego, której tempo zwiększy się dzięki przyznanym kredytom państwowym w wysokości 600 milionów złotych. Następnie planowane jest w zakresie kulturalno-oświatowym wzmoczenie wszystkich prowadzonych dotąd akcji: w zakresie wydawniczym rozbudowa działu literatury społeczno-politycznej (idee Polski współczesnej), rozszerzenie działu tanich bibliotek rozrywkowych (Romanse i powieści, Omnibus itd.), subskrypcja narodowego wydania dzieł Adama Mickiewicza oraz organizacja 2 nowych Klubów Książki; w zakresie prasowym zwiększenie nakładu czasopism do 1 500 000 egz., nakładu dzienników do 1 200 000 egz., zdobycie nowych czytelników (wiedza, młodzież), objęcie emisji wszystkich pism młodzieżowych, oraz dalsza rozbudowa pism kobiecych; w zakresie poligraficznym zwiększenie sprawności drukarni, realizacja planu inwestycyjnego (instalacja nowych maszyn rotacyjnych) oraz szkolenie fachowców i wreszcie w zakresie działalności zagranicznej zwiększenie obrotów eksportu i importu druków, zakup maszyn dla Domu Słowa Polskiego oraz poszerzenie sieci placówek zagranicznych.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Słowa Polskiego

W dniu 28.VI. odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Słowa Polskiego, centralnej siedziby Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“.

Dom Słowa Polskiego, jako centralny ośrodek produkcyjny i ośrodek działań kulturalnych w skali ogólnokrajowej przyczynić się ma do spotęgowania i unowocześnienia wytwórczości poligraficznej w Polsce, umożliwi „Czytelnikowi“ zrealizowanie pracy, a tym samym przyczyni się do potania książek, czasopism i druków.

Udział „Filmu Polskiego“ w wystawie Z. O. we Wrocławiu

P.P. „Film Polski“ przygotował się do udziału w wystawie Ziemi Odzyskanych na dwóch płaszczyznach: po pierwsze organizując pokazy filmowe i dając w okresie trwania wystawy pokazy o charakterze ogólnym (filmy pełnometrażowe i przegląd bieżącej produkcji filmowej), po wtóre — opracowując filmy specjalne, które znajdują duże zastosowanie jako uzupełnienie eksponatów.

Studio Filmów Rysunkowych wykona 2 filmy trickowe, spełniające rolę ruchomych diagramów. Filmy te wyświetlane zamiast na ekranie na dużych mapach, będą ilustrowały kolejne fazy rozbudowy poszczególnych gałęzi przemysłu itd. w różnych rejonach Ziemi Odzyskanych. Poza tym w oparciu o wystawę zrealizowany zostanie film dokumentarny o rozwoju gospodarczym i kulturalnym Ziemi Odzyskanych.

Termin składania podań o przyjęcie do szkół wyższych

Ministerstwo Oświaty zawiadamia, że podania o przyjęcie na I rok studiów szkół wyższych należy kierować od 15 do 28 sierpnia wyłącznie i bezpośrednio do Dziekanatu.

Nowe zasady egzaminów maturalnych w szkołach średnich ogólnokształcących dla dorosłych

Zarządzeniem ministra oświaty wszedł w życie nowy regulamin egzaminu ukończenia trzyletniej szkoły średniej ogólnokształcącej dla dorosłych o ustroju semestralnym.

Regulamin ten ustala szczegółowo zakres wymagań egzaminacyjnych, terminy i sposób zdawania egzaminów zarówno w szkołach państwowych i prywatnych, jak i w stosunku do samouków i eksternistów, którzy ukończyli 21 lat życia.

Uwzględniając współczesne zasady pedagogiki, trudniejsze warunki pracy umysłowej człowieka dorosłego, pracującego równocześnie zawodowo i kształcącego się często bez pomocy nauczyciela, zarządzenie wprowadza egzaminy częściowe z grup przedmiotów, a nawet poszczególne przedmiotów.

Kolejność i ilość zdawanych przedmiotów w czasie sesji egzaminacyjnej zależy od wyboru i decyzji kandydata. Egzamin ze wszystkich grup przedmiotów winien jednak odbyć się w okresie nie dłuższym niż 6 lat.

Po zdaniu egzaminu ze wszystkich przedmiotów przed Państwową Komisją Egzaminacyjną, samouk — eksternista otrzymuje właściwe świadectwo egzaminu i ukończenia (dojrzałości) gimnazjum i liceum dla dorosłych.

Szkolne kluby radiowe

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju rozpoczął akcję organizowania na terenie szkół klubów radiowych. Dzięki pracy w takich klubach młodzi miłośnicy radia pogłębiają swą wiedzę o radiofonii oraz dzięki wycieczkom i prelekcjom zapoznają się z obsługą stacji nadawczych.

Szkolne kluby radiowe organizowane są przy kółkach krajoznawczych. Nowootworzony klub radiowy winien zgłosić swoje powstanie Społecznemu Komitetowi Radiofonizacji Kraju, Warszawa, ul. Smul-kowskiego 6/8, skąd otrzyma dokładną instrukcję przyszłej pracy.

Konferencja rektorów i dyrektorów wyższych szkół artystycznych

W dniu 2.VII. w sali konferencyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki rozpoczęła obrady dwudniowa konferencja rektorów i dyrektorów wyższych szkół artystycznych, zwołana przez Ministerstwo w celu przedyskutowania i ustalenia wytycznych i wniosków do przygotowanego dekretu o szkolnictwie artystycznym.

Po zagajeniu konferencji przez ministra Dybowskiego, referat programowy wygłosił wiceminister Sokorski.

Mówca podkreślił, iż nowa organizacja Ministerstwa odpowiada nowemu okresowi w polskim życiu kulturalnym. Z okresu odbudowy

placówek kulturalnych, wkroczyliśmy w okres przebudowy treściowej i zagadnieniowej, a także przebudowy form działalności kulturalnej.

Jako podstawowe tezy do przygotowywanego dekretu o szkolnictwie artystycznym wiceminister Sokorski wysunął zagadnienia: korekty sieci szkół artystycznych na terenie kraju, opracowania typu wyższych szkół artystycznych (projekt dwustopniowości) i programu tych szkół, rozszerzenia kompetencji senatu w dziedzinie decyzji personalnych (wybór rektorów, nominacje, habilitacje) oraz sprawę ułatwienia dostępu do wyższych szkół artystycznych młodzieży, która nie mogła przejść normalnego przeszkolenia ogólnokształcącego.

Jako zagadnienie do przedyskutowania mówca wysunął projekt powołania do życia Rady Szkół Artystycznych przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, analogicznej do istniejącej już Rady Szkół Wyższych.

Mówiąc o szkoleniu nowego narybku artystycznego, który zadecyduje o nowym obliczu naszej kultury artystycznej, wiceminister Sokorski stwierdził: „Musimy nauczyć młode pokolenie artystów patrzeć społecznie na własną twórczość“.

Następnie zobrazowany został stan szkolnictwa artystycznego w Polsce. Ogółem w dniu 1.I.1948 r. mieliśmy w Polsce 262 szkoły artystyczne, w tej liczbie 179 szkół muzycznych, 54 plastycznych, 9 teatralnych i 20 choreograficznych. Wyższych państwowych szkół muzycznych posiadaliśmy wraz z organizowaną w Poznaniu Wyższą Szkołą Operową — 7, średnich — 11, niższych — 9, umuzykalniających — 3. Wyższych państwowych szkół plastycznych mamy wraz z oddziałem katowickim szkoły we Wrocławiu — 6, akademii — 2, średnich szkół plastycznych — 14 oraz ognisk kultury plastycznej — 14.

Poza tym istnieje Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna oraz trzy średnie państwowe szkoły teatralne w innych miastach. Ogółem we wszystkich szkołach artystycznych uczy się w bieżącym roku szkolnym 32 247 uczniów.

Praktyki wakacyjne dla studentów całej Polski Pierwszy kurs otwarty

Do Gdańska zjechało w dniu 1 lipca br. kilkudziesięciu studentów z centralnej Polski, Uniwersytetu Łódzkiego, Poznańskiego, Toruńskiego, Krakowskiego i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Krakowie — w celu odbycia wakacyjnych praktyk administracyjnych. Są to studenci trzeciego i czwartego roku prawa i wydziałów administracyjnych, którzy przez lipiec odbywać będą praktyki przy poszczególnych starostwach; na sierpień natomiast przybędą do Sopot, gdzie odbędzie się wspólny jednodniowy kurs.

Każdy ze studentów, wśród których znajduje się 8 kobiet, otrzymuje wyżywienie, stołówkę, mieszkanie oraz 5 000 zł. miesięcznie z funduszy PRM.

Jest to pierwszy kurs tego rodzaju w ogóle w Polsce. Przybyła młodzież rekrutuje się w większości ze sfer robotniczo-chłopskich.

Druga wystawa objazdowa Muzeum Narodowego w Krakowie poświęcona Matejce

Krakowskie Muzeum Narodowe bierze żywy udział w akcji organizowania objazdowych wystaw z funduszy Naczelnej Dyrekcji Mu-

zeów. Po wystawie kościuszkowskiej wyrusza obecnie z Krakowa druga wystawa wędrowna, poświęcona twórczości Jana Matejki. Wystawa w ciągu dwóch miesięcy objędzie kilkanaście miejscowości Dolnego Śląska oraz Opolszczyzny, a na jesieni skierowana zostanie do miast województw kieleckiego i wrocławskiego.

Równocześnie z pokazem wystawy wygłoszone będą w każdej miejscowości odczyty z przeżroczami o twórczości Matejki.

Ogólnopolskie Muzeum Pracy w Łodzi

W Łodzi powstać ma ogólnopolskie Muzeum Pracy i Rozwoju Społecznego — pierwsza placówka tego rodzaju w Polsce.

Zadaniem Muzeum będzie nie tylko zilustrowanie znaczenia pracy w rozwoju ludzkości i historii kultury polskiej, lecz również prowadzenie badań naukowych w zakresie problemów pracy na tle rozwoju społecznego. Prace przygotowawcze w dziedzinie tych badań prowadzi rada naukowa Muzeum.

Już w początkach roku przyszłego zorganizowana będzie próbna wystawa eksponatów.

O materiały do Antologii „Humoru i Anegdoty Żołnierskiej“

W związku z przygotowywaniem przez Wydział Literacki Domu Wojska Polskiego „Antologii Humoru i Anegdoty Żołnierskiej“, która ukaże się pod redakcją Jana Śpiewaka i będzie zawierać wiersze, anegdoty, dowcipy, krótkie humorystyczne opowiadania ilustrujące humor w okresie walki Pierwszej i Drugiej Armii WP, oddziałów partyzanckich w kraju oraz oddziałów wojskowych na zachodzie, Dom Wojska Polskiego zwraca się do uczestników tych walk, do bibliofilów, posiadających druki z tego rodzaju utworami, wydanymi w kraju lub za granicą oraz do tych wszystkich, którzy znają tego rodzaju anegdoty, dowcipy, wiersze, piosenki, o nadsyłanie wszelkich materiałów pod adresem: Dom Wojska Polskiego, Wydział Literacki, Warszawa, ul. Królewska Nr 13 — „Humor i anegdota żołnierska“.

Materiały wykorzystane będą honorowane według ustalonych ogólnie stawek.

Wynik konkursu dla młodych pisarzy

Ogłoszony przez Oddział Wiejski Związku Zaw. Literatów Polskich konkurs literacki dla młodych pisarzy został rozstrzygnięty.

Sąd konkursowy postanowił nie przyznać nagrody żadnemu z autorów. Dwie drugie nagrody po 15 000 zł. otrzymali Fr. Fenikowski z Poznania za pracę pt. „Nowi żeńcy“ i B. G. Chęciński z Łodzi za pracę pt. „Wybuchnie żyto i przenica z solonej ziemi“. Trzy trzecie nagrody po 10 000 zł przyznano J. Badowskiej i K. Morskiej (pow. Elbląg), Z. Sawce (pow. Suwałki) i autorowi pracy opatrzonej godłem „Dolnoślązak“.

Nadto wyróżniono nagrodami książkowymi autorów 24 prac. Ogółem na konkurs nadesłano 207 prac.

Rozstrzygnięcie konkursu na utwór dla teatrów ludowych

Konkurs na utwór sceniczny dla teatrów ludowych, ogłoszony w listopadzie ub. roku przez woj. Radę Narodową oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego m. Łodzi, został rozstrzygnięty.

Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę (50 000 zł) Władysławowi Bodnickiemu za utwór pt. „Rudy Ignac“ oraz drugą nagrodę (30 000 zł) Bronisławowi Bakalowi za sztukę pt. „Wielki bohater“. Ponadto wyróżniono szereg innych utworów.

Z FRONTU WYMIANY KULTURALNEJ

Karykaturzysta amerykański przybył do Polski

Do Polski przybył słynny artysta malarz karykaturzysta amerykański William Gropper.

Gropper znany jest nie tylko ze swych licznych karykatur politycznych drukowanych w prasie amerykańskiej, ale i ze swej książki o Związku Radzieckim, którą sam ilustrował.

Artysta przygotowuje materiały z pobytu w Polsce do specjalnej ilustrowanej przez siebie publikacji.

„Damy i huzary“ Fredry w Pradze

W teatrze realistycznym w Pradze odbyła się uroczysta premiera komedii Aleksandra Fredry pt. „Damy i huzary“.

Na premierze obecni byli: czechosłowacki minister oświaty dr Zdenek Nejedlý oraz członkowie ambasady RP w Pradze. Artystom i reżyserowi wręczono kwiaty w imieniu ambasady RP w Pradze.

Czechosłowaccy dziennikarze filmowi w Warszawie

Do Warszawy przybyli czterej czechosłowaccy dziennikarze filmowi: red. red. Brousil, Mentel, Sewer i Wanek.

Wizyta ich ma na celu zaznajomienie się z osiągnięciami naszej kinematografii i nawiązanie kontaktu z polskimi dziennikarzami.

Polak członkiem Instytutu Francji

Akademia Nauk w Paryżu na swym ostatnim posiedzeniu czerwcowym wybrała na swego członka-korespondenta profesora Uniwersytetu warszawskiego, doktora Wacława Sierpińskiego.

Paryska Akademia Nauk stanowi część tzw. Instytutu Francji; prof. W. Sierpiński jest pierwszym uczonym polskim, powołanym do tej Akademii od czasu pierwszej wojny światowej.

Polscy muzeolodzy i historycy sztuki w Paryżu

Do Paryża przybyli: naczelny dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków, prof. dr St. Lorentz, dyr. Muzeum Czartoryskich w Krakowie, prof. dr St. Gąsiorowski oraz prof. Uniwersytetu Warszawskiego — W. Tarkiewicz. Uczeni polscy wezmą udział w obradach międzynarodowego komitetu historyków sztuki międzynarodowego Związku Muzeów oraz w kongresie krytyków sztuki.

„Straszny Dwór“ w Operze Szwajcarskiej

Opera w Bernie Szwajcarskim wystąpi w nowym sezonie z premierą „Straszego Dworu“ Moniuszki.

Reżyserię tego arcydzieła polskiej muzyki operowej obejmie — na zaproszenie dyrekcji Opery Berneńskiej — Wiktor Bregy, który jednocześnie śpiewać będzie jedną z głównych partii.

Tygodnik francuski „Arts“ o życiu kulturalnym nowej Polski

Jeden z najpoważniejszych tygodników francuskich „Arts“, poświęca artykuł kilku aspektom życia kulturalnego nowej Polski, w którym czytamy m. in.:

„System, w którym władza znajduje się w rękach klas pracujących nie jest do pogodzenia z kulturą, będącą wyłączną domeną dawnej elity... Reforma szkolnictwa, która została przeprowadzona w Polsce, daje młodzieży miast i wsi, bez różnicy warunków materialnych, pochodzenia i wyznania równe możliwości, dzięki bezpłatnej obowiązkowej nauce.

Nowością teatru polskiego jest nie tyle scena, co nowa publiczność, składająca się z ludzi pracy, którym związki zawodowe ułatwiają otrzymywanie biletów zniżkowych.

„Życie kulturalne w nowej Polsce — czytamy dalej — znajduje się w pełnym rozwoju. Tworzy się tam nowa kultura, która nie odrzucając nic ze starych walorów, wzbogaca się przez nowy wkład. Za wcześniej jeszcze jest na syntezę, ale pewnym jest, iż szeroki wachlarz koncepcji ideologicznych i artystycznych, który się ujawnia w literaturze i sztuce, jest wskazówką żywotności i wolności rozwoju tej nowej kultury, która się wykuwa przed naszymi oczyma w Polsce“.

Wieczór poświęcony pamięci Juliusza Osterwy w Moskwie

Komitet Słowiański ZSRR i Wszecchrosyjskie Towarzystwo Teatralne urządziły w Domu Aktora w Moskwie wieczór poświęcony pamięci Juliusza Osterwy, na który przybyli licznie wybitni przedstawiciele świata teatralnego i artystycznego stolicy radzieckiej.

Po krótkim zagajeniu piękną prelekcją o Osterwie — aktorze reżyserze i pedagogu, o Osterwie obywatelu i człowieku wygłosiła p. Motylewska — wicedyrektor Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Moskwie. Następnie obecni podzielili się swoimi wspomnieniami o spotkaniach z Osterwą i o jego grze.

Jeden z najwybitniejszych reżyserów i aktorów radzieckich, Kierownik znanego moskiewskiego teatru im. Leninowskiego Komsomoła, Berseniew powiedział m. in.: „Nieskończenie droga jest nam pamięć wielkiego aktora polskiego. Składamy dziś hołd serdeczny nie tylko odeszłemu od nas artyście, jakich niewiele było w historii, lecz i płomiennemu bojownikowi sztuki, trybunowi teatru pojmowanego jako misja społeczna, nieskazitelnemu człowiekowi i obywatelowi, patriocie“ Berseniew podkreślił wielkie tradycje teatru polskiego oraz nowe demokratyczne tendencje rozwojowe, które coraz dobitniej dochodzą w nim do głosu.

Zagraniczne zespoły ludowe i balet szwedzki przybędą do Wrocławia

Spodziewany jest przyjazd do Wrocławia w okresie wystawy Ziemi Odzyskanych, zespołów ludowych: z Bułgarii, Rumunii i Węgier, które wystąpią z programem tańca i śpiewu.

Ze Szwecji zapowiedziany jest przyjazd 10-osobowego baletu, jednego z czołowych tamtejszych zespołów baletowych.

II Radiowy Festival Muzyki Słowiańskiej

W październiku br. Radio Czechosłowackie organizuje II Radiowy Festival Muzyki Słowiańskiej. Weźmie w nim udział orkiestra symfoniczna Polskiego Radia, która wykona na terenie Czechosłowacji 6 koncertów publicznych i 5 w zakładach pracy. Na Festival ten wyjedzie do Czechosłowacji Polski Wokalny Zespół Regionalny. Wezmą też udział w nim soliści polscy.

Przed Światowym Kongresem Intelktualistów

Ze wspólnej inicjatywy polskiej i francuskiej odbędzie się w dniach od 25 do 26 sierpnia rb. we Wrocławiu Światowy Kongres Intelktualistów w obronie pokoju.

Będzie to pierwsze po wojnie spotkanie najwybitniejszych przedstawicieli kultury europejskiej przy współudziale krajów pozaeuropejskich, poświęcone omówieniu czterech zagadnień, a mianowicie:

udziału przedstawicieli świata kulturalnego w dziele utrwalenia i umocnienia pokoju,

udziału intelektualistów Europy i świata w dziele obrony wolności i rozwoju kultury narodowej,

stworzenie klimatu dla współpracy i wspólnoty kulturalnej różnych narodów,

powiązania wysiłków przedstawicieli świata kulturalnego z postępowymi ruchami społecznymi.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Plenum KC ZZ

W końcu czerwca odbyły się kilkudniowe obrady rozszerzonego plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, na którym podjęto szereg doniosłych dla polskiego ruchu zawodowego decyzji.

Na czoło zagadnień, omawianych na plenum, wysunęły się sprawy plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, na którym powzięto bardziej planowej niż dotychczas pracy całego aparatu związkowego. Ruch zawodowy w Polsce, zmierzając do ogarnięcia swym zasięgiem jak największej liczby pracowników, skupił w swej organizacji ponad 3 miliony osób. W wysuniętej przez plenum rezolucji podkreślona została konieczność likwidacji wybujałego autonomizmu niektórych instancji związkowych działających w oderwaniu od instancji nadrzędnej. Silniejsze powiązanie poszczególnych ogniw związkowych z zarządami głównymi, a zarządów głównych z KC ZZ — oto pierwszy postulat organizacyjny plenum. W ten sposób zacieśni się kontakt z szerokimi masami zrzeszonych w Związku członków, kontakt żywy, bezpośredni.

Uchwały plenum podkreślają również konieczność ścisłego przestrzegania dobrowolności w opłacaniu składek członkowskich, a zatem zasadę dobrowolnej przynależności związkowej.

Poza tym postanowiono przeprowadzić reorganizację pewnych odinków pracy m. in. przez połączenie niewielkich a pokrewnych sobie zakresem działania związków. Równolegle zostanie przeprowadzony podział niektórych wielkich związków, skupiających pracowników z nazbyt różnych dziedzin pracy, tak aby mogły one skutecznie rozwiązywać zagadnienia pracy, płacy, współzawodnictwa itp.

Ważnym postanowieniem plenum jest uchwała o powołaniu Komitetów Współzawodnictwa Pracy od najmniejszych komórek związkowych — rad zakładowych poprzez poszczególne ogniwa związkowe aż do KC ZZ. Będzie to ważnym współczynnikiem w organizowaniu i usprawnieniu współzawodnictwa pracy.

Następnym z kolei problemem przedyskutowanym przez plenum były zagadnienia kulturalno-oświatowe. Ruch zawodowy — podkreślono w rezolucji — odgrywać musi w ogólnonarodowej ofensywie kulturalno-oświatowej przodującą rolę. Plenum postanowiło scalić pracę kulturalno-oświatową ruchu zawodowego i TUR dla objęcia swoją działalnością jak

najszerszych rzesz pracujących. Zcentralizowanie takie umożliwi zorganizowanie akcji planowania. Przede wszystkim nastąpi to na odcinku walki z analfabetyzmem, szerokiej akcji szkoleniowej, reorganizacji i rozwoju pracy świetlicowej, zwiększenia ilości bibliotek oraz dalszego umasowienia i pogłębienia pracy artystycznej.

Trzecim ważnym zagadnieniem rozwiązaniem przez plenum jest centralizacja czasów pracowniczych. Decyzje zmierzają do pełnego wykorzystania domów czasowych i zdrowej gospodarki inwestycyjno-financej.

Na podkreślenie zasługuje zdrowa i śmiała samokrytyka, przeprowadzona zarówno przez kierowników KC ZZ, jak i przez przedstawicieli poszczególnych zarządów głównych i okręgowych komisji, nacechowana głęboką troską o człowieka pracy.

Doniosłe są również uchwały odnoszące się do sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym i uchwały precyzujące stanowisko polskich związków wobec wydarzeń polityki międzynarodowej.

Plenum stwierdziło, że polski ruch zawodowy niezachwianie stoi i stać będzie na gruncie jedności światowego ruchu zawodowego. Solidaryzując się z uchwałami Konferencji Warszawskiej, plenum podkreśliło nieugiętą wolę obrony pokoju światowego. Omawiając zagadnienie stosunku polskiego ruchu zawodowego do niemieckich związków zawodowych, plenum stwierdziło, że sprawa ta jest uzależniona od stanowiska niemieckich związków zawodowych wobec naszych granic zachodnich, od pozytywnego wkładu tych związków w dzieło demokratyzacji Niemiec, a wreszcie od oporu niemieckiego ruchu zawodowego przeciwko odbudowie imperialistycznych Niemiec.

W przemówieniach swych uczestnicy plenarnego zebrania KC ZZ podkreślali, że realizacja zapadłych uchwał będzie daleko szybsza i pełniejsza, gdyż dokonywana będzie w oparciu o jedność organiczną obu partii robotniczych. Przebieg obrad plenarnych jeszcze raz wykazał wielką żywotność odrodzonego polskiego ruchu zawodowego, który wciela w życie zasady prowadzące do rozwoju i dobrobytu całego świata pracy.

Z szeregu rezolucji, które zapadły na plenum zamieszczamy poniżej dwie, z których pierwsza dotyczy spraw kulturalno-oświatowych, a druga współzawodnictwa pracy.

Dla upowszechnienia akcji współzawodnictwa pracy, która jest jednym z centralnych zadań, stojących przez związkami zawodowymi, plenum postanawia:

- 1) stworzyć Centralny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy KC ZZ,
- 2) wezwać jednocześnie zarządy główne do stworzenia przy odnośnych związkach branżowych głównych Komitetów Współzawodnictwa Pracy,
- 3) wezwać do stworzenia Komitetów Współzawodnictwa Pracy przy Radach Zakładowych,
- 4) zobowiązywać oddziały, okręgi związków zawodowych i OKZZ do organizowania, instruowania i koordynowania pracy tych Komitetów,
- 5) upoważnić prezydium KC ZZ do opracowania w najbliższym czasie szczegółowej instrukcji dla Komitetów Współzawodnictwa Pracy przy ZZ.

Omawiając zagadnienia związane z pracą kulturalno-oświatową, plenum KC ZZ podkreśliło duże osiągnięcia ruchu zawodowego na tym odcinku, stwierdzając jednocześnie, że istnieje wiele jeszcze niedomagań w tej dziedzinie.

W celu przezwyciężenia tych niedomagań oraz w celu stworzenia sprzyjających warunków dla dalszego rozwoju pracy kulturalno-oświatowej ruchu zawodowego, plenum KC ZZ uchwaliło następujące wnioski:

- 1) KC ZZ będzie dążyć do zlikwidowania wielotorowości masowej pracy kulturalno-oświatowej. Dla organizacyjnego usprawnienia wysuwa się potrzeba scalenia pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych i TUR,
- 2) Masowe szkolenie aktywu związkowego oprócz o zarządy główne. Prowadzić tę akcję planowo, zaczynając od związków, które są najbardziej do tego przygotowane,
- 3) Szkołę Centralną w Łodzi i szkoły wojewódzkie przystosować do kształcenia specjalistów w różnych dziedzinach pracy związkowej,
- 4) Powołać do życia w Warszawie kadrową szkołę w celu przeszkolenia wykładowców dla różnych szkół związkowych,
- 5) Wraz z Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Kultury i Sztuki organizować szkolenie kierowników i instruktorów pracy kulturalno-oświatowej,
- 6) Zorganizować centralne i dzielnicowe domy kultury w Warszawie, Łodzi, Krakowie i w innych ośrodkach przemysłowych,
- 7) Uporządkować stan świetlic, ustalając jednolitą strukturę organizacyjną i bazę materialną,
- 8) Wydawać pismo świetlicowe,
- 9) Akcję walki z analfabetyzmem potraktować jako bojowe społeczne zadanie, nie ograniczając się tylko do nauczania szkolnego,
- 10) W dziale oświatowo-kulturalnym KC ZZ zwrócić uwagę na akcję odczytową i jej tematykę,
- 11) W dziedzinie upowszechnienia książki utworzyć w ramach działu kulturalno-oświatowego KC ZZ ośrodek metodyczno-poradniczy,
- 12) Zagwarantować w umowach zbiorowych utworzenie bazy materialnej dla życia kulturalnego pracowników,
- 13) Uniezależnić materialnie kierowników świetlic od zakładów pracy przez przeniesienie ich na etat związków zawodowych,
- 14) Postawić sprawę przyjęcia odpowiedniej uchwały obciążającej inicjatywę prywatną, spółdzielczość i wszystkie resorty państwowe na cele kulturalne na tych samych zasadach, co przemysł państwowy, tj. wypłacania do KC ZZ 0,5% z funduszu płac,
- 15) Dokonać przeglądu obecnych kadr kulturalno-oświatowych związków zawodowych dla ich bardziej racjonalnego wykorzystania oraz skierowania odpowiednich ludzi do przeszkolenia.

Narada działaczek ruchu zawodowego

W Warszawie odbyła się konferencja kierowniczek wydziałów kobiecych poszczególnych związków zawodowych i OKZZ z całego kraju. Obrady dotyczyły m. in. sprawozdania z posiedzeń Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz organizacji pracy aktywistek ruchu zawodowego w terenie.

Akcja kulturalno-oświatowa Związku Samorządowców

W I kwartale br. sekcja kulturalno-oświatowa Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych prowadziła na terenie kraju 271 świetlic, 47 zespołów teatralnych, 45 orkiestr, 32 chóry i 15 zespołów tanecznych. Poza tym czynnych było 41 innych zespołów, jak samokształceniowe, szachowe itd.

W ramach działalności oświatowej Związek zorganizował na terenie kraju 130 bibliotek, posiadających ponad 62 000 tomów, przeprowadził 101 konferencji kulturalno-oświatowych, 170 akademii i uroczystości, 207 odczytów i wieczorów dyskusyjnych. Na różnych kursach związkowych przeszkolono 3 889 osób. Zarząd Główny Związku wypłaca 29 stypendiów studenckich.

Działalność oświatowa ZZK

Zarząd Główny Związku Zawodowego Kolejarzy prowadzi ożywioną akcję oświatowo-kulturalną.

W roku bieżącym Wydział Kulturalno-Oświatowy ZZK zorganizował 2 kursy 2-tygodniowe dla kierowników świetlic w Świdrze k/Warszawy. Kurs ukończyło 120 uczestników. Obecnie w Michalinie k/Warszawy odbywa się podobny kurs. Począwszy od roku przyszłego w Michalinie czynna będzie stała szkoła związkowa. W szkole tej kształcić się będą instruktorzy teatralni zespołów świetlicowych, dyrygenci zespołów śpiewaczych, orkiestrowych itp. Ponadto odbywać się tam będą kursy związkowe z wykładami historii ruchu zawodowego, historii związku, zagadnień kulturalno-oświatowych itd. W okresie zimowym w szkole zorganizowane zostaną kursy dla referentów kulturalno-oświatowych.

Związek Zawodowy Metalowców zlikwidował analfabetyzm wśród pracowników polskiego przemysłu metalowego

Wydział kulturalno-oświatowy Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce przystąpił już w 1946 r. do likwidowania analfabetyzmu wśród pracowników przemysłu metalowego. Szczególnie ożywioną działalność w tym zakresie rozwinęły organizacje związkowe w roku ubiegłym, dzięki czemu zgłosiło się na kursy likwidacji analfabetyzmu 13 i pół tysiąca robotników i robotnic przemysłu metalowego. Pracowników tych przeszkolono na 115 kursach, zorganizowanych w okresie od listopada ub. r. do czerwca br. Kursy likwidacji analfabetyzmu w zależności od osiągniętych wyników trwały od 4 do 7 miesięcy.

Najwięcej tego rodzaju kursów odbyło się na Ziemiach Odzyskanych, zwłaszcza w Szczecinie, Wrocławiu, Świdnicy i Jeleniej Górze, co pozostawało w ścisłym związku z akcją repolonizacyjną. Jak wynika z doniesień napływających obecnie z terenu całej Polski dzięki masowej akcji szkoleniowej, przeprowadzonej przez Centralny Związek Metalowców w minionym okresie, analfabetyzm wśród pracowników polskiego przemysłu metalowego został praktycznie zlikwidowany.

Akcja kulturalno-oświatowa pod hasłem „Górnicy dla wsi”

Górnicy stali się inicjatorami upowszechniania kultury wśród mieszkańców wsi przez urządzenie popularnych imprez artystycznych pod hasłem „Górnicy dla wsi”.

W imprezach tych, cieszących się dużym powodzeniem biorą udział górnicze zespoły świetlicowe, które wyjeżdżają do odległych ośrodków wiejskich, ściągając tysiączne rzesze widzów.

Ostatnio odbył się w Wilczych Gardłach zlot górniczych zespołów świetlicowych Okręgu Zabrusko-Gliwickiego, w którym wzięły udział 43 zespoły artystyczne, liczące łącznie zgórą 900 osób.

Wyniki pracy Kół Gospodyń Samopomocy Chłopskiej

Według danych za I półrocze br. liczba kół Gospodyń Samopomocy Chłopskiej wzrosła do ok. 5 000. Liczba członkiń wzrosła w tym samym czasie do 100 000.

Z zakresu gospodarstwa kobiecego Koła Gospodyń Samopomocy Chłopskiej organizowały takie działy, jak: racjonalna uprawa ogródków przydomowych, zakładanie przyzmk kompostowych, kursy gospodarcze, drobiarstwo itp. Według dotychczasowych obliczeń na planowanych 36 160 ogródków przydomowych założono 32 000. Gospodynie, prowadzące ogrody przydomowe, według wskazówek instruktorek, otrzymały komplety nasion warzywnych oraz groch i fasolę po zniżonych cenach. Poza tym założono ok. 18 000 przyzmk kompostowych, zorganizowano 637 kursów kroju i szycia oraz 700 kursów racjonalnego odżywiania. Akcja organizowania kursów warzywno-owocowych jest w toku.

Na kursach organizacyjnych przeszkolono już wszystkie inspektorki wojewódzkie Kół Gospodyń Samopomocy Chłopskiej. Obecnie we wszystkich województwach odbywają się kursy dla instruktorek powiatowych

W następnych etapach odbędą się kursy w powiatach dla przodownic Kół Gospodyń Samopomocy Chłopskiej.

W I półroczu br. urządzono ponad 200 imprez, z których dochód przeznaczono na dziecińce, zakładanie apteczek itp. oraz zapoczątkowano przy 30 Kółach Gospodyń Samopomocy Chłopskiej akcję tworzenia biblioteczek dla dzieci. We wszystkich województwach powstają zespoły samokształceniowe, organizowane przez inspektorki powiatowe.

Szybki rozwój akcji gospodarczego usamodzielniania kobiet

W okresie od 1 kwietnia do 1 lipca powstały na terenie całego kraju 24 nowe spółdzielnie pracy kobiet. Od chwili rozpoczęcia akcji usamodzielniania kobiet w listopadzie ub. roku, utworzono 69 spółdzielni różnych branż, które do końca bieżącego roku będą mogły zatrudnić 13 200 kobiet. Członkami spółdzielni mogą być po specjalnym przeszkoleniu bezrobotne kobiety samotne oraz posiadające na swoim utrzymaniu liczną rodzinę.

Większość spośród zorganizowanych spółdzielni pracy należy do branży konfekcyjnej. Umożliwiają one dostarczanie Powszechnym Docom Towarowym gotowej konfekcji o charakterze bardziej zróżnicowanym niż artykuły produkcji masowej. W III kwartale powstanie 15 dalszych spółdzielni różnych branż.

Kobiety pragnące pracować w spółdzielniach, kierowane są przez urzędy zatrudnienia na kursy przygotowawcze, prowadzone przez Ligę Kobiet. Kursy te trwają od 6 tygodni do 3 miesięcy i prowadzone są obecnie dla 43 specjalności. Na czynnych obecnie 319 kursach przeszkolonych będzie do końca roku bieżącego ponad 8 000 kobiet. Kursy

szkoleniowie zgrupowane są przede wszystkim na terenie województw: warszawskiego, wrocławskiego, kieleckiego, gdańskiego oraz na Górnym Śląsku.

Na terenie Warszawy powstanie w r. b. jeszcze 9 spółdzielni pracy kobiet. Spółdzielnie te będą mogły dać zatrudnienie ok. 1400 kobietom. M. in. zorganizowane będą spółdzielnie dla przeróbki garderoby, form kroju krawieckiego itp.

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Przodowników Brygad „Służba Polsce“.

4 lipca br. odbył się w Warszawie Pierwszy Ogólnopolski Zlot Przodowników Brygad „Służba Polsce“.

Entuzjastycznie witany przez młodzież zagał zlot Komendant Główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“ płk Braniewski. „Z wdzięcznością wspominać będzie junaków — powiedział płk. Braniewski — ludność z nad Wisły i Warty, ludność Warszawy, Wrocławia, Szczecina i Żuław. Na czoło pracujących brygad pod względem wyników pracy, nauki, dyscypliny i porządku wysunęła się 21 Brygada Wrocławska, osiągając 511,4 pkt. na 630 możliwych. Za nią podaża brygada nr 3, która osiągnęła 510,9 pkt. We wszystkich brygadach — stwierdził płk. Braniewski — panowało pełne zrozumienie zadań, jakie przed młodzieżą postawiła odbudowująca się Polska Ludowa. Wyróżnienie w pracy i przekazanie sztandaru przechodniego Komendy Głównej „SP“ — 21 Brygadzie Wrocławskiej, która wiele wysiłku włożyła w prace przygotowawcze do wystawy Ziemi Odzyskanych, nabiera szczególnego znaczenia jako dowód stosunku młodzieży do sprawy naszych granic zachodnich.

Brygady „Służby Polsce“ poszczycić się mogą poważnymi osiągnięciami w pierwszym turnusie swej działalności. Wysiłkiem junaków zbudowano 60 km wąsko- i szerokokorowej linii kolejowej, usunęto 200 000 m³ gruzu, oczyszczono ponad 4 mln cegieł, wykopano 263 000 m³ ziemi i 30 km rowów melioracyjnych. Po podsumowaniu osiągnięć junaków „SP“ płk. Braniewski wezwał wszystkich przodowników pracy, aby doświadczenia zdobyte w szeregach „SP“ przenieśli do dalszej swej pracy przy warsztatach, na roli i w szkole.

Uroczystego wręczenia Sztandaru Przechodniego Komendy Głównej „SP“ 21 Brygadzie Wrocławskiej dokonał wiceminister obrony narodowej, gen. Spychalski. Generał stwierdził w swym przemówieniu, że junacy „SP“ stanowią cząstkę młodzieży polskiej, która w swych szeregach milionowych podejmuje dzieło rozwoju Polski Ludowej. „Jesteście tą młodzieżą — stwierdził gen. Spychalski — która będzie w swoim życiu korzystać z osiągnięć nowej odrodzonej Polski Ludowej. Ażebym dalej odnosić zwycięstwa w walce o rozwój kraju trzeba widzieć jasno cel wysiłku narodowego, wytyczanego przez partię ludu, jednoczące się partie robotnicze i partie chłopskie, wytyczanego przez jednoczące się organizacje młodzieżowe“.

Gen. Spychalski wskazał dalej, że do realizacji pełnej odbudowy kraju potrzeba zorganizowanych sił młodzieży polskiej i zrozumienia, że przyszłość ludu polskiego zależy od postawy młodego pokolenia, które zerwać winno z biernością i zacofaniem, a z całym swym entuzjazmem włączyć się musi do wielkiego wysiłku naszej klasy robotniczej, postępowego chłopstwa i inteligencji. Młodzież musi być świadoma, że w wal-

ce o dalszy rozwój kraju złamano siły reakcyjne, nie mniej jednak resztki tych sił pozostały jeszcze w mieście i na wsi pod postacią spekulacji, nieróbstwa i pasożytnictwa. Gen. Spychalski wskazał młodzieży, że jej praca jest wielkim wkładem w umocnienie Polski Ludowej i utrwalenia pokoju. „W pracy tej i walce — powiedział gen. Spychalski — mamy potężne siły sojusznicze w narodach Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej“. „W świadomości, że jesteście przodującą siłą naszej młodzieży — zakończył swe przemówienie gen. Spychalski — wzywamy was, abyście po powrocie do waszych wsi i miasteczek podjęli wysiłek nad podniesieniem poziomu waszego otoczenia, a w ten sposób i całej Polski“.

Sztandar przechodni Komendy Głównej wręczono brygadzie nr 21, która w ogólnej klasyfikacji na 630 pkt. uzyskała 511,1 pkt., oraz wręczono puchar brygadzie nr 3, która zajęła II miejsce. Wszyscy junacy, którzy wyróżnili się w pracy i nauce, zostali awansowani i odznaczeni odznakami sprawności. Uczestnicy pierwszego turnusu otrzymali odznaczenia pamiątkowe, a ci, którzy najbardziej wyróżnili się w pracy, będą skierowani do szkół oficerskich i zawodowych.

Specjalny rozkaz odczytał Komendant Główny „SP“. Na zakończenie pierwszego turnusu pracy brygad „Służby Polsce“ minister Rusinek, płk. Brańlewski i gen. Zarzycki wręczyli przodującym junakom nagrody i odznaki. Przodujący junacy otrzymali ponad 100 rowerów, ofiarowanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, ponad 40 zegarków od Komendy Głównej „SP“ oraz liczne nagrody w postaci odzieży, kostiumów sportowych, książek i bibliotek. Przodownicy pracy otrzymali również dyplomy i odznaki za osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach pracy „SP“.

W imieniu nagrodzonych starszy junak 21 Wrocławskiej Brygady serdecznie podziękował Komendzie Głównej „SP“ i Rządowi za opiekę i naukę, stwierdzając w imieniu wszystkich junaków, że uczestnicy pierwszego turnusu nie ustają w pracy dla Polski Ludowej.

Młodzież robotnicza i chłopska na wyższe uczelnie

Organizację studenckie AZWM „Życie“, ZNMS, „Wici“ i ZMD podjęły wspólną akcję organizowania sieci kursów przedegzaminacyjnych dla kandydatów na I rok studiów.

Całością organizacji tych kursów kieruje Centralny Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej. Celem kursu jest przygotowanie młodzieży robotniczej i chłopskiej do egzaminów konkursowych na poszczególne wydziałach uczelni.

Przy Centralnym Akademickim Komitecie Jedności Demokratycznej powstała komisja do spraw rekrutacji i kursów przedegzaminacyjnych. Komisja ta zajmie się zorganizowaniem sieci kursów w następujących ośrodkach uniwersyteckich w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku, Łodzi, Lublinie, Szczecinie, Gliwicach i Toruniu. Kursy obejmą 3 000 młodych robotników i chłopów — kandydatów na wyższe uczelnie. Nauka będzie bezpłatna, przy czym 60 — 70% słuchaczy zwolnionych będzie od opłat za utrzymanie i mieszkanie. Wykładowcami będą wykwalifikowane siły naukowe, a studenci prowadzić będą pomocnicze seminaria i repetytoria.

Równocześnie z organizowaniem kursów Centralny Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej powołuje we wszystkich miastach

uniwersyteckich Biura Informacyjno-Werbunkowe, które prowadzi będą szeroką akcją propagowania kursów przedegzaminacyjnych oraz werbunek młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższe studia.

Akcja werbunkowa prowadzona będzie przez studentów w porozumieniu z wojewódzkimi i powiatowymi Komitetami Jedności Młodzieży.

W najbliższych dniach ukaże się, wydany przez Centralny Akademicki Komitet Jedności specjalny informator dla wstępujących na wyższe uczelnie. Informator zawierać będzie wykaz uczelni, poszczególnych wydziałów, informacje o warunkach przyjęć i warunkach życia studentów.

Biura Informacyjno-Werbunkowe rozpoczęły pracę już 25 czerwca br. Uruchomienie kursów przedegzaminacyjnych nastąpi w całym kraju 9 sierpnia br. Nauka trwać będzie do 31 sierpnia br.

Kandydatów na kursy kwalifikować będą Środowiskowe Akademickie Komitety Jedności Demokratycznej w porozumieniu z wojewódzkimi Komitetami Jedności Młodzieży.

W trosce o kulturę wsi szkolą się kadry działaczy społecznych

W dniach od 21 czerwca do 4 lipca br. odbył się w Janowie Mazowieckim, staraniem Zarządu Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, kurs działaczy społecznych w dziedzinie radiofonizacji, elektryfikacji i kinofikacji wsi.

W szkoleniu wzięło udział 38 przedstawicieli wszystkich województw, zapoznając się z podstawowymi zagadnieniami społecznymi oraz odbywając zajęcia praktyczne z aparatami radiowymi, filmowymi oraz sprzętem elektrotechnicznym.

Wydział szkolenia Polskiego Radia zorganizował szereg prelekcji urozmaiconych pokazami sprzętu radiowego.

Poradnia zawodowa przy Towarzystwie Uniwersytetów Ludowych

Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych wystosowało ostatnio list otwarty do młodzieży wiejskiej, wzywający do korzystania z poradni zawodowej przy TUL.

Referat Informacji i Poradnictwa Zawodowego TUL rozpoczął swe prace w drugiej połowie kwietnia. Z pomocy referatu korzysta młodzież wiejska pragnąca wybrać właściwy kierunek studiów, lub najbardziej odpowiedni zawód. Znaczny odsetek stanowią absolwenci uniwersytetów ludowych. Charakterystycznym jest fakt, że stosunkowo największa ilość zapytań napływa z Ziemi Odzyskanych.

Około 25 procent zgłaszających się pragnie się uczyć drogą korespondencyjną. Dla nich jest przeznaczony specjalny fundusz stypendialny im. Władysława Orkana.



Na ostatniej konferencji kierowników referatów Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych zatwierdzono ramowy program prac TUL. Specjalna komisja zajmie się opracowaniem nowego programu dla uniwersytetów ludowych pod kątem przystosowania go do bieżących potrzeb.

Inny zespół przygotowuje podręczniki dla kształcenia analfabetów. Opracowuje się także zestawienie książek dla bibliotek gminnych.

Z bibliotek organizacji, które weszły w skład TUL formuje się centralną bibliotekę ludową w Warszawie. Przewiduje się także zradofonizowanie wszystkich uniwersytetów ludowych.

Zakończenie II kursu dla Kierowniczego Wojewódzkiego Aktywu Organizacji Społecznych

W dniu 8 lipca, w lokalu Centralnego Ośrodka Szkoleniowego w Warszawie, odbyła się uroczystość zakończenia II kursu dla Kierowniczego Wojewódzkiego Aktywu Organizacji Społecznych.

Kurs ukończyły 44 osoby. Obejmował on takie zagadnienia, jak: historię ustrojów społecznych, zagadnienia międzynarodowe, zagadnienia organizacji społecznych i ich rolę w Polsce Ludowej, o Polsce współczesnej itp.

Uczesnikami kursu, który trwał 6 tygodni, byli przedstawiciele Zw. Inwalidów Wojennych RP, PCK, Polskiego Związku Zachodniego, TPŻ, Ligi Kobiet, Ligi Morskiej, Ligi Lotniczej, Zw. Uczestników Walki Brojnej CN i D i Związku Osadników Wojskowych.

Centralny Kurs Szkoleniowy działaczy studenckich

W Otwocku pod Warszawą odbył się Centralny Kurs Szkoleniowy działaczy studenckich, zorganizowany przez Centralny Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej.

W kursie wzięło udział ponad 100 działaczy studenckich ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich kraju.

Program kursu objął zagadnienia światopoglądowe, aktualne problemy polityki i gospodarki krajowej i międzynarodowej oraz zagadnienia ruchu studenckiego.

Obok wykładów prowadzone było samokształcenie na specjalnych seminariach. Wykładowcami na kursach byli wybitni działacze polityczni i społeczni wszystkich partii politycznych.

Kurs dla prelegentów na kursy wakacyjne ZNP

W gmachu ZNP otwarty został kurs dla prelegentów kursów wakacyjnych ZNP. Kurs odbywa się w Warszawie.

Przedmiotem wykładów są zagadnienia ideologiczne, polityczne, gospodarcze, społeczne, oświatowe, kulturalne, pedagogiczne i młodzieżowe. Nadto omawiana jest rola nauczycieli w budowaniu nowego życia polskiego. Prowadzone są ze słuchaczami zajęcia seminaryjne i świetlicowe.

Szkoły pracy społecznej TUR organizuje

Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych zorganizowało w całym kraju 18 specjalnych szkół pracy społecznej o poziomie i cełnym dla pracowników i robotników. Szkoły pracy społecznej przygotowują kadry działaczy społecznych do pracy w organizacjach oświatowych, społecznych, związkach zawodowych, administracji państwowej i samorządowej oraz spółdzielczości.

Okres nauki trwa 3 lata. Program podzielony na 6 semestrów obejmuje 18 godzin nauki tygodniowo. Semestry I i II mają charakter ogólnokształcący, pozostałe zaś uwzględniają specjalizację w zakresie wydziału: administracyjno-samorządowego, spółdzielczego i społeczno-osiwiatowego. Absolwenci szkół pracy społecznej po zdaniu egzaminów otrzymują świadectwa dojrzałości równoznaczne ze świadectwem ukończenia licealnej szkoły zawodowej.

Do szkół pracy społecznej przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli szkołę powszechną i przekroczyli 21 lat życia. Kandydaci muszą się ponadto wykazać pracą społeczną w jednej z partii robotniczych, bądź w ruchu zawodowym lub spółdzielczości, organizacjach młodzieżowych, ruchu wolnościowym itp.

Nowy kurs marksistowski TUR

W czerwcu otwarty został w ośrodku szkoleniowym TUR pod Warszawą nowy, piąty z rzędu miesięczny kurs marksistowski dla prelegentów, obejmujący wyższy stopień szkolenia.

Program kursów pomyślany jest w ten sposób, aby umożliwić słuchaczom dalszą pracę samodzielną. Obejmuje on zasady materializmu dialektycznego, ekonomię polityczną, historię polskiego ruchu robotniczego i zagadnienia Polski współczesnej.

Zebrań organizacyjne Stowarzyszenia Bibliofilów

Dnia 22 czerwca odbyło się w gmachu Muzeum Narodowego zebranie Komitetu Organizacyjnego Stowarzyszenia Bibliofilów.

Nowopowstające stowarzyszenie bibliofilów, w przeciwieństwie do tego typu stowarzyszenia przedwojennego, które miało charakter elitarny, skupiać będzie ludzi biorących bezpośredni udział w życiu wydawniczym.

Liga Morska liczy przeszło 500 000 członków

Liga morska liczy obecnie na terenie całego kraju przeszło 500 000 członków, zgrupowanych w 16 okręgach i 300 oddziałach, w tym przeszło 150 000 młodzieży.

W r. 1945 Liga Morska zorganizowała pierwszy kurs żeglarski i pierwszy ośrodek na Mazurach.

Obecnie Liga posiada 19 ośrodków żeglarskich, a na odcinku szkolenia kadr instruktorskich współpracuje ze „Służbą Polsce“.

Poprzez koła młodzieżowe i ośrodki wodne na terenie całego kraju Liga Morska przygotowuje młodzież do pracy na morzu i Wybrzeżu.

Liga Morska popiera ponadto badania naukowe w zakresie zagadnień morskich i śródlądowych oraz twórczość naukową i beletrystyczną w tych dziedzinach.

Dorobek Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

W związku z okresem wczasów letnich Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci rozwija ożywioną działalność w celu zapewnienia dzieciom chłopskim należytego wypoczynku i leczenia.

W chwili obecnej ChTPD działa w 119 powiatach, skupiając w swych szeregach około 40 000 członków. Miejscowe koła Towarzystwa przeprowadzają rejestrację dzieci wiejskich według wieku, badają warunki ich życia i potrzeby. Pod opieką ChTPD znajduje się obecnie ponad 123 000 dzieci, przede wszystkim dzieci osierocone, ułomne i wymagające opieki lekarskiej. Do tej pory zbadano staraniem ChTPD ponad 27 000 dzieci, prześwietlono około 3 000, do prewentoriów i sanatoriów krajowych i zagranicznych skierowano 2 281 dzieci. Dla dzieci zagrożonych gruźlicą ChTPD uruchomiło własne prewentoria w Rabce.

Nowe władze PCK

Pismem z dnia 1 lipca br. marszałek Polski, minister obrony narodowej, Michał Żymierski, korzystając z przysługujących mu statutowo uprawnień, powołał do życia Radę Główną PCK.

W piśmie swym marszałek powiedział:

„Dotychczasowe osiągnięcia w pracach wykazały, że Polski Czerwony Krzyż zdecydowanie i ostatecznie znalazł należne, właściwe sobie miejsce w ludowym, demokratycznym społeczeństwie polskim.

W tych warunkach coraz aktywniejszą staje się sprawa trwałego prawnego unormowania zasad statutowej działalności i struktury organizacyjnej PCK. Dotychczasowy regulamin Stowarzyszenia „Polski Czerwony Krzyż“ z dnia 29 sierpnia 1945 r. ustalił normy organizacyjne dla PCK na okres przejściowy i powojenny. Stabilizacja życia wewnętrznego kraju stawia na porządku dziennym zagadnienie oparcia dalszej działalności PCK o własny statut, który unormuje sprawę demokratycznego wyboru nowych władz i wprowadzi do PCK czynnik przedstawicielstwa społecznego.

Przy istniejącym w Polskim Czerwonym Krzyżu systemie kierownictwa cała władza uchwalająca, wykonawcza oraz kontrola skupiają się w rękach jednego ciała, jakim jest Zarząd Główny. Obecny charakter i zakres różnorodnej działalności Stowarzyszenia oraz silniejsze powiązanie Polskiego Czerwonego Krzyża ze społeczeństwem wymagają rozszerzenia zespołu kierowniczego, oddzielenia władzy uchwalającej i kontroli od organów wykonawczych oraz wprowadzenia do PCK szerszego wachlarza przedstawicielstwa społecznego.

W tym celu — zgodnie z regulaminem z dnia 29 sierpnia 1945 r., zarządza powołanie do życia Rady Głównej PCK“.

Rada Główna składać będzie się z 36 osób, z których 1/3 stanowić będą zasłużeni działacze PCK, 1/3 zaproszeni przez Zarząd Główny delegaci zainteresowanych resortów państwowych i organizacji społecznych, 1/3 zaproszeni miennie przez Zarząd Główny PCK przedstawiciele świata nauki, duchowieństwa, działacze społeczni itp.

Przez powołanie Rady Głównej, istniejący dotychczas system kierownictwa w Polskim Czerwonym Krzyżu, przy którym cała władza uchwalająca, wykonawcza i kontrolna skupiały się w rękach jednego ciała — Zarządu Głównego, został zmieniony w tym kierunku, że nowo-powołany Zarząd będzie tylko organem wykonawczym, natomiast władza uchwalająca i kontrola działalności Polskiego Czerwonego Krzyża będzie się skupiała w rękach Rady Głównej.

Polski Czerwony Krzyż szkoli junaczki „Służby Polsce“

Przy Szpitalu Miejskim w Bydgoszczy został otwarty ośrodek szkolenia sanitarnego PCK.

W nowootwartej placówce szkoleniowej w roku bieżącym zostanie przeprowadzonych 13 dwutygodniowych kursów dla wiejskich przodownic zdrowia.

W dniu otwarcia dokonano inauguracji pierwszego kursu z udziałem 30 słuchaczek, rekrutujących się z rodzin chłopskich powiatu bydgoskiego. Uczestniczki kursu należą do brygad „Służby Polsce“.

Tematyka wykładów obejmuje m. in. higienę, bakteriologię, choroby społeczne, jak również naukę o Polsce współczesnej. Wykładowcami są lekarze i profesorowie. Absolwentki kursu mają własną bursę w ośrodku szkolenia PCK. W chwili obecnej PCK prowadzi prace przygotowawcze w celu uruchomienia 3-letniej szkoły przodownic zdrowia na wsi, która zasięgiem swym objęłaby teren województwa pomorskiego.

NOWE WYDAWNICTWA

BROSZURY:

GROSZ WIKTOR. **W walce o prawdziwą wolność słowa.** Wydawnictwo „Państwowy Instytut Wydawniczy”. Broszura z cyklu „Reflektorem po świecie”.

Autor broszury, minister pełnomocny, Wiktor Grosz, który stał na czele delegacji polskiej podczas konferencji genewskiej dotyczącej prasy i informacji, przedstawia czytelnikowi w sposób zwięzły, jasny i prosty zasadnicze przeciwieństwa w pojmowaniu i stosowaniu wolności słowa w krajach kapitalistycznych i krajach władzy ludowej. Przytoczone przez niego przykłady obalają mit o rzekomej wolności słowa, informacji i przekonań w takich krajach jak Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania. Z drugiej strony autor dokumentuje mocno zasady prawdziwej wolności w tej dziedzinie w państwach demokracji ludowej i Związku Radzieckim.

Broszura daje również obraz przebiegu konferencji genewskiej oraz sposobów używanych przez delegację amerykańską, dążącą do rozszerzenia i umocnienia amerykańskiego monopolu fałszowania i wypaczania informacji. Broszura przyczynia się w sposób istotny do oświecenia jednego z najważniejszych problemów politycznych i społecznych.

PASZTA ADAM. **Za kulisami planu Marshalla.** Wydawnictwo „Państwowy Instytut Wydawniczy”. Broszura z cyklu „Reflektorem po świecie”.

Broszura poświęcona jest opisowi gry dyplomatycznej, zorganizowanej wokół „planu Marshalla”. Autor wyjaśnia istotny sens obecnej polityki amerykańskiej, gdzie „doktryna Trumana” i „plan Marshalla” stanowią nierozdzielalną całość. Oba te hasła polityki amerykańskiej są wyrazem imperializmu Stanów Zjednoczonych, pragnących zagarnąć dla siebie jaknajwięcej i w sposób najłatwiejszy. Dowodzą tego m. in. ostatnie uchwały Waszyngtońskiej Izby Reprezentantów, redukujące o jedną czwartą pierwszą ratę pomocy, żądanie dewaluacji walut państw marszałlowskich i wreszcie fakt, iż główna część pomocy ma przypaść Niemcom.

Broszura stanowi dobry i użyteczny przewodnik wśród skomplikowanych zagadnień polityki światowej.

„Ziemia Pokoju“, Wydawnictwo Polskiego Związku Zachodniego. Poznań 1948. s. 64.

Broszura „Ziemia Pokoju“ to zestawienie reprodukcji fotograficznych z terenu Ziem Odzyskanych, zaopatrzonych w tytuły i omówienie. Fotografie zgrupowane są w następujące działy: „Wojna o powrót do gniazda“, „Pustynia i zgliszcza“, „Świadeństwo polskości“, „Grabieżca odchodzi — wrócić gospodarz“, „Życie silniejsze od zniszczeń“, „Rośnie nowy chleb“, „Dla Polski silnej i bogatej“, „Oświata i kultura“, „Ludzie ziemi pokoju“, „W dniu święta“, „Zasłużony wypoczynek“, „Piękna nasza Polska cała“, „Nad Odrą czuwa straż“.

Naszym zdaniem tytuł działu „Życie silniejsze od zniszczeń“ jest niewłaściwy, nie określa tego co mówi nam zestawiony w nim materiał fotograficzny. To czym są w dniu dzisiejszym dla życia gospodarczego Polski Ziemie Odzyskane, to efekt nie tylko zwycięstwa „życia nad zniszczeniami“, ale również i przede wszystkim efekt ogromnego, świadomego wysiłku naszego rządu i społeczeństwa w zaludnieniu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych, to efekt zrywu mas pracujących, które na tych właśnie ziemiach zainicjowały współzawodnictwo pracy, aby osiągnąć tym szybsze, tym większe postępy w odbudowie zniszczonego wojną potencjału przemysłowego i rolniczego.

Dobór zdjęć i sposób ich reprodukowania, wyraźne napisy sprawiają, że przeglądając się z przyjemnością „Ziemie Pokoju“, przemawia ona do nas, zbliża do naszych Ziem Odzyskanych.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka“ ukazały się ostatnio następujące wydawnictwa:

1. W serii „Biblioteka świetlicowa KC ZZ“ — M. Konopnickiej „Miłosierdzie gminy“, sztuka w 1 akcie udratyzowana przez A. Nowaczyńskiego, oraz B. Prusa „Nawrócony“ — sztuka w trzech odsłonach udratyzowana przez Wł. Smólskiego, opatrzona wstępem T. Wojeńskiego.

2. W ramach „Biblioteki Szkolenia Partynego“ ukazały się broszury: „Dwa nurty w międzynarodowym ruchu robotniczym“, „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju“ oraz „Klasa robotnicza Polski awangarda w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne“.

3. W ramach Biblioteki Popularno-Naukowej z cyklu „Pochód wynalazców“ ukazały się trzy broszury E. Lernesza. Pierwsza z nich jest „Ujarmienie piorunów“. Omówione są tutaj wynalazki telefonu i telegrafu.

W książeczce „Władcy morza“ autor daje przegląd osiągnięć w dziedzinie żeglugi i drogiarstwa. W trzeciej książeczce „Czarodziej z Meulo Park“ — kreśli drogę życia i pracy Tomasza Edisona.

4. W ramach „Biblioteki Klasyków Marksizmu“ — II wydanie pracy W. I. Lenina pt. „Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie“.

5. W ramach „Biblioteki Historycznej“ — A. Jefimowa i E. Tarle „Francuska rewolucja burżuazyjna 1789 i wojny napoleońskie“. Książka ta obejmuje bogaty w wydarzenia okres od początku francuskiej rewolucji 1789 r. do Kongresu Wiedeńskiego“.

Ponađto zwracamy uwagę działaczom społecznym na następujące wydawnictwa „Książki“:

SCHAFF ADAM. Pogadanki o materializmie historycznym. Popularny wykład marksistowskiej nauki o społeczeństwie..

WERFEL R. Co się stało w Czechosłowacji?

W pracy tej daje autor marksistowską analizę tła wypadków lutowych w Czechosłowacji.

CZASOPISMA ŚWIETLICOWE:

„Świetlica“ nr 10(62) rok IV. Warszawa, 1 — 31 lipca 1948 r. Wydawnictwo „Poradnika Społecznego“.

Ostatni numer „Świetlicy“ otwiera artykuł Mieczysława Wągrowskiego, poświęcony rocznicy Manifestu Lipcowego, w którym autor daje krótki bilans czteroletnich osiągnięć Polski Ludowej.

Wśród szeregu pozycji, tego coraz bardziej rozwijającego się czasopisma, wymenic należy przede wszystkim fragment pełnej uroku powieści francuskiego pisarza Romain Rollanda pt. „Colas Breugnon“ oraz inscenizację znanej noweli H. Sienkiewicza „Za chlebem“. W liście do czytelników redaktor „Świetlicy“ tak uzasadnia wybór obu pozycji: „Obie rzeczy wybrałem ze względu na ich aktualność i wyraźne oblicze społeczne, nie mówiąc już o trwałych wartościach literackich, jakie posiadają dzieła tych wielkich pisarzy. Obaj otrzymali, jak wiadomo, wysokie międzynarodowe odznaczenie literackie — Nagrodę Nobla. Postać Romain Rollanda, Colas, umie przekonać słuchacza, że prawdziwym gospodarzem państwa nie jest ani jaśnie wielmożny pan, ani papież, tylko on Colas i jemu podobni ludzie pracy. Jego słowa pod adresem papieża nabierają dziś szczególnej siły. Słuchając sienkiewiczowskiego opowiadania o chłopie, tulającego się po świecie „za chlebem“, uznajemy sobie raz jeszcze rewolucyjne zmiany, jakie nastąpiły na skutek Manifestu Lipcowego. Dzięki reformie rolnej i rozbudowie przemysłu nastąpił kres tragicznej tradycji wyjazdów na „saksy“ lub za ocean w poszukiwaniu pracy.

Redagowany w sposób interesujący przez Jana Kotta dział „Co czytać“ poświęcony został sprawom, związanym z założeniem i prowadzeniem małej biblioteczki świetlicowej. Wskazówki i rady, jakich udziela autor, są bardzo proste i cenne. Będą one niewątpliwie pozytywnym przewodnikiem dla zakładających lub prowadzących biblioteczki świetliczan. Listę dziesięciu książek, napisanych po wojnie, książek, które winny znaleźć się w każdej biblioteczce, autor uzupełnia swój artykuł.

Poza tym w 10(62) numerze „Świetlicy“ zamieszczone są: wiersze Broniewskiego i Ważyka, wykresy przedstawiające niektóre osiągnięcia naszej gospodarki narodowej oraz artykuł (d. c.) Rybkowskiego, poświęcony technice urządzania teatru amatorskiego w świetlicy.

CZASOPISMA POŚWIĘCONE NAUCE I SZTUCE

Ostatni numer czasopisma „Bibliotekarz“ zawiera następujące artykuły: B. Horodyńskiego — „Rozważania o zawodzie bibliotekarskim“, M. Porwita — „Badania nad czytelnictwem w r. 1948“, W. Sajpaka — „Biblioteka historyczna w Moskwie“. Numer zamykają kroniki, recenzje i bibliografie.

Ukazał się pierwszy po wojnie podwójny tom wznowionego dzięki pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki „Kwartalnika Muzycznego”, organu sekcji Muzykologów przy Związku Kompozytorów Polskich.

W „Kwartalniku Muzycznym” — czytamy we wstępie — reprezentowane będą tak jak dotychczas, wszystkie działy piśmiennictwa muzycznego, jednakże komitet redakcyjny dążyć będzie do rozszerzenia ich zakresu, przy czym położony będzie nacisk na aktualne zagadnienia artystycznej i naukowej wiedzy muzycznej oraz na zacieśnienie bliskich i stałych związków z muzycznym piśmiennictwem Słowiańszczyzny. Czasopismo poruszać będzie też zagadnienia dotyczące socjologii muzyki.

Wznowienie „Kwartalnika Muzycznego”, najpoważniejszego polskiego organu poświęconego wiedzy muzycznej, winno się przyczynić w dużym stopniu do rozwoju muzykologii polskiej i do pogłębienia naszej kultury muzycznej.

Ostatni (Nr 6) numer miesięcznika „Przegląd Zachodni” otwiera sprawozdanie Z. Wojciechowskiego z działalności Instytutu Zachodniego. Dalej zamieszczone są artykuły: M. Szczameckiego o „Kwestii narodowościowej i wyznaniowej w przeszłości ziemi Lubuskiej, A. Rogalskiego pt. „U źródeł psychologicznych hitleryzmu”.

Numer zawiera ponadto działy: „Współczesna Czechosłowacja”, „Sprawy Łużyckie” oraz materiały zawierające m. in. pracę F. Barciszewskiego pt. „Ziemia Odzyskana nie była spichlerzem żywnościowym Niemiec”.

Polemiki i dyskusje, korespondencje, oceny i omówienia, kronika Niemiec współczesnych oraz wiadomości z życia Instytutu Zachodniego zamykają numer.

W CZASOPISMACH ZAGRANICZNYCH O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ

Muzykolog radziecki Jarustowski, członek delegacji radzieckiej na drugim międzynarodowym kongresie kompozytorów i krytyków muzycznych w Pradze, wystąpił na łamach tygodnika „Kultura i Żyżn” z obszernym artykułem omawiającym stan sztuki współczesnej w Polsce i problemy przed nią stojące.

Autor podkreśla z uznaniem, że głęboki proces demokratyzacji w Polsce, który objął wszystkie dziedziny życia polskiego, w tej liczbie również i sztukę, przyczynił się do znacznego jej upowszechnienia. Jarustowski stwierdza, że nowe życie toruje sobie drogę w sztuce polskiej i w chwili obecnej jest ona terenem walki między starymi i nowymi prądami. Podkreśla również, iż czorowi przedstawiciele sztuki polskiej są głęboko przekonani, że współczesna sztuka rewolucyjna winna wypowiedzieć walkę skostniałym tradycjom. Autor wyraża przeświadczenie, że w najbliższym czasie polscy działacze potrafią wypełnić stare nałogi i stworzą żywotne dzieła godne współczesnej epoki. Sztuka polska, konkluduje Jarustowski, ma po temu wszystkie dane: wspaniałe tradycje kultury narodowej, wysoce utalentowanych malarzy i kompozytorów, którzy stworzyli już szereg wybitnych dzieł i co najważniejsze, atmosferę gorących uczuć całego narodu polskiego.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. Stanisław Dzierzbicki - Nieczuj.

W październiku 1934 r. wybuchło w Hiszpanii powstanie górników przeciw reakcyjnemu rządowi Lerroux. Po kilku tygodniach powstanie zostało krwawo stłumione przez wojska rządowe.

Terror rządu wzrasta, wykonano liczne wyroki śmierci, skazano na wieloletnie więzienie. Ale terror nie był w stanie powstrzymać biegu wypadków. Prawica gubiła się w kłótniach o władzę — na lewicy zaś zachodziły poważne przemiany. Między grupami republikańskimi (Azany i Barrio) doszło do ścisłej współpracy. W łonie socjalistycznej partii rozgorzała walka między skrzydłem centrowym (kierowanym przez Prieto), a lewicą Largo Caballero. Largo Caballero z więzienia kierował pracą swej frakcji, uzgadniał posunięcia z Centralnym Komitetem, którego członkowie siedzieli w sąsiednich celach. Caballero wysuwa wówczas program nacjonalizacji ziemi i banków, jednolitego frontu z komunistami.

W drugiej połowie 1935 r. ofensywa prawicy załamuje się — rząd obawia się wybuchu nowego powstania — kasuje szereg wyroków, uniewinnia Caballero, Prezydent Zamorra po szeregu prób kompromisu na skłóconej prawicy, rozwiązuje Kortezy (parlament hiszpański) i wyznacza nowe wybory.

W tym okresie powstaje Zjednoczenie Partii, wchodzących w skład Alianza Obrera z lewicą — Azany oraz Unią Republikańską — Barrio. W skład zjednoczenia wchodzi partie narodowe Basków i Katalonczyków.

To zjednoczenie zamieniło się następnie w „frente popular” — front ludowy.

Program frontu był raczej umiarkowany:

1. Pełna amnestia dla wszystkich uwięzionych socjalistów, komunistów oraz innych więźniów politycznych bez względu na to, czy są przed, czy po wyroku.
2. Przyjęcie z powrotem urzędników, pracowników i robotników, zredukowanych za działalność polityczną.
3. Przyznanie odszkodowania wszystkim ofiarom cywilnym i wojskowym powstania w październiku 1934 r.
4. Reforma trybunału gwarancyjnych konstytucyjnych w kierunku bardziej republikańskim.
5. Opracowanie i przyjęcie prawa prowincjonalnego i samorządowego.
6. Zmniejszenie podatków pośrednich.
7. Rozszerzenie kredytu rolnego.
8. Opracowanie nowego prawa o dzierżawach.
9. Reforma statutu Banku Hisz-

panii. 10. Walka przeciw bezrobociu. 11. Ustalenie minimum zarobków. 12. Przywrócenie praw społecznych.

Wybory 16 lutego 1936 r. przyniosły zwycięstwo stronnictwom frontu ludowego. Premierem został Azana (lewica republikańska).

Pierwsze rządy po wyborach spełniły obietnice dane wyborcom. Przeprowadzono reformę rolną. 10 maja wybrano prezydentem republiki hiszpańskiej Azanę.

18 lipca 1936 r. wybucha wojna domowa. Reakcyjni generałowie hiszpańscy z gen. Franco na czele po zapewnieniu sobie pomocy Niemiec hitlerowskich i Włoch Mussoliniego rozpoczęli walkę zbrojną z legalnym rządem hiszpańskim.

*

Przesyłamy nr 9(23) z 1946 r., w którym znajduje się artykuł „Wojna domowa Hiszpanii początkiem drugiej wojny światowej“.

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — Rybnik

Informator Gospodarczy“, który wydawany był przez Okręgową Izbę Przemysłowo-Handlową w Częstochowie, obecnie nie ukazuje się.

Ob. Stanisław Tabor — Kamieniec

1. Bezpłatnie korzystają z przydzielonej ziemi osadnicy wojskowi, repatrianci, oraz pracownicy folwarczni. Dla tych ostatnich mija w przyszłym roku trzyletni termin odroczenia i będą również wpłacali raty za ziemię.

2. Nakazy płatnicze za ziemię przydzieloną wysyła się w miesiącu po nadaniu gospodarstwa przydzielonego.

3. Podatek gruntowy od 2 ha i 19 ha w żadnym wypadku nie może być taki sam. Jeżeli przysłano z Państwowego Banku Rolnego we Wrocławiu jednakowy wymiar, to jest to widocznie omyłka i należy reklamować bezpośrednio w Banku.

4. Do 1 lipca 1947 r. w przeliczeniu podatku gruntowego na złote przyjmowano normę 1 000 zł za 1 kwintal, a po 1 lipca 1947 r. — 2 400 zł za 1 kwintal.

5. Wpłaty na TOR wiążą się jedynie z obsługą maszynami, a nie mają nic wspólnego ani ze spłatą ziemi ani z podatkiem gruntowym.

6. Oblągacjami pożyczki spłacać można tylko podatek od spadków i darowizn do kwoty 50 000 zł.

7. Dziennik Urzędowy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych można prenumerować. Adres administracji: Warszawa, ul. Nowogrodzka 50, Dziennik Urzędowy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

DOROBEK PRACY „HYDROTRESTU”

Zarządzeniem Ministerstwa Odbudowy z dnia 13.VI.47, wydanym w porozumieniu z Min. Skarbu i prezesem CUP, powołane zostało do życia Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane „HYDROTREST”. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkich robót wodno-inżynierskich (budowa śluz, kanałów, nabrzeży portowych, regulacja rzek, melioracje, wiercenia badawcze) w ramach państwowego planu gospodarczego.

Przedsiębiorstwo pod tą samą nazwą istniało już od roku 1945, ale nie stanowiło przedsiębiorstwa wydzielonego, a podległe było Ministerstwu Odbudowy. Praktyka wykazała, że wydzielenie przedsiębiorstwa i poprowadzenie go wg zasad gospodarki handlowej w oparciu o własną osobowość prawną i o inicjatywę w zakresie wyznaczonego planu — okazało się bardzo celowe i bardzo pożyteczne. Ilustracją rozwoju przedsiębiorstwa jest obok zamieszczony szkic, niezwykle wymowny i ciekawy.

Nietylko obroty świadczą o aktywności przedsiębiorstwa. Daleko lepszym świadectwem jego rozwoju jest sieć placów budowy na terenie całego kraju. Tematycznie powiązane, wszystkie są typu wodno-inżynierskiego, ale odróżniają się swym charakterem. Wymienimy najważniejsze z nich: budowa śluz na kanale Gopło—Warta i kanale Augustowskim, budowa nabrzeży portowych w Gdańsku i Gdyni, renowacja kanałów na Żuławach Gdańskich i Szczecińskich, budowa wałów wiślanych w szeregu miejscowości, odbudowa jazu w Sporyszu na Śląsku i na Bystrzycy Kłodzkiej, wiercenia studzien (Łódź) oraz badawcze, np. pod fundamenty Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Warszawie itp.



1947 1948
Obroty za pierwsze
sześć półrocze 1947 r.
1948 r.

Budowa śluz na kanale Gopło—Warta jest bezwzględnie w tej chwili jedną z największych tego rodzaju budową nie tyl-

ko na terenie kraju, ale i Europy wschodniej. Zapoczątkowana w roku 1946 na zlecenie Ministerstwa Komunikacji zostanie na jesieni bieżącego roku zakończona. Nowe śluzy pozwolą na uruchomienie żeglugi na kanale, będącym obecnie również w trakcie robót, który połączy w przyszłości zespół kanałowy tzw. Kanału Węglowego poprzez Noteć i jezioro Gopło — z Wisłą w okolicach Bydgoszczy. Węglowa - droga wodna będzie miała niesłychanie ważne znaczenie dla gospodarki całego kraju.

Na budowę powyższych śluz zużyto do 1 lipca br. około 1 800 ton cementu, ok. 1 000 m³ drzewa, 350 ton żelaza, 10 000 m³ żwiru i kamienia itd.

Podobne ilości materiałów zużyto przy odbudowie zniszczonych przez Niemców śluz na kanale Augustowskim.

Na terenie zalanych przez okupanta Żuław — „Hydrotrest” wykonał ponad 50 km wykopu kanałów w 90% całkowicie zamulonych i zniszczonych. Szybkie tempo robót pozwoliło na osiedlenie się przybyłych osadników już w roku 1946 i obsiew wielu tysięcy hektarów.

Czerwcową powódź ominęła szczęśliwie okolice Kazunia k. Warszawy głównie dzięki prowadzonym tam robotom wałowym przez „Hydrotrest”: zmechanizowana ekipa buldozerów nadludzkim wysiłkiem i uporem uratowała wał, zabezpieczając od zalewu ponad 1 500 ha zasianych pól.

Obecnie przedsiębiorstwo otrzymało szereg zleceń na wykonanie różnych robót wodnych na terenie śląskim. Podobnie duże możliwości są na Wybrzeżu.

Przedsiębiorstwo zatrudniało w czerwcu ogółem ok. 2 000 robotników i pracowników umysłowych, w 60% zrzeszonych w Związku Pracowników Budowlanych. Podkreślić należy samorządną organizację współzawodnictwa pracy na poszczególnych placach budowy. Najlepsze wyniki osiągnięto pod tym względem na budowie Gopło—Warta. Ale inne budowy nie pozostają w tyle. Szlachetny wyścig pracy trwa!